



**Proskauer Echo:** Z liderem zespołu Henrykiem Lakwą o początkach muzycznej działalności, wydanej niedawno szóstej płycie i planach na przyszłość rozmawiał Krzysztof Świerc.

**Czytaj na str. 5**



**Neujahrsbrief:** Rafał Bartek, VdG-Vorsitzender, fasst das Jahr 2024 zusammen und blickt auf Aufgaben und Herausforderungen, die im neuen Jahr vor der deutschen Minderheit stehen werden.

**Mehr auf S. 3**

## OBERSCHLESISCHE STIMME



**Weihnachten:** Es lohnt sich, in der Vorweihnachtszeit den Weihnachtsmarkt im ehemaligen Zisterzienserkloster in Rauden in der Woiwodschaft Schlesien zu besuchen.

**Lesen Sie auf S. 1**

Nr 51-52 (1706-1707), ISSN 2082-8195, nr indeksu 368202, nakład: 3600 egz.

20 XII 2024 – 2 I 2025, cena 7,98 zł (VAT 5%)



# WOCHENBLATT.pl

Zeitung der Deutschen in Polen

## „O Tanne, du bist ein edler Zweig“

Kugeln oder selbstgemachter Schmuck? Stern oder Spitze? Und wem wurde die Ehre zuteil, die Lichterketten aufzuhängen? Wir haben einige Personen aus dem Umfeld der deutschen Minderheit nach ihren Erinnerungen an den Weihnachtsbaum gefragt. Außerdem erkunden wir die Geschichte des Christbaums.

**Lesen Sie auf S. 16 und 17**

Weihnachten ohne einen Tannenbaum? Undenkbar! Foto: Lasse Bergqvist / Unsplash

### Liebe Leser!

Wir möchten Sie informieren, dass ab dem 1. Januar 2025 **eine Einzelausgabe des Wochenblatts 4,49 Złoty kosten wird**. Abonnements können nur noch für das erste Quartal 2025 bestellt werden, d. h. für Ausgaben, die bis Ende März 2025 erscheinen werden. Diese Einschränkung steht im Zusammenhang mit einer geplanten Änderung der Erscheinungshäufigkeit des Wochenblatts.

### Drodzy Czytelnicy!

Pragniemy poinformować, że od 1 stycznia 2025 roku **pojedyncze wydanie tygodnika „Wochenblatt.pl” będzie kosztowało 4,49 zł**. Prenumeratę można zamawiać jedynie na pierwszy kwartał, czyli na wydania, które ukażą się do końca marca 2025 roku. Ograniczenie to ma związek z planowaną zmianą w zakresie częstotliwości ukazywania się „Wochenblatt.pl”.



**Zukunft:** Wojciech Pracki, Pastor der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Oppeln, der für uns einmal im Monat das Wort zum Sonntag verfasst, wurde zum neuen Bischof der Diözese Kattowitz gewählt. Manuela Leibig sprach mit ihm darüber, was das Amt bedeutet und welche Pläne er realisieren möchte. **Mehr auf S. 7**



**Familiengeschichten:** Die Großeltern wurden in Schlesien geboren. Sie mussten jedoch die Heimat verlassen. Ihre Nachkommen, die in Deutschland aufgewachsen sind, begeben sich nun auf Spurensuche in der alten Heimat.

**Mehr auf den S. 18 und 19**



### W czarodziejskiej kotlinie:

Sokołowsko bywa nazywane śląskim Davos, choć to Davos powinno być nazywane szwajcarskim Sokołowskiem. Właśnie tutaj, w malowniczej kotlinie Gór Suchych, w 1855 r. powstało pierwsze na świecie specjalistyczne sanatorium dla gruźlików.

**Więcej na str. 20 i 21**

„Wirklich Weihnachten ist dann, wenn die Stille der Heiligen Nacht, in Euer Herz gefunden hat.“



Ein frohes, friedliches und gesegnetes Weihnachtsfest!

Möge das kommende neue Jahr mit viel Gesundheit, Glück, Zufriedenheit, wie auch Schaffenskraft und Lebensfreude verbunden sein.

Vorstand und Mitarbeiter des Verbandes der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaften in Polen sowie die Redaktion des „Wochenblatt.pl“

ISSN 2082-8195



9 772082 819405







## Mein Senf dazu

## Kanzler ohne Vertrauen

Bundeskanzler Olaf Scholz hat am vergangenen Montag (16. Dezember 2024) bei der Abstimmung über seinen Vertrauensantrag keine Mehrheit im Bundestag gefunden. 207 Abgeordnete stimmten für die Vertrauensfrage, 394 stimmten dagegen und 116 enthielten sich. Damit kann Bundespräsident Frank-Walter Steinmeier das Parlament auflösen, um einen neuen Bundestag wählen zu lassen, was am 23. Februar 2025 stattfinden soll.

Olaf Scholz (SPD) kritisierte am Montag in seiner Rede vor der Vertrauensabstimmung seinen ehemaligen Koalitionspartner, die FDP. Er warf dieser Partei Egoismus vor, der seiner Meinung nach zum Scheitern der Koalition geführt habe. Politik sei kein Spiel und wenn man in die Regierung gehe, brauche man moralische Reife, weil man eine Verantwortung für das ganze Land habe. Eine Verantwortung, die, so Olaf Scholz, über die Agenda der eigenen Partei und der eigenen Wähler hinausgehe. Der Bundeskanzler warf der FDP außerdem vor, die Arbeit seiner Regierung zu sabotieren und argumentierte, dass die Haltung der Liberalen nicht der Regierung, sondern der Demokratie geschadet habe.

Es ist nicht zu leugnen, dass der noch amtierende Bundeskanzler die Debatte über die Vertrauensfrage nutzte, um die Forderungen seiner Partei (SPD) für den Fall zu präsentieren, dass sie nach den Wahlen im Februar wieder an die Macht kommen sollte. Olaf Scholz



Bundeskanzler Olaf Scholz Foto: Sandro Halank, CC-BY-SA 4.0

argumentierte, dass Deutschland große Investitionen brauche, wofür eine Lockerung der Schuldenbremse notwendig sei, was die Liberalen ablehnten. Es gehe um Investitionen, die der Wirtschaft helfen, um die Modernisierung des Landes und um Investitionen in Sicherheit und Verteidigung. Indes sprach er sich gegen eine Erhöhung des Renteneintrittsalters aus und verteidigte die Anhebung des Mindestlohns. Der Vortrag von Olaf Scholz beeindruckte die Opposition jedoch nicht.

Ihr Spitzenreiter und möglicher zukünftiger Bundeskanzler Friedrich Merz

### Der mögliche zukünftige Bundeskanzler Merz (CDU) kritisierte Bundeskanzler Scholz und seine Koalition.

(CDU) kritisierte den Bundeskanzler und seine Koalition und behauptete, dass sie das Land in die größte Wirtschaftskrise der Nachkriegsgeschichte geführt habe. Mehr noch, er nannte den Tag, an dem der Bundestag dem Bundeskanzler nicht das Vertrauen aussprach, einen „Tag der Erleichterung für Deutschland“. Ist das wirklich so?... Außerdem warf er Olaf Scholz mangelndes Engagement auf der europäischen Bühne vor und wies darauf hin, dass der Begriff „Wettbewerbsfähigkeit der deutschen Wirtschaft“ in seiner Rede kein einziges Mal erwähnt wurde. Diese Argumente sind in den Augen des CDU-Vorsitzenden ein Grund zur Beschämung. Friedrich Merz nahm auch Wirtschaftsminister Robert Habeck von den Grünen aufs Korn, den er als das Gesicht der deutschen Wirtschaftskrise bezeichnete. Will Friedrich Merz damit andeuten, dass er das Gesicht des Aufschwungs in Deutschland sein wird? Meiner Meinung nach ja, und er hat gute Chancen darauf.

Krzysztof Świerc

### Kancelarz bez zaufania

W miniony poniedziałek (16 grudnia 2024 r.) kanclerz Niemiec Olaf Scholz nie uzyskał większości w Bundestagu podczas głosowania nad jego wnioskiem o wotum zaufania. Za udzieleniem Olafowi Scholzowi wotum zaufania głosowało 207 posłów, przeciw było 394, a 116 wstrzymało się od głosu. Oznacza to, że teraz prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier może rozwiązać parlament w celu wybrania nowego Bundestagu, co ma nastąpić 23 lutego 2025 r., kiedy odbędą się wybory.

Podczas poniedziałkowego wystąpienia poprzedzającego głosowanie nad wotum zaufania Olaf Scholz (SPD) krytykował byłego partnera koalicyjnego – liberalną FDP. Oskarżył tę partię o egoizm, który doprowadził jego zdaniem do upadku koalicji. Powiedział też, że polityka to nie gra i że kiedy wchodzi się do rządu, potrzebna jest moralna dojrzałość, bo ponosi się odpowiedzialność za cały kraj. Odpowiedzialność, która zdaniem Olafa Scholza wykracza poza program własnej partii i własnych wyborców. Kanclerz zarzucił również FDP sabotowanie prac jego rządu i przekonywał, że postawa liberałów zaszkodziła rządowi i demokracji.

Nie da się ukryć, że obecny jeszcze kanclerz Niemiec wykorzystał debatę nad wotum zaufania do zaprezentowania postulatów swojej partii (SPD), gdyby ta po lutowych wyborach znowu znalazła się u władzy. Olaf Scholz przekonywał, że Niemcy potrzebują inwestycji na wielką skalę, do czego jego zdaniem niezbędne będzie poluzowanie kotwicy budżetowej, a temu, jak twierdzi, sprzeciwiali się liberałowie. Chodzi o inwestycje, które pomogą gospodarce, modernizowaniu kraju oraz inwestycje w bezpieczeństwo i obronność. Sprzeciwiał się natomiast podnoszeniu wieku emerytalnego i bronił podwyższenia płacy minimalnej. Prezentacja Olafa Scholza nie zrobiła jednak żadnego wrażenia na opozycji.

Jego lider i być może przyszły kanclerz Niemiec – Friedrich Merz (CDU) – skrytykował kanclerza i jego koalicję, twierdząc, że zostawiła ona kraj w największym kryzysie gospodarczym w powojennej historii. Co więcej, dzień, w którym Bundestag nie udzielił wotum zaufania kanclerzowi, nazwał „dniem ulgi dla Niemiec“, a czy rzeczywiście tak jest...? Zarzucał też Olafowi Scholzowi brak zaangażowania na arenie europejskiej i zwrócił uwagę na to, że w jego przemówieniu ani razu nie padło wyrażenie „konkurencyjność niemieckiej gospodarki“. Argumenty te w oczach szefa CDU są powodem do wstydu. Z ust Friedricha Merza oberwało się też ministrowi gospodarki Robertowi Habeckowi z partii Zielonych, którego nazwał twarzą kryzysu gospodarczego w Niemczech. Czy w ten sposób Friedrich Merz sugeruje, że on będzie twarzą odbudowy Niemiec? Moim zdaniem tak, i ma na to duże szanse.

Krzysztof Świerc



## Die Gedanken sind frei

## „Tochter Zion, freue dich“

Religion ist zweifelsohne ein wichtiger Bestandteil jeder Identität, aber wohl auch ein Fehlen von ihr. Religiöses Brauchtum ist ohne jeden Zweifel sehr wichtig für diese Identität. Diese Wahrheit wurde zu einem Leitthema der Ausstellung „In zwei Welten“, in der die AGDM deutsche Minderheiten aus mehr als zwanzig Ländern präsentierte. Advent, Weihnachten und Ostern sind im Christentum insgesamt, aber auch bei uns, sicherlich am stärksten von diesem Brauchtum geprägt.

Einige Traditionen der deutschen Kultur, wie der Weihnachtsbaum, sind bereits universell geworden. Kränze oder Adventskalender werden immer üblicher. Dabei verlieren sie oft ihre religiöse Dimension. Deshalb sind gerade die regionalen Traditionen, die bisweilen zu verschwinden drohen, besonders wertvoll. Je weiter sie sich von ihrem Ursprung entfernen, je mehr ihre religiösen oder sinnstiftenden Wurzeln vergessen werden, desto leichter gehen sie verloren. In meiner Familie neigen wir dazu, den Heiligen Abend mit der bitteren schlesischen Hanfsuppe zu beginnen und mit süßen schlesischen Mohnklößen zu beenden, und wir begründen diesen Kontrast immer damit, dass das Leben uns nach Gottes Willen sowohl bittere als auch süße Ereignisse beschert, die wir mit Demut annehmen müssen. Aber ein Weihnachtsabend, der süß endet, ist eine Einführung in die Ankunft des Christkinds, das den Frieden bringt und die Welt erlösen wird. Mir ist das Herz aufgegangen, als ich kürzlich die Kinder der zweisprachigen Schule „Goslowiki“ aus Goslawitz oder den Chor „Singende Herzen“ aus Mukatschewo in der Ukraine beim Singen der schönsten deutschen Advents- und Weihnachtslieder erleben durfte. Es gibt wohl keinen besseren Weg, die Identität junger Menschen zu stärken, als Veranstaltungen zu schaffen, die das Herz berühren.

Als am vergangenen Sonntag der Mädchenchor der deutschen Minderheit aus der von einem ungerechten Krieg heimgesuchten Ukraine im Gottesdienst in den ehrwürdigen Mauern

### Einige Traditionen der deutschen Kultur, wie etwa der Weihnachtsbaum, sind bereits universell geworden.

des Bamberger Doms das Lied „Tochter Zion, freue dich“ von G. F. Händel mit den Worten von F. H. Ranke „Sieh, dein König kommt zu dir, ja, er kommt, der Friedefürst“ sang, spürte ich die Fülle der Frohen Botschaft. Diese Frohe Botschaft wurde spontan von den Kindern aus Goslawitz auf dem Weihnachtsmarkt in Görlitz und von den Kindern aus der Ukraine in Bamberg gesungen. In diesem Geiste möchte ich in meinem letzten Feuilleton vor Weihnachten allen Lesern, aber auch Freunden, all meinen Lieben, so viel Rührung, aber auch Frieden und Liebe in ihren Herzen und in der Welt wünschen. Ich möchte glauben, dass wir eines Tages alle gemeinsam singen werden: „Hosianna, Davids Sohn, sei gegrüßet, König mild! Ewig steht dein Friedensthron, du, des ewigen Vaters Kind.“

Ein gesegnetes Weihnachtsfest!  
Bernard Gaida

### „Tochter Zion, freue dich“

Religia jest niewątpliwie istotną częścią każdej tożsamości, a zapewne też jej brak. Religijna obrzędowość z pewnością dla tej tożsamości jest bardzo ważna. Ta prawda stała się jednym z tematów przewodnich wystawy „In zwei Welten“, w której AGDM przedstawiała mniejszości niemieckiej z ponad dwudziestu krajów. Advent i Boże Narodzenie oraz Wielkanoc w całym chrześcijaństwie, jak i pośród nas, na pewno są najbardziej taką obrzędowością wypełnione.

Niektóre tradycje niemieckiego kręgu kulturowego, jak choinka, już stały się uniwersalne. Wieniec czy kalendarz adwentowy upowszechniają się coraz

bardziej. Tracą przy tym często swój religijny wymiar. Dlatego szczególnie cenne są te najbardziej regionalne tradycje, którym czasem grozi zanik. Im bardziej oddalają się od swego źródła, im bardziej zapominają się o ich religijnych czy znaczeniowych korzeniach, tym łatwiej je utracić. W mojej rodzinie wigilię zaczynamy raczej gorzką siemieniówką (schlesische Hanfsuppe), a kończymy słodkimi makówkami (schlesische Mohnklöße) i ten kontrast zawsze uzasadniamy tym, że z woli Boga życie obdarza nas zarówno gorzkością, jak i słodkimi zdarzeniami, które musimy z pokorą przyjmować. Ale wigilia kończona na słodko jest wprowadzeniem do przyjęcia na świat Dzieciątka (Christkind), które przynosi pokój i zbawia świat. Serce rośnie, gdy ostatnio dane mi było widzieć dzieci ze szkoły dwujęzycznej w Gosławicach „Goslowiki“ czy chór „Singende Herzen“ z ukraińskiego Mukatschewa śpiewających najpiękniejsze niemieckie Advents- i Weihnachtslieder. Chyba nie ma lepszego budowania tożsamości młodych ludzi jak kreowanie wydarzeń głęboko poruszających serca.

Gdy w zeszłą niedzielę chór dziewcząt mniejszości niemieckiej z owładniętej niesprawiedliwą wojną Ukrainy w czasie mszy św. w szacownych murach katedry w Bambergu śpiewał pieśń G. F. Händla „Tochter Zion, freue dich“ ze słowami F. H. Rankego: „Sieh, dein König kommt zu dir, ja, er kommt, der Friedefürst“, to czułem całą pełnię Dobrej Nowiny. Tę Dobrą Nowinę dzieci z Gosławic spontanicznie wyśpiewały na Weihnachtsmarkt w Görlitz, a te z Ukrainy w Bambergu. W tym duchu w ostatnim felietonie przed Bożym Narodzeniem pragnę życzyć wszystkim czytelnikom, ale też przyjaciółom, wszystkim moim bliskim takich wzruszeń, ale też pokoju i miłości w sercach i w świecie. Chcę wierzyć, że wszyscy kiedyś zgodnie zaśpiewamy: „Hosianna, Davids Sohn, sei gegrüßet, König mild! Ewig steht dein Friedensthron, du, des ewigen Vaters Kind“.

Błogosławionych świąt Bożego Narodzenia.

Bernard Gaida

## Nasz samorząd: Gmina Ozimek

## Jest już blisko

Utworzenie Domu Dziennego Pobytu w Ozimku jest już dosyć blisko, znalazło się na ostatniej prostej do realizacji. Wykonano bowiem pierwszy, zwykle najtrudniejszy krok, bo w ramach robót budowlanych wyodrębniono część budynku warsztatów szkolnych przy ulicy Słowackiego w Ozimku. Umożliwi to teraz Starostwu Powiatowemu w Opolu przekazanie jej gminie Ozimek. Obecnie wszelkie procedury z tym związane idą zgodnie z planem i nie widać żadnych przeszkód do tego, aby finalnie potrzebne dokumenty zostały podpisane na początku 2025 r.

Należy poinformować też, że zakończone prace związane z przebudową i zmianą sposobu użytkowania części pomieszczeń, które dotychczas miały charakter dydaktyczno-usługowy, kosztowało 68 511 zł. Roboty budowlane trwały od 30 października do 10 grudnia 2024 r. Burmistrz Ozimka Mirosław Wieszołek jest bardzo zadowolony i podkreśla, że jest to efekt dobrej współpracy gminy Ozimek z powiatem opolskim. Fakt ten zdaniem burmistrza Wieszołka stworzył fundament dla ciekawych inicjatyw i projektów, z których skorzystają mieszkańcy gminy Ozimek, co jest jego priorytetem.

Należy też dodać, że miejsce spotkań dla seniorów ma powstać dokładnie w budynku warsztatów szkolnych będących własnością powiatu opolskiego, którego część zostanie teraz wyodrębniona na potrzeby gminy Ozimek. Burmistrz Mirosław Wieszołek poinformował również, że część tego obiektu dostosowano zgodnie z wymogami powiatu opolskiego. Teraz rozpoczną się prace dokumentacyjne, a gmina Ozimek będzie się mogła starać o środki zewnętrzne na utworzenie Domu Dziennego Pobytu. Placówka z myślą o seniorach mogłaby rozpocząć swoją działalność w 2026 r. i oby nic nie stało na drodze, powodując oddalenie tego terminu.

### Unsere Selbstverwaltung: Gemeinde Malapane – Es ist schon fast soweit

Die Einrichtung einer Kindertagesstätte in Malapane steht kurz bevor,

sie befindet sich auf der Zielgeraden zur Umsetzung. Denn der erste, meist schwierigste Schritt ist getan: Im Rahmen der Bauarbeiten wurde ein Teil des Schulwerkstattgebäudes in der ul. Słowackiego in Malapane abgetrennt. Damit kann das Landratsamt Oppeln das Gebäude nun an die Gemeinde Malapane übergeben. Derzeit verlaufen alle diesbezüglichen Verfahren planmäßig und es gibt keine Anzeichen dafür, dass der Unterzeichnung der letzten erforderlichen Dokumente Anfang 2025 etwas im Wege stehen könnte.

Es sollte auch berichtet werden, dass die abgeschlossenen Arbeiten für den Wiederaufbau und die Nutzungsänderung eines Teils der Räumlichkeiten, die zuvor für Unterricht und Dienstleistungen genutzt wurden, 68.511 Złoty kosteten. Die Bauarbeiten dauerten vom 30. Oktober bis zum 10. Dezember 2024. Der Bürgermeister von Malapane, Mirosław Wieszołek, ist sehr zufrieden und betont, dass dies das Ergebnis einer guten Zusammenarbeit zwischen der Gemeinde Malapane und dem Landkreis Oppeln ist. Diese Tatsache, so Bürgermeister Mirosław Wieszołek, hat eine Grundlage für interessante Initiativen und Projekte geschaffen, die den Einwohnern der Gemeinde Malapane zugutekommen werden, was für ihn eine hohe Priorität hat.

Hinzu kommt, dass genau in dem Gebäude der Schulwerkstätten, das dem Landkreis Oppeln gehört und von dem nun ein Teil der Gemeinde Malapane zur Verfügung gestellt wird, eine Begegnungsstätte für Senioren eingerichtet werden soll. Bürgermeister Mirosław Wieszołek teilte außerdem mit, dass ein Teil dieses Gebäudes den Bedürfnissen des Kreises Oppeln angepasst wurde. Die Dokumentationsarbeiten werden nun beginnen und die Gemeinde Malapane wird in der Lage sein, externe Mittel für die Einrichtung einer Tagesstätte zu beantragen. Die Einrichtung für Senioren könnte im Jahr 2026 in Betrieb genommen werden und wir hoffen, dass dieses Termin auch gehalten werden kann.

Zusammengestellt von Krzysztof Świerc





# Neujahrsbrief 2025

Liebe Mitglieder der deutschen Minderheit in Polen,

es ist wieder an der Zeit, einen Rückblick auf das vergangene Jahr zu machen und die wichtigsten Ereignisse und Erfolge, aber auch Sorgen und Herausforderungen, die sich in der Gemeinschaft der deutschen Minderheit ergeben haben, zusammenzufassen. Gleichzeitig ist es auch die Gelegenheit, nach vorne auf die bevorstehenden Herausforderungen des kommenden Jahres zu blicken.

Das Jahr 2024 war eine sehr arbeits- und ereignisreiche Zeit. Zu den wichtigsten Erfolgen können wir die Rückkehr von drei Stunden des Deutschunterrichts als Minderheitensprache pro Woche an polnischen Schulen ab dem 1. September 2024 zählen. Im Jahr 2022 begann die Diskriminierung, indem die Zahl der Unterrichtsstunden von drei auf lediglich eine reduziert wurde. Während dieser zwei Jahre haben sich Vertreter der deutschen Minderheit für die Änderung dieser Entscheidung eingesetzt, um zur „Normalität“ zurückzukehren, also zu einer Situation, in der unsere Kinder die gleichen Rechte haben, wie auch Kinder anderer Minderheiten. Die Hoffnung haben die Parlamentswahlen in Polen Ende des Jahres 2023 gebracht. Die konstruktiven Gespräche mit der neuen Regierung haben im Ergebnis dazu geführt, dass Deutsch als Minderheitensprache gemäß der alten Regelung in den Schulen zurückgekehrt ist. Damit wurde die zweijährige Diskriminierung von rund 60.000 Kindern der deutschen Minderheit beendet. Trotz der Wiedereinführung der drei Stunden in den Schulen werden die Folgen der früheren Verordnung noch sehr lange spürbar sein. Die Qualität des Unterrichts macht uns an vielen Stellen zunehmend Sorgen, aber auch der Lehrermangel, der an vielen Schulen zu einem ernststen Problem geworden ist, da einige Lehrer das Fach wechseln mussten. Die Entscheidungen der neu gewählten polnischen Regierung haben dazu beigetragen, dass die zwei Vertreter der deutschen Minderheit in der Gemeinsamen Kommission der Regierung und der Minderheiten ihre Arbeit in diesem Gremium nach zwei jähriger Abwesenheit wieder aufgenommen haben.

Trotz aller Schwierigkeiten in dem Sprachbereich sind die Initiativen der deutschen Minderheitenorganisationen umso bemerkenswerter.

Zu den regelmäßigen Maßnahmen gehören Samstagskurse und Deutsch AG sowie Kleinprojekte, die im Rahmen von



Rafał Bartek, Vorsitzender der SKGD im Opolno Schlesien

**Es liegt also ein ereignisreiches Jahr vor uns: gesellschaftlich, kulturell und politisch.**

Deutsch vor Ort, wie auch der „Begegnungsstättenarbeit“ durchgeführt werden. Ihre Umsetzung leistet einen wertvollen Beitrag zur Förderung der deutschen Sprache und Kultur sowie zur Integration innerhalb der Gemeinschaft. Neben diesen Projekten wird auch ein großer Wert auf das Gedenken an die Vergangenheit gelegt. Verschiedene Gedenkfeiern, die von dem VdG und anderen Organisationen der deutschen Minderheit organisiert werden, sensibilisieren das Bewusstsein für die historischen Erfahrungen der Volksgruppe.

Am 7. April 2024 fanden in Polen die Selbstverwaltungswahlen statt, an denen sich auch die Mitglieder der deutschen Minderheit in Polen aktiv beteiligt haben. Traditionell am aktivsten waren in diesem Bereich die Mitglieder in der Woiwodschaft Oppeln, wo sie aber zum ersten Mal nicht von einem Minderheitenkomitee kandidiert haben, sondern in einer breiteren Formel der Schlesischen Regionalpolitiker. Diese Formel, die auch ein Wagnis war, hat letztendlich zum Erfolg geführt und somit bleiben die Vertreter der deutschen Minderheit auf allen Ebenen der Regionalpolitik in

Oppeln vertreten. Im Opper Regionalparlament haben Vertreter der Schlesischen Regionalpolitiker die Funktion der Vizemarschallin und des Vorsitzenden des Regionalparlaments inne.

Am 15. Mai hat der Sejm marschall Szymon Hołownia Herrn Ryszard Galla zum Berater für nationale und ethnische Minderheiten berufen. Es ist ein großer Erfolg nicht nur für die Deutschen, sondern für alle in Polen lebenden Minderheiten.

Am 2. Juli fanden zum ersten Mal nach sechs Jahren Pause in Warschau die deutsch-polnischen Regierungskonsultationen statt. In dem von beiden Regierungen unterzeichneten Aktionsplan wird auch unsere Volksgruppe erwähnt. In diesem Dokument ist u. a. die Rede davon, dass der 2010 gegründete deutsch-polnische Runde Tisch, der sich mit den Belangen der deutschen Minderheit in Polen und der Polen in Deutschland befassen sollte, in einer neuen Formel wieder belebt werden soll.

Im September hatten viele Regionen Polens mit schweren Überschwemmungen zu kämpfen, die erhebliche Schäden verursacht haben. Zu den Betroffenen gehören auch Mitglieder der deutschen Minderheit. Angesichts dieser Tragödie wurden Spenden- und Sammelaktionen von den Organisationen der deutschen Minderheit gestartet, um den Flutopfern zu helfen. Es hat auch nicht an Freiwilligen gefehlt, die sich in die überschwemmten Gebiete begeben haben, um vor Ort zu helfen und den Betroffenen beizustehen.

Das Jahr 2024 war auch ein Jahr besonderer Jubiläen. Wir haben die langjährige Partnerschaft zwischen dem VdG und dem Landesverband Thüringen des Bundes der Vertriebenen gefeiert. Die seit 30 Jahren gepflegte Zusammenarbeit hat der deutschen Volksgruppe eine wichtige Unterstützung im Bereich der Bildung gebracht. Grund zum Feiern hatten auch der Verein Pro Liberis Silesiae und der Schul- und Kindergartenkomplex in Raschau in der Gemeinde Tarnau, die seit 15 Jahren die Schülerinnen und Schüler in ihrer Bildungsentwicklung fördern. Auch der Verein Schlesischer Landfrauen in Walzen und die Neidenburger Gesellschaft haben ihre runden Jubiläen begangen, wobei die Mitglieder auf eine beeindruckende 30-jährige Tätigkeit zurückblicken konnten.

Es sind auch 15 Jahre vergangen, seitdem die Europäische Charta der Regional- oder Minderheitensprachen in Kraft getreten ist. Die Charta ist u. a. für die Aktivitäten der deutschen Minderheit in Polen und Europa von großer Bedeutung,

da sie angemessene Lösungen und konkrete Leitlinien für den Schutz und die Entwicklung der Minderheitensprache bietet. Es ist auch bereits 20 Jahre her, dass Polen der Europäischen Union beigetreten ist, was gerade für die DMi von großer Bedeutung gewesen ist, denn seitdem bilden wir eine Europäische Familie mit der Bundesrepublik Deutschland und anderen Ländern.

Im kommenden Jahr 2025 stehen uns weitere Jubiläen bevor, u. a. der 80. Jahrestag der Tragödie der Deutschen im Osten, die in den Woiwodschaften Schlesien und Oppeln auch Oberschlesische Tragödie genannt wird. Dieses Ereignis erinnert an Morde, Vergewaltigungen, Raubüberfälle, Verhaftungen, Vertreibungen, Inhaftierungen in Arbeitslagern und Deportationen. Viele Menschen haben ihr Leben verloren und viele mussten mit dieser schmerzhaften Erfahrung weiterleben. Um der Opfer zu gedenken, werden von den Organisationen der deutschen Minderheit das ganze Jahr über verschiedene Veranstaltungen zu diesem Anlass geplant und durchgeführt.

Außerdem wird auch das 20. Jubiläum des Minderheitengesetzes gedacht. Dieses regelt Fragen im Zusammenhang mit der Erhaltung und Entwicklung der kulturellen Identität nationaler und ethnischer Minderheiten, der Erhaltung und Entwicklung der Regionalsprache, der staatsbürgerlichen und sozialen Integration von Angehörigen nationaler und ethnischer Minderheiten sowie der Art und Weise der Umsetzung des Grundsatzes der Gleichbehandlung.

Viele Vereine der deutschen Minderheit, die gleich nach der Wende entstanden, werden ihr 35. Jubiläum der Gründung feiern. Dazu gehören u. a. die zwei größten Woiwodschaftsorganisationen – SKGD Oppeln und DFK Bezirk Schlesien.

Es liegt also ein ereignisreiches Jahr vor uns. Nicht nur gesellschaftlich und kulturell, sondern auch politisch. In Deutschland stehen Bundestagswahlen an, an denen auch in Polen lebende Deutsche teilnehmen können. Die Ergebnisse dieser Wahl werden nicht nur in der Bundesrepublik spürbar sein, sondern auch in anderen Ländern Europas, auch in Polen. Ich möchte an dieser Stelle alle, die einen gültigen deutschen Pass oder Personalausweis besitzen, dazu ermutigen, an diesen Wahlen teilzunehmen. In Polen werden dann höchstwahrscheinlich im Mai die Präsidentschaftswahlen folgen. Diese Wahlen sind auch für uns unheimlich wichtig, denn von dem Präsidenten hängt in Polen vieles ab, was wir immer wieder in den vergangenen Jahren zu spüren bekamen. Auch hier heißt es, aktiv bleiben und an den Wahlen teilnehmen.

Zum Schluss möchte ich mich bei allen Mitgliedern der Organisationen der deutschen Minderheit in Polen für die ehrenamtliche Arbeit und für das Engagement bedanken. Die vergangenen Jahre haben uns bewiesen, dass es am wichtigsten ist, dass wir aktiv bleiben und unsere Identität, Sprache und Kultur pflegen. Die aktuelle politische Situation in Polen hat uns gewisse „Fenster der Möglichkeiten“ aufgemacht und diese können wir nur dann nutzen, wenn wir auch weiterhin aktiv bleiben.

Für das neue Jahr wünsche ich uns allen viel Freude an der Arbeit für und mit der deutschen Minderheit. Ich freue mich über jede Aktivität unserer Organisationen, vor allem über jene, an denen auch Jugend beteiligt ist. Bleiben wir weiterhin mutig, denn es lohnt sich. Ich wünsche Ihnen ein gutes Neues Jahr!

Rafał Bartek  
Vorsitzender der Sozial-Kulturellen  
Gesellschaft der Deutschen  
im Opper Schlesien

## Weihnachts- und Neujahrswünsche

Ein gesegnetes  
Weihnachtsfest,  
gesundes  
neues Jahr,  
mit der Hoffnung  
auf ein baldiges  
Treffen wünschen

Rafał Bartek

Vorsitzender,  
der Vorstand  
und die Mitarbeiter  
der SKGD im Opper Schlesien



Błogosławionych  
Świąt Bożego  
Narodzenia,  
zdrowego Nowego  
Roku, z nadzieją  
na ponowne  
spotkania życzą

Rafał Bartek

Przewodniczący,  
Zarząd  
oraz pracownicy  
TSKN na Śląsku Opolskim

Oppeln • Opole | Weihnachten • Boże Narodzenie 2024

## Weihnachts- und Neujahrswünsche / Życzenia bożonarodzeniowe i noworoczne

**All unseren Einwohnern und Gästen wünschen wir von Herzen zauberhafte und erholsame Feiertage, erfüllt mit Glück und Zufriedenheit und mit viel Zeit für Gemütlichkeit.**

**Frohe Weihnachten & ein glückliches Neues Jahr!**

**Szymon Dya**

Vorsitzender des Gemeinderates  
von Tarnau

**Rudolf Urban**

Gemeindevorsteher  
von Tarnau

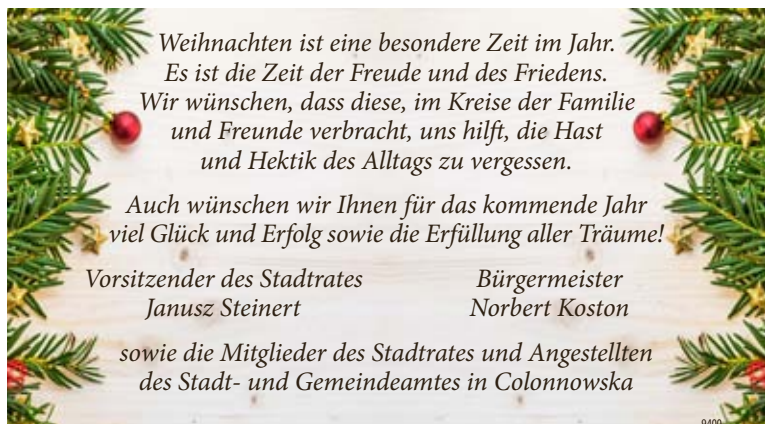
Zum Fest Christi Geburt und für das ganze Neue Jahr wünschen wir Ihnen viel Gesundheit, Glück und Freude. Möge der Weihnachtszauber Ihr Zuhause mit Wärme, Liebe und Frieden erfüllen.

Lassen Sie die mit Ihren Liebsten verbrachte Zeit zu einer Quelle der Kraft und Inspiration für das gesamte kommende Jahr werden. Wir wünschen Ihnen die Verwirklichung all Ihrer persönlichen und beruflichen Träume sowie viel Erfolg und Wohlstand.

Möge das Jahr 2025 nur gute Momente bringen und jeder Tag voller Gründe zum Lächeln sein.

Marcin Markiefka  
Vorsitzender des Gemeinderates

Rajmund Frischko  
Bürgermeister der Gemeinde Cisek



Weihnachten ist eine besondere Zeit im Jahr.  
Es ist die Zeit der Freude und des Friedens.  
Wir wünschen, dass diese, im Kreise der Familie  
und Freunde verbracht, uns hilft, die Hast  
und Hektik des Alltags zu vergessen.

Auch wünschen wir Ihnen für das kommende Jahr  
viel Glück und Erfolg sowie die Erfüllung aller Träume!

Vorsitzender des Stadtrates  
Janusz Steinert

Bürgermeister  
Norbert Koston

sowie die Mitglieder des Stadtrates und Angestellten  
des Stadt- und Gemeindeamtes in Colonnowska

Wszystkim Mieszkańcom gminy Reńska Wieś  
życzymy pełnych miłości i spokoju  
Świąt Bożego Narodzenia.

Niech Nowy Rok 2025 przyniesie Państwu  
tę odrobinę szczęścia, która sprawi, że wszystkie  
podjęte działania zakończą się sukcesem.

Wójt gminy  
Reńska Wieś  
Tomasz H. Kandziora

Przewodniczący  
Rady Gminy Reńska Wieś  
Krzysztof Olszówka





**Józef-Elsner-Philharmonie Oppeln: Jährliches Adventskonzert**

# Wenn Sterne vom Himmel fallen

An diesem Abend war auf den Fluren der Józef-Elsner-Philharmonie in Oppeln bereits eine besondere Weihnachtsatmosphäre zu spüren. Am 9. Dezember lud die Sozial-Kulturelle Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schlesien, wie jedes Jahr um diese Zeit, Musikliebhaber zu einem Adventskonzert ein. Die Bühne war von Künstlerinnen und Künstlern der deutschen Minderheit gefüllt und es war nicht klar, ob die Sterne, mit denen der „Bühnenhimmel“ wunderschön geschmückt war, oder die auf dem Podium versammelten Stars mehr leuchteten.

Den Aufführungen gingen traditionell offizielle Ansprachen voraus, die abwechselnd vom SKGD-Vorsitzenden Rafał Bartek und der Vizemarschallin der Woiwodschaft Oppeln Zuzanna Donath-Kasiura gehalten wurden. Rafał Bartek begrüßte offiziell alle geladenen Gäste, darunter den deutschen Konsul in Oppeln, Peter Herr, die Vizemarschallin Zuzanna Donath-Kasiura, den Woiwoden-Beauftragten Norbert Rasch sowie viele andere Persönlichkeiten aus den Organisationen der deutschen Minderheit, der Kommunalverwaltung und der Wirtschaft. In seiner Rede fasste Rafał Bartek die Aktivitäten der Organisationen der deutschen Minderheit im vergangenen Jahr zusammen, hob ihre Tätigkeit und ihr Engagement hervor und dankte ihnen für die vielen Monate harter Arbeit. Er erinnerte an die wichtigsten Ereignisse des vergangenen Jahres und hob einen der größten Erfolge hervor, nämlich die Wiedereinführung des Deutschunterrichts in den Schulen auf breiter Basis. Er kündigte weitere intensive Bemühungen der deutschen Minderheit um den Erhalt der deutschen Kultur und Sprache an. In einer kurzen, aber herzlichen und bewegenden Rede sprach Zuzanna Donath-Kasiura über den familiären Charakter des bevorstehenden Weihnachtsfestes und lud dazu ein, diese besondere Zeit des Wartens auf die Geburt des Christkinds gemeinsam zu erleben.

Das Konzert begann mit einer gemeinsamen Gesangsdarbietung aller teilnehmenden Künstler, gefolgt von Solodarbietungen, begleitet von der Re-



Schneesternen wirbeln auf der Bühne, nämlich Vanessa Gonsior und die Band Przecinek.



Am Ende des Konzerts sangen alle Künstler gemeinsam „Feliz Navidad“.

zitation von Weihnachtsgedichten durch die jüngsten Teilnehmer der Veranstaltung. Das Konzert wurde von Dominika Bassek und Roman Szablicki mit viel Geschick und Humor moderiert, während die Sänger von einer Live-Band begleitet wurden, die aus fünf Musikern bestand: Ania Pawłowska, Dawid Mazurek, Olek Gonsior, Miłosz Bazarnik und Tomasz Glensk. Mehr als ein Dutzend Sängerinnen und Sänger traten auf der Bühne auf, darunter zwei Duos und eine Gruppe von Vorschulkindern, die von Karolina Trela auf die Bühne geholt wurden, um mit ihnen zu singen. Alle Sängerinnen und Sänger repräsentierten ein sehr hohes künstlerisches Niveau, was besonders hervorzuheben ist, da die

meisten von ihnen keine professionellen Sänger oder Liedermacher sind, sondern Menschen, die gerade ins Erwachsenenleben eintreten. Man kann sich fragen, wie sie es schaffen, so vielseitig zu sein wie beispielsweise die bereits erwähnte Karolina Trela, die in einem Kindergarten arbeitet, singt, schreibt, auftritt... Oder wie Maja Gerstenberg, die gleichzeitig Journalistenwettbewerbe gewinnt,



Die Stimme von Andrea Rischka „durchbohrt die Mauern“.

klassische Musikkonzerte gibt und auf der Bühne singt, oder Norbert Rasch: Aktivist, Kommunalpolitiker und ein ausgezeichnete Sänger. Ähnlich vielseitige Persönlichkeiten gibt es in der deutschen Minderheit etliche. Das ist sicher nicht nur ein Ergebnis von Talent, sondern auch von systematischer Arbeit und Beharrlichkeit. Einfach nur: Glückwunsch! Anita Baraniecka



Susanna Herud und Andreas Drescher in einem sehr lyrischen Lied.



Aneta Lissy-Kluczny und Norbert Rasch sangen den Weihnachtsstandard wunderschön.

**Das Adventskonzert wird am 22.12.2024 (Sonntag) um 16:10 Uhr auf TVP3 Opole ausgestrahlt.**

**Das Konzert wurde finanziert mit Mitteln von: VdG, UMW, MSWiA und stand unter der ehrenamtlichen Schirmherrschaft des Marschalls der Woiwodschaft Oppeln.**

Weihnachts- und Neujahrswünsche / Życzenia bożonarodzeniowe i noworoczne

Das größte Geschenk zum Weihnachtsfest tragen wir bereits in unseren Herzen! Liebe und Mitgefühl sind unbezahlbar und unser größtes Gut. Wir wünschen Ihnen frohe Weihnachten sowie viel Glück und Erfolg im Neuen Jahr 2025!

Vorsitzender des Stadtrates  
Ireneusz Żyłka

Bürgermeister  
Andrzej Kasiura

**Weihnachten ist eine besondere Zeit**

Mögen diese Tage voller Liebe sein, familiäre Wärme und gegenseitiges Verständnis bringen.

Mögen alle Tage des neuen Jahres nur gute Nachrichten bringen und die Umsetzung privater und beruflicher Pläne ermöglichen.

Das wünscht  
Florian Ciecior  
Bürgermeister  
der Gemeinde  
Chronstau

**Drodzy Mieszkańcy Powiatu Kędzierzyńsko-Kozielskiego,**

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego Nowego Roku 2025 życzymy Państwu, aby w tym wyjątkowym czasie udało się znaleźć chwile wytchnienia od zabieganej codzienności. Życzymy Świąt radosnych, pełnych pokoju i spokoju, rodzinnego ciepła i uśmiechów najbliższych. Niech ten prawdziwie magiczny czas napełni Wasze serca nadzieją i wiarą w lepsze jutro.

Nowy Rok 2025 niechaj obdaruje Państwa szczęściem i pomyslnością. Niech przyniesie wiele okazji na realizację marzeń, nawet tych najbardziej nieoczywistych. Życzymy, aby każda chwila pełna była inspiracji do dzielenia się dobrem. Roku bez trosk i zmartwień, wypełnionego po brzegi ludzką życzliwością.

W czasie świątecznym niech nie zabraknie radości z rzeczy pozornie małych – od pierwszego śniegu po dwunaste uderzenie zegara. A jeśli tylko poczujecie, że coś może się zmienić na lepsze, to pamiętajcie – tu, w naszym powiecie, zmiany są możliwe.

Dziękujemy, że jesteście częścią naszej wspólnoty. Razem, dzień po dniu, tworzymy lepszą przyszłość.

Najpiękniejszych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku!

Życzę

Wicestarosta Powiatu  
Kędzierzyńsko-Kozielskiego  
Józef Gisman

Przewodniczący Rady Powiatu  
Kędzierzyńsko-Kozielskiego  
Piotr Jahn

Starosta Powiatu  
Kędzierzyńsko-Kozielskiego  
Artur Maruszczak





# Proskauer Echo – jak wino

Z Henrykiem Lakwą, liderem zespołu Proskauer Echo, rozmawia Krzysztof Świerc.

**W minionym roku Proskauer Echo obchodziło 30-lecie istnienia! Gratuluję pięknego jubileuszu i proszę przypomnieć dokładną datę powstania zespołu oraz gdzie pierwszy raz się zaprezentowali.**

Powstaliśmy we wrześniu 1993 r. i nazywaliśmy się wówczas Das Proskauer Echo. Po raz pierwszy zaprezentowaliśmy się na przeglądzie zespołów muzycznych i orkiestr mniejszości niemieckiej w Leśnicy, gdzie nasz występ bardzo się spodobał, a jury przyznało nam wyróżnienie, ale poza konkursem. Nie wiedziano bowiem, co z nami zrobić, bo nie graliśmy na instrumentach dętych ani też nie byliśmy chórem, lecz zespołem muzycznym. Tak zaczęła się nasza przygoda, która rozpoczęła się w składzie pięcioosobowym, a obecnie tworzymy duet rodzinny – Klaudia i Henryk.

**Sławni staliście się w ciągu zaledwie jednej nocy!**

To fakt, a stało się tak przy okazji nagrywania naszej pierwszej płyty, kiedy to realizator z Radia Opolo zaproponował nam, aby na tym materiale znalazła się piosenka w obronie Opolszczyzny, bo był to czas, kiedy ważyły się losy naszego województwa, krótko mówiąc – jego być albo nie być. Efekt? Wróciliśmy do domu, zastanowiliśmy się nad tą propozycją i powstał protest song „Hej, łostowicie nom Opolskie”. Co ciekawe, ledwo co nagraliśmy ten utwór w studiu, a już tego samego wieczoru został wylansowany w Radiu Opolo! Od tego momentu staliśmy się pewnego rodzaju twarzą walki o Opolszczyznę, a marszałek województwa opolskiego wręczył za to zespołowi odznakę honorową „Za Zasługi dla Województwa Opolskiego”.

**Ile płyt wydaliście w ciągu 30 lat istnienia zespołu?**

Niektóre z naszych piosenek pojawiały się na tzw. składakach, czyli na płytach, gdzie są różni wykonawcy, i tych „krążków” nigdy nie staraliśmy się policzyć. Natomiast płyt, na których znajdują się wyłącznie nasze utwory, było sześć. Jedna kolędowa i pięć niematycznych, a jednym z ważniejszych dla nas wydawnictwo było to z 2008 r. ze słynnym utworem dedykowanym naszemu arcybiskupowi Alfonsowi Nosolowi „Ty dajesz nam radość”. Od tego momentu trochę przyhamowaliśmy. Nastąpiła też zmiana w zespole, po której została nas dwójka – żona Klaudia i ja – ale pasja w sercu pozostała. Tego nie da się zabić. Ba, po latach wraca z jeszcze większym rozmachem, dlatego nadal komponujemy i komponować będziemy.

**Kto jest tzw. tekściarzem w Proskauer Echo?**

Wszystkie utwory, które śpiewamy, są autorstwa mojej żony Klaudii. Nie wiem jednak dokładnie, ile ich napisała, ale na pewno będzie dużo ponad sto! Żona pisze wszędzie i przy różnych okazjach. Na przykład kiedyś latem byliśmy na wczasach, a Klaudia potrafiła się tak nastroić, że napisała kolędę! A propos kolęd – przedostatnia nasza płyta, od kiedy już występujemy jako duet, to właśnie „Święta z Proskauer Echo”, do której posłuchania gorąco zachęcam, bo czas, w jakim się znajdujemy, absolutnie temu sprzyja.

**Nagranie przez was płyty „Święta z Proskauer Echo” nie dziwi. Swego czasu tworzyliście przecież zespół muzyki religijnej.**

To prawda. Stanowiliśmy wtedy grupę 13–14-osobową i nazywaliśmy się Genezaret. Były to jednak lata dużych zmian politycznych i w efekcie 70% tego zespołu wyjechało wtedy do Niemiec. W konsekwencji została nas garstka, ale na szczęście był przy nas ksiądz proboszcz, który motywował nas do dalszej działalności, docierając do naszej podświadomości. Efektem było nabożeństwo, na którym zaśpiewaliśmy „Angelus Domini” po niemiecku oraz „Schwarze Madonna”. Ku naszej ogromnej radości reakcja ludzi była bardzo pozytywna, dostrzegł to także nasz ksiądz proboszcz,



Okładka najnowszej płyty Proskauer Echo

Foto: P. E.

**Henryk Lakwa: Nasza nowa płyta, to podziękowanie fanom za to, że cały czas są przy nas.**

który wówczas powiedział do nas: „Nie możecie się zmarnować. Waszą karierę trzeba kontynuować”. Dzięki temu w 1993 r. zabrał nas na tournée do Niemiec i wtedy już wiedzieliśmy, że śpiewać będziemy nadal, a że mieliśmy pięcioosobowy zespół, to zaczęło się wszystko pięknie układać.

**Jak na przestrzeni lat zmienił się wasz repertuar?**

Na początku graliśmy i śpiewaliśmy wyłącznie po niemiecku utwory, które znaleźliśmy z przekazów naszych rodziców, babć, dziadków, a także te, które oglądaliśmy w telewizji niemieckiej i wpadały nam w ucho, no i pasowały się głosowo. Trzeba jednak podkreślić, że w okresie, o którym mówię, kwitło życie kulturalne w strukturach TSKN-u, dzięki czemu niemal non stop mieliśmy spotkania i występy. Krótko mówiąc – mieliśmy wielkie wzięcie. Mimo to nadal szukaliśmy swojej drogi i pewnego razu dostaliśmy bilety na „serduszkowy koncert życzeń” w Opolu, na którym zobaczyliśmy, że zespoły z województwa śląskiego śpiewają po śląsku. Bardzo nam się to spodobało, a jednocześnie „sprowokowało” do powiedzenia sobie: przecież nie jesteśmy gorsi! Wynik był taki, że napisaliśmy po śląsku piosenkę „Nudelkula”. Następnie utwór ten pojawił się w koncercie życzeń, bardzo się spodobał, ludzie zaczęli sobie go często życzyć i tak stał się niezwykle popularny.

**A jednocześnie stanowił zachętę do tego, żeby powstawały kolejne utwory po śląsku...**

To fakt, a przy tym do niemieckich piosenek ludowych pisaliśmy polskie teksty, dzięki czemu powstały takie „kawalki” jak „Sierra Madre”, „Heidi” itd. Kolejnym krokiem było spotkanie z firmą fonograficzną, której przedstawi-



Klaudia i Henryk Lakwa pod każdym względem tworzą duet doskonały.

Foto: P. E.

ciele powiedzieli, że dadzą nam muzykę autorską, a naszym zadaniem będzie robienie swojego... Pamiętam, że był to rok 2000 i widzieliśmy też, że rynek śląski jest nie tylko niemieckojęzyczny, że gwara śląska oraz język literacki fajnie się uzupełniają i podatne są na tego rodzaju muzykę. Wynik naszych wysiłków i pracy był taki, że po jednym z naszych koncertów ówczesny konsul RFN w Opolu Rolf Papenberg powiedział, że takich talentów nie wolno marnować. Dodał też, że zorganizuje nam występ w telewizji niemieckiej, żeby zobaczyli nas rodacy za zachodnią granicą Polski.

**I długo na ten pokaz nie czekaliście.**

Owszem. Dość szybko zadzwoniła do nas telewizja N3, informując nas, że przygotowuje program „Fröhliche Norden”. Finał tej historii był taki, że zaśpiewaliśmy tam piosenkę „Fern in der Heimat”. A zatem utwór, który dużo wcześniej podarował nam pewien kompozytor w Niemczech, kiedy byliśmy na występach w Königswinter, dokąd jeździliśmy na spotkania „Schlesisches Jugend” organizującego tam dzień śląski. Ów kompozytor stwierdził wówczas, że podarował nam ten utwór dlatego, że idealnie do nas pasuje. Dodam, że piosenka ta okraszona została bardzo ciekawym teledyskiem, powiedziałbym – takim swojskim, o czym świadczy fakt, że wielu naszych znajomych po jego

obejrzeniu było przekonanych, że jest on nagrany w Przysiecy nad stawem! I dobrze, że takie było skojarzenie, bo śpiewaliśmy o naszej małej ojczyźnie. Dlatego też występ w tym programie i ten teledysk uważam za przedsięwzięcie szczególnie udane.

**W 2012 r. z Proskauer Echo odeszło dwóch członków, co wówczas zrobiliście?**

Było nam bardzo przykro, ale skoro pasja w naszych sercach nie wygasła, a moja żona wciąż pisała teksty i pisała, postanowiliśmy wspólnie, że będziemy kontynuować dotychczasową działalność. Zaczęliśmy jednak śpiewać piosenki religijne, ale nie występować w kościołach diecezji bielsko-żywieckiej i archidiecezji krakowskiej. Na brak fanów jednak nie narzekaliśmy, a kiedy mieliśmy wątpliwości, czy nadal występować, to właśnie fani zaczęli zwracać się do nas z prośbą, abyśmy dalej śpiewali, bo bardzo im się podobały. Mnóstwo było wtedy telefonów, wpisów w mediach społecznościowych, prośb, że potrzebne są nasze głosy, że ludzie tęsknią za klimatami, jakie tworzyliśmy. To były dla nas potężne impulsy w chwili zwątpienia!

**Co ciekawe, Proskauer Echo sprzed dwudziestu kilku lat i obecnie tak naprawdę niewiele się od siebie różni. Wręcz można rzec, że jesteście lepsi, jak wino.**

Zdecydowanie tak. Było dwoje frontmanów – Klaudia i Heniek – i to się nie zmieniło. Nie zmieniło się z wielu względów, a jednym z nich jest to, co od lat podkreślają i powtarzają nam realizatorzy: że jesteśmy z żoną doskonale dobrani głosowo, przez co tworzymy dzisiaj praktycznie takie same klimaty jak wcześniej. Dzięki temu doszło do tego, że nagraliśmy z małżonką naszą płytę-marzenie – pastoralki własne, kolędy polskie, a nawet „Andachtsjodler”, aby podkreślić, że Proskauer Echo zawsze śpiewało i będzie śpiewać również w języku niemieckim. Reasumując, cudownie się czujemy z tym, że nadal możemy tworzyć i występować. Daje nam to poczucie szczęścia i tego, że wciąż jesteśmy potrzebni.

**Efekt? Tworzycie, występujecie, cieszą się fanów swoją obecnością i aktywnością, a do tego pod koniec września br. ukazała się najnowsza płyta Proskauer Echo!**

To prawda. Wydaliliśmy szóstą płytę pt. „Zmieniaj świat każdego dnia”. Znajduje się na niej 13 piosenek – 12 w języku polskim i jedna w języku niemieckim, ale... W związku z tym, że w 2023 r. przechodziłem bardzo trudne chwile, doszliśmy z żoną do wniosku, że zacznie pisać utwory opowiadające o matce, córce, rzeczach, które przemijają. Przyznam szczerze, że nagrywanie utworów do tej płyty było dla mnie odskocznią od bardzo poważnej choroby, z którą się zmagam. Płyta ta pokazuje też, że można nie załamywać się nawet w najczarniejszych momentach swojego życia. Wciąż mieć wizję, wokół siebie przyjazne osoby i poczucie, że wszystko można przetrwać. Dodam, że wcześniej nasze pięć płyt było nagrywanych w firmie fonograficznej, z którą współpracujemy, natomiast ostatni, szósty „krążek” został nagrany i wydany wyłącznie naszym nakładem. Stało się tak dlatego, że jest to dla nas płyta bardzo osobista. Znajdujące się na niej utwory zawierają wyłącznie nasze przemyślenia, odczucia, punkt widzenia i spojrzenia na świat.

**Ta płyta to również wynik okrągłego jubileuszu 30-lecia istnienia Proskauer Echo, który obchodziliście w 2023 r.**

Tak, i forma ukłonu oraz podziękowania za to, że nasi fani pamiętają o nas, chcą nas słuchać i cały czas są przy nas. To wyście sprawili, że nasze serca płoną z radości, że potrafiliśmy przetrwać najtrudniejsze chwile i nadal chcemy was bawić, „zarażać” optymizmem, wiarą i pozytywnym patrzem na świat.

**W związku z tym przygotowujecie się do wydania kolejnej płyty...**

Bardzo tego chcemy i już poczyniliśmy w tym kierunku odpowiednie kroki. Wiemy jednak, że nie będzie łatwo, bo do tekstów, które pisze moja żona, potrzebna jest wena twórcza, znalezienie nowego brzmienia i rytmu. Uchylę jednak rąbka tajemnicy – płyta, nad którą teraz pracujemy, będzie bardziej szlagierowa i pokaże, że Proskauer Echo potrafi też śpiewać dance’owo. Oczywiście na tym „krążku” pojawi się też nasz tradycyjny repertuar, bo ludzie słuchający Proskauer Echo przez lata przyzwyczajeni są do tego, że specjalizujemy się w piosence rodzinnej. Dlatego w większości utworów przy tym pozostaniemy. □

## Konkurs z Proskauer Echo

Drodzy Czytelnicy i fani muzyki rodzinnej! Do wygrania mamy 10 najnowszych płyt znanego, cenionego i od lat kochanego przez Was zespołu Proskauer Echo! O tym, kto otrzyma płytę, zdecyduje refleks. Konkretnie – kto pierwszy zadzwoni do biura Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Opolu pod numer telefonu **77 453 85 07 lub 77 454 78 78**.

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.

Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.



**Kalender: Bauernverband hält an Tradition fest**

# Kulturerbe immer im Fokus

Seit mehr als 20 Jahren gibt der Verband Schlesischer Bauern alljährlich einen Wandkalender heraus. Dieser hat eine begrenzte Stückzahl und ist vor allem für Mitglieder, Freunde und Förderer gedacht. Aber auch unsere Leserinnen und Leser haben die Chance, einige dieser Kalender zu erhalten.

In den letzten Jahren widmete sich der Bauernkalender u. a. der räumlichen Anordnung schlesischer Dörfer, der Oder, alten Fotografien aus dem Leben der Bauern oder Persönlichkeiten aus der Region. „Ganz am Anfang, vor 23 Jahren, als wir den ersten Kalender machten, waren Erntekronen das Leitmotiv. Wir wollten aber auch das Kulturerbe unserer Heimatregion präsentieren, deshalb ist unser Kalender nun jedes Jahr anders“, sagt Bernard Dembczak, Vorsitzender des Bauernverbandes.

Diesmal sind die charakteristischen Dekorationen zum Erntedankfest Leitthema des Kalenders. Das Erntedankfest hat eine lange Tradition und beschließt feierlich die Mühen der Landwirte während der Erntezeit. Die Ernte ist „im Schuppen“, nun folgt die Zeit der Freude! Auf den Fotos sieht man große Installationen, hauptsächlich aus Heuballen, aber auch Feldmaschinen aus früheren Zeiten werden gerne für die Dekorationen zum Erntedankfest genutzt.

Den Kalender kann man nicht käuflich erwerben, denn er ist für die

Mitglieder und Sponsoren des Bauernverbandes reserviert, aber der Verband macht auch in diesem Jahr für die Leser des „Wochenblattes.pl“ eine Ausnahme. Wir haben zehn Exemplare des Kalenders zu verlosen. Schicken Sie uns einfach bis zum 27. Dezember den ausgefüllten Coupon. Unter allen Einsendungen lösen wir dann die zehn Gewinner aus. Viel Glück!

**Kalender: Związek Rolników  
podtrzymuje tradycję – Dziedzictwo  
kulturowe zawsze w centrum uwagi**

**Związek Rolników Śląskich od ponad 20 lat  
wydaje co roku kalendarz ścienny. Ma on ogra-  
niczony nakład i jest przeznaczony przede  
wszystkim dla członków, przyjaciół i osób  
wspierających. Ale nasi czytelnicy również  
mają szansę otrzymać część tych kalendarzy.**

W ostatnich latach kalendarz rolników poświęcony był m.in.: układowi przestrzennemu śląskich wsi, Odrze, starym fotografiom z życia rolników czy osobistościom z regionu.



Seit mehr als 20 Jahren gibt der Verband Schlesischer Bauern einen Wandkalender heraus.



Auf den diesjährigen Fotos sind auch Erntedankfestdekorationen zu sehen.

Fotos: Anna Durecka

**Dieses Jahr sind die  
charakteristischen  
Dekorationen zum  
Erntedankfest  
Leitthema des  
Kalenders.**

siana; do dekoracji tych często wykorzystywane są także maszyny polowe z przeszłości.

Kalendarza nie można nabyć, gdyż jest on zastrzeżony dla członków i sponsorów Związku Rolników, jednak w tym roku ZRS robi wyjątek dla czytelników „Wochenblatt.pl”. Mamy do rozdania dziesięć egzemplarzy kalendarza. Wystarczy przesłać nam wypełniony kupon do 27 grudnia. Następnie spośród wszystkich zgłoszeń wylosujemy dziesięć zwycięzców. Powodzenia!

ru/ml

## Kalender 2025 Verband Schlesischer Bauern

Einsendeschluss: 27. Dezember 2024

Vorname: .....

Name: .....

Ortschaft: ..... Postleitzahl: .....

Straße und Hausnummer: .....



### Weihnachts- und Neujahrswünsche

Anlässlich des bevorstehenden Weihnachtsfestes wünsche ich allen eine fröhliche Weihnachtsstimmung, Gesundheit, Glück und Wohlergehen.

Möge diese besondere Zeit eine Gelegenheit bieten, sich mit Familie und Freunden zu treffen.

Im Neuen Jahr 2025 wünsche ich Ihnen die Verwirklichung Ihrer Träume und viel Erfolg im beruflichen und privaten Leben.

Bürgermeister  
von Ozimek  
Miroslaw Wieszolek

Christus ist uns geboren,  
Kommt, lasset uns anbeten!  
Zum heiligen Weihnachtsfest  
und kommenden Jahr 2025 viele  
innige Segenswünsche senden  
Ihnen herzlich die Vorstände  
der Eichendorff-Stiftung  
des Eichendorff-Vereins  
sowie die Verwaltung des  
Eichendorff-Zentrums in Lubowitz

Chrystus się nam narodził.  
Przychodzi by Go uwielbiać!  
Na Święta Bożego Narodzenia oraz  
w nowym 2025 roku wiele Bożego  
Błogosławieństwa życzą Państwu  
serdecznie Zarządy:

Fundacji Eichendorffa  
Łubowickiego Towarzystwa  
Eichendorffa  
oraz administracja Centrum  
Eichendorffa w Łubowicach

Das Oberschlesische Eichendorff – Kultur - und Begegnungszentrum  
lädt Sie herzlich ein zum

## WEIHNACHTSKONZERT IN LUBOWITZ 2024

Górnośląskie Centrum Kultury i Spotkań im. Eichendorffa  
zaprasza serdecznie na

## KONCERT BOŻONARODZENIOWY W ŁUBOWICACH 2024

BEGINN DER VERANSTALTUNG IM EICHENDORFFZENTRUM  
AM SONNTAG, DEM 22. DEZEMBER 2024 UM 17.00 UHR

ROZPOCZĘCIE UROCZYSTOŚCI W CENTRUM EICHENDORFFA  
W NIEDZIELĘ, DNIA 22 GRUDNIA 2024 R. O GODZ. 17.00

[www.eichendorff.pl](http://www.eichendorff.pl)

Das Programm:  
**17.00 Uhr**  
- Beginn des Konzertes im Konferenzsaal des Eichendorffzentrums  
Moderator: Paul Ryborz – Verwaltung des Eichendorffzentrums  
- Auftritt des Chores „Heimat“ aus Gleiwitz-Ostropa unter Leitung von Magda Buczek  
- Konzert mit klassischer Musik. Es treten auf: Marta Gamrot Wrzół – Sopran, Tomasz Jedz – Tenor, Klaudiusz Rosół – Geige  
mit Klavierbegleitung von Andrzej Rosół. Im Programm: Lieder, Arien und Czardas  
- Gemeinsames Singen von Weihnachtsliedern

W programie:  
**17.00**  
- Rozpoczęcie koncertu w Sali Konferencyjnej Centrum Eichendorffa  
Moderator: Paweł Ryborz – administracja Centrum Eichendorffa  
- Występ Chóru „Heimat” z Gliwicz-Ostropy pod dyktando Magdy Buczek  
- Koncert muzyki klasycznej. Wystąpią: Marta Gamrot Wrzół – Sopran, Tomasz Jedz – Tenor, Klaudiusz Rosół – skrzypce,  
Andrzej Rosół – fortepian. W programie: pieśni, arie i czardasze.  
- Wspólne koledowanie

EINTRITT FREI. Diese Feier wird auch, auf dem Facebook - Profil des Eichendorffzentrums [www.facebook.com/gckisonline](http://www.facebook.com/gckisonline), live übertragen.  
WSTĘP WOLNY. Uroczystość ta będzie również transmitowana na żywo na profilu facebookowym GCKIS - [www.facebook.com/gckisonline](http://www.facebook.com/gckisonline).

Mitfinanzierung der Maßnahme: / Przedsięwzięcie współfinansowane przez:

Konsulat  
Republiki Federalnej Niemiec  
w Opolu

FUNDACJA WSPÓŁPRACY  
POLSKO-NIEDECKIEJ  
STIFTUNG  
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE  
ZUSAMMENARBEIT





# „Die Bibel ist eine schwierige Lektüre“

**Wojciech Pracki, Pastor der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Oppeln und Mitglied des DFK Oppeln-Zentrum, wurde zum neuen Bischof der Diözese Kattowitz der Evangelisch-Augsburgischen Kirche gewählt. Wie geht es nun weiter? Darüber sprach Manuela Leibig mit ihm.**

**Wie wird man Bischof? War das eine Überraschung?**

Die Wahlprozedur schließt Überraschungen aus. Zum einen kann man von den Pfarrern der Diözese getippt werden, der andere Weg ist, wenn man von den Mitgliedern der Synode, die aus Laien und Pfarrern besteht, gewählt wird. Ich habe mich vor einem halben Jahr entschieden zu kandidieren, als Bischof Niemiec bekannt gemacht hat, eine weitere Kadenz nicht anzutreten. So wurde ich am 30. November in Beuthen-Miechowitz von den Synodalmitgliedern gewählt. Man muss 50 Prozent Pro-Stimmen bekommen, ich habe 75 Prozent Pro-Stimmen erhalten, was ein großer Erfolg ist.

**Was bedeutet es, Diözesanbischof in der Evangelisch-Augsburgischen Kirche zu sein? Welche Aufgaben kommen auf Sie zu?**

Ich bleibe in meiner Gemeinde zu Oppeln weiterhin tätig. Die Funktionen werden verbunden. Als Bischof der Diözese Kattowitz bin ich Vorgesetzter für die 29 Pfarrern und Pfarrer der Diözese, die 41 Gemeinden betreuen. Gemeinsam mit dem Diözesanvorstand werde ich das Leben in der Diözese leiten. In der evangelischen Kirche ist es nie so, dass der Bischof allein die Verantwortung für die Aufgaben der Diözese trägt, es ist immer in Zusammenarbeit mit dem Diözesanvorstand, der sich aus noch einem Pastor, der Diözesanratspastor ist, und zwei Laien konstituiert.

**Wie groß ist die Diözese Kattowitz?**

Die Zahlen sind kompliziert. Die Diözese zählt ungefähr 12.500 Gläubige, das ist nicht so viel. Aber die Gläubigen sind zerstreut in 41 Gemeinden. Und dabei gibt es Gemeinden, die 80 Mitglieder zählen und Gemeinden, die fast 2.000 Personen zählen. Das andere ist, die Diözese ist sehr groß, denn sie beginnt in Brieg und endet an der ukrainischen Grenze. Die am weitesten von Oppeln entfernten Gemeinden sind Rzeszów und Nowy Sącz. Das war von West nach Ost. Und von Norden nach Süden beginnt das Gebiet der Diözese in Tschenstochau und endet an der tschechisch-slowakischen Grenze. Ausgenommen davon ist die Diözese Teschen in der Nähe von Bieltz-Biala, da gibt es so viele evangelische Gläubige, dass sie eine separate Diözese bilden.

**Was bedeutet die Wahl zum Bischof für ihre Gemeinde in Oppeln?**

Ich muss in der Schule kündigen, ich kann auch keinen Religionsunterricht für die Kinder in meiner Kirchgemeinde geben. Aber ich habe eine gute Vertretung in der Person meiner Ehefrau. Sie ist auch Theologin. Keine Pfarrerin, sie ist nicht ordiniert, hat aber Kompetenzen, Religionsunterricht zu geben, und sie hat auch Kompetenzen, kirchliche Gottesdienste zu halten. Sie wird nicht meine Vikarin, aber sie ist in der Lage, mich zu ersetzen. Und ich weiß, wenn meine Frau Gottesdienst hält, ist das genauso gut, als wenn ich den Gottesdienst halten würde, da habe ich großes Vertrauen. Was den Religionsunterricht angeht, freue ich mich darauf, denn meine Frau hat viel mehr Erfahrung als Lehrerin, denn sie ist auch beruflich Lehrerin, allerdings für Englisch. Früher war sie auch Katechetin und hat Religion unterrichtet. In unserer Gemeinde habe ich auch einen Evangelisten, also einen Laienprediger, der ebenso seine Bereitschaft, mir in unserer Gemeinde und auch außerhalb zu helfen, geäußert hat. Von daher ist es auch möglich, manchmal die Gemeinde an Sonntagen zu verlassen, um die anderen Gemeinden zu besuchen. Ich werde die anderen Gemeinden bitten, dass, wenn es Angelegenheiten gibt, an denen der Diözesanbischof anwesend sein soll, die Gottesdienste nicht am Sonntagmorgen oder –vormittag stattfinden, sondern ausnahmsweise am Sonntagnachmittag, damit ich meine Gottesdienste hier in Oppeln halten kann und mich erst dann auf den Weg begeben.



Wojciech Pracki, Pastor der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Oppeln und neuer Bischof der Diözese Kattowitz der Evangelisch-Augsburgischen Kirche.

Foto: Archiv

**Die erste Herausforderung ist, die Diözese besser kennenzulernen. Mit allen Freuden und allen Bedürfnissen.**

**Welche Ziele setzen Sie sich als Bischof für ihre 10-jährige Kadenz?**

Es gibt natürlich mehrere Ziele. Die erste Herausforderung ist, die Diözese besser kennenzulernen. Mit allen Freuden und allen Bedürfnissen. Allgemein kenne ich die Diözese, ich bin hier schon seit 10 Jahren Pastor in diesem Bereich, und seit 25 Jahren tätig in der Kirche, da es bereits im Studium anfängt. Die Gemeinden kennenzulernen bedeutet, sie zu besuchen, was ich plane, im Laufe des ersten Jahres zu machen. Es geht nicht um große Visitationen oder Kontrollen, sondern darum, mit dem Pastor oder der Pastorin und dem Gemeindevorstand zu sprechen. Auch die Substanz möchte ich kennenlernen, also die Gebäude, Friedhöfe, alles was zu der Gemeinde gehört. Des Weiteren gilt es, die Ressourcen und Probleme einzuordnen, um die Gemeinden miteinander besser zu verbinden. Die nächste Herausforderung ist, die Anzahl der Gottesdienstbesuche, wie sie jetzt ist, mindestens beizubehalten oder aber gar sie zu erhöhen.

**Wie kann man das machen?**

Durch eigene Medien. Wir produzieren „Losungen“ für jeden Tag der Woche. Auf YouTube kommt also jeden Tag die Tageslosung mit einem kurzen Kommentar von einem der Pastoren oder Pastorinnen. Das dauert ungefähr fünf Minuten. Diese fünf Minuten vorzubereiten kostet Aufwand und Zeit, dennoch besteht die Idee, noch mehr Inhalte zu veröffentlichen. Viele Gemeinden veröffentlichen ihre Gottesdienste im Internet. Der Plan ist auch, diese Aktivität zu stärken. Darüber hinaus sollen Bibelstunden in Form eines Bibelkommentares im Internet angeboten werden. Die Bibel ist eine schwierige Lektüre, die man auch leichter und verständlicher

erklären. Hierzu haben wir Spezialisten, doch das kostet auch sehr viel Zeit, denn meistens sind es Pastoren, die das machen, die ihre täglichen Aufgaben haben, und die zusätzlich diese Bibelstunde vorbereiten müssen. Zudem kam mir die Idee, den kleinen Katechismus zu kommentieren, ebenfalls in Form kleiner Filme. Damit die Menschen, die sich das anschauen, auch wissen, worum es sich im Luthertum handelt. Für die evangelischen Christen ist dies wichtig, damit sie ihre eigene christliche Identität besser verstehen und sich sicherer in dieser Identität fühlen. Es gibt nämlich viel zu erklären, wenn man in einem laien- oder katholischen Umfeld lebt. Auch für die Nichtevangelschen, um zu verstehen, wie sich die Glaubenssachen in der evangelischen Kirche abspielen. Als Bischofskandidat wurde ich auch gefragt, welche Ideen ich habe, um die Jugend in das Kirchenleben einzuladen.

**Und? Haben Sie diesbezüglich Ideen?**

Man kann vieles veranstalten und organisieren. Doch wenn die Jugend sich nur dafür interessiert was sie im Smartphone hat, wird man nicht erfolgreich. Ich denke am Wichtigsten ist das, was sich zu Hause abspielt. Wenn wir zu Hause unser Glaubensleben leben, wenn das sichtbar ist, ist es auch eine Einladung an die junge Generation, die dann auch gerne mit anderen Jugendlichen an Zusammenkünften und Begegnungen teilnimmt. Aber das Vorbild muss von zu Hause kommen, anders kann es nicht funktionieren. Ich habe das auch an mir selbst so erlebt, und letzten Endes bin ich Pastor geworden.

**„Biblia to trudna lektura“**

**Wojciech Pracki, proboszcz kościoła ewangelicko-augsburskiego w Opolu i członek koła DFK Opole-Centrum, został wybrany na biskupa diecezji katowickiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Co stanie się dalej? Rozmawiała z nim na ten temat Manuela Leibig.**

**Jak zostać biskupem? Czy to była niespodzianka?**

Procedura wyborcza wyklucza niespodzianki. Jednym ze sposobów jest nominacja ze strony księży z diecezji, drugim sposobem jest wybranie przez członków synodu, który składa się

z osób świeckich i księży. Zdecydowałem się na kandydowanie pół roku temu, kiedy biskup Niemiec ogłosił, że nie będzie się ubiegał o kolejną kadencję. I tak zostałem wybrany przez członków synodu 30 listopada w Bytomiu-Miechowicach. Trzeba uzyskać 50% głosów za, ja dostałem ¾ głosów za, co jest wielkim sukcesem.

**Co to znaczy być biskupem diecezjalnym w Kościele ewangelicko-augsburskim? Jakie zadania stoją przed księdzem?**

Będę nadal aktywnie działać w mojej parafii w Opolu. Funkcje są połączone. Jako biskup diecezji katowickiej jestem przełożonym 29 księży diecezji, którzy opiekują się 41 parafiami. Wspólnie z Zarządem Diecezjalnym będę kierował życiem diecezji. W Kościele ewangelickim nigdy nie jest tak, że biskup sam ponosi odpowiedzialność za zadania diecezji; zawsze dzieje się to we współpracy z Zarządem Diecezjalnym, który składa się z pastora będącego pastorem Rady Diecezjalnej oraz dwóch osób świeckich.

**Jak duża jest diecezja katowicka?**

Liczby są skomplikowane. Diecezja liczy ok. 12 500 wiernych, czyli niewiele. Ale wierni są rozproszeni w 41 parafiach. Istnieją parafie liczące 80 członków i parafie liczące prawie 2 tys. osób. Inna sprawa, że terytorium diecezji jest bardzo duże, bowiem zaczyna się w Brzegu, a kończy na granicy z Ukrainą. Najbardziej oddalone od Opoli gminy to Rzeszów i Nowy Sącz. To było od lewej do prawej. A od góry do dołu terytorium diecezji zaczyna się w Częstochowie, a kończy na granicy czeskiej i słowackiej. Wyjątkiem jest diecezja cieszyńska k. Bielska-Białej, gdzie wiernych jest tak dużo, że tworzą odrębną diecezję.

**Co wybór na biskupa oznacza dla waszej parafii w Opolu?**

Muszę się zwolnić ze swojej funkcji w szkole i nie mogę udzielać lekcji religii dzieciom w mojej parafii. Ale mam dobre zastępstwo w osobie mojej żony. Ona również jest teologiem. Nie jest pastorem, nie ma święceń kapłańskich, ale ma kwalifikacje do udzielania lekcji religii, a także do odprawiania nabożeństw. Nie będę moim wikariuszem, ale jest w stanie mnie zastąpić. I wiem,

że jak moja żona odprawia nabożeństwo, to jest tak samo dobrze, jak gdybym ja miał to nabożeństwo odprawiać, mam co do tego pewność. Jeśli chodzi o nauczanie religii, to nie mogę się go doczekać, bo moja żona ma dużo większe doświadczenie jako nauczycielka, gdyż jest też nauczycielką z zawodu, tyle że języka angielskiego. Była także katechetką i uczyła religii. W naszej parafii mam również ewangelistę, świeckiego kaznodzieję, który też wyraził chęć niesienia mi pomocy w naszej parafii i poza nią. Dlatego czasami w niedzielę można opuścić parafię i odwiedzić inne parafie. Poproszę pozostałe parafie, aby w przypadku spraw, w których powinien być obecny biskup diecezjalny, nabożeństwa nie odbywały się w niedzielę rano lub przed południem, ale wyjątkowo w niedzielne popołudnie, abym mógł tu, w Opolu, sprawować swoje nabożeństwa i dopiero potem wyruszyć w drogę.

**Jakie cele stawia sobie ksiądz jako biskup na swoją 10-letnią kadencję?**

Celów jest oczywiście sporo. Pierwszym wyzwaniem jest lepsze poznanie diecezji. Ze wszystkimi radościami i wszystkimi potrzebami. Ogólnie znam diecezję, jestem tu pastorem od 10 lat, a w Kościele pracuję od 25 lat, począwszy od okresu studiów. Poznawanie parafii oznacza odwiedzanie ich i planuję to zrobić w ciągu pierwszego roku. Nie chodzi o dokonywanie dużych wizytacji czy sprawdzanie, ale o rozmowę z pastorem i zarządem parafii. Także o zapoznanie się z substancją, czyli budynkami, cmentarzami, wszystkim, co należy do parafii. Ponadto należy sklasyfikować zasoby i problemy, aby lepiej połączyć parafie ze sobą. Kolejnym wyzwaniem jest przynajmniej utrzymanie takiej samej liczby wiernych jak obecnie lub jej zwiększenie.

**Jak można to zrobić?**

Za pośrednictwem własnych mediów. Tworzymy „hasła” na każdy dzień tygodnia. Codziennie na YouTube pojawia się motto dnia z krótkim komentarzem jednego z pastorów. Zajmuje to około pięciu minut. Przygotowanie tych pięciu minut wymaga wysiłku i czasu, ale pomysł jest taki, aby publikować jeszcze więcej treści. Wiele parafii publikuje swoje nabożeństwa w Internecie i planuje się wzmocnienie także tej działalności. Ponadto oferowanie lekcji biblijnych w Internecie w formie komentarza biblijnego. Biblia to trudna lektura, którą można też wytłumaczyć w łatwiejszy i bardziej zrozumiały sposób. Mamy od tego specjalistów, ale to też zajmuje dużo czasu, bo robią to przeważnie pastory, którzy mają swoje zadania, a w międzyczasie muszą przygotować tę lekcję biblijną. Wpadłem też na pomysł, aby komentować mały katechizm, także w formie krótkich filmów. Aby ludzie, którzy na to patrzą, również wiedzieli, o co chodzi w luteranizmie. Ważne jest, aby chrześcijanie ewangelicy lepiej zrozumieli swoją tożsamość chrześcijańską i czuli się w niej pewniej. Jest wiele do wyjaśnienia, kiedy żyje się w środowisku świeckim lub katolickim. Także dla osób niebędących ewangelikami, aby zrozumieli, jak sprawy wiary mają się w Kościele ewangelickim. Jako kandydata na biskupa zapytano mnie także, jaki mam pomysł na zaproszenie młodych ludzi do życia kościelnego.

**I? Czy ma ksiądz jakieś pomysły na ten temat?**

Można zorganizować i uporządkować wiele rzeczy. Jeśli jednak młodzi ludzie będą zainteresowani tylko tym, co mają w telefonie, nie odniesiemy sukcesu. Myślę, że najważniejsze jest to, co dzieje się w domu. Kiedy żyjemy wiarą w domu, kiedy jest to widoczne, jest to także zaproszenie dla młodego pokolenia, a ono również lubi brać udział w spotkaniach i spotkaniach z innymi młodymi ludźmi. Ale przykład musi pochodzić z domu, inaczej to nie zadziała. Doświadczylem tego także na własnym przykładzie i ostatecznie zostałem pastorem. □

**Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.**

**Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.**




**VdG: Rafał Bartek trifft Markus Ferber**

# Ein beständiger Partner



Von links: Markus Ferber, Vorsitzender der Hanns-Seidel-Stiftung, Rafał Bartek und Markus Ehm, Leiter des Regionalbüros der Hanns-Seidel-Stiftung in Prag. Foto: VdG

**Politische Stiftungen sind für die deutsche Minderheit in Polen ein wichtiger Partner, weshalb der Verband deutscher Gesellschaften (VdG) enge Kontakte zu ihnen pflegt.**

Ende November traf sich der Vorsitzende des VdG, Rafał Bartek, in Warschau mit dem Vorsitzenden der Hanns-Seidel-Stiftung Markus Ferber, der seit 1994 Mitglied des Europäischen Parlaments ist. Diese Stiftung arbeitet eng mit dem VdG zusammen und unterhält sehr gute Beziehungen zu ihm. „Für uns ist es wichtig, solche Kooperationen zu pflegen, da wir als VdG für die politische Außenvertretung der deutschen Minderheit in Polen zuständig sind“, betont Rafał Bartek. „Um dies umzusetzen, benötigen wir unterschiedliche Kontakte. Politische Stiftungen sind dabei ein beständiger Partner, mit dem wir über Wahlen hinaus zusammenarbeiten können.“

Ein zentrales Thema des Gesprächs mit MdEP Markus Ferber war die sprachliche Situation nach dem Ende der Diskriminierung der deutschen

Minderheit in Polen. Bartek sprach sowohl über alte als auch neue Herausforderungen im Bereich der Sprache, die neue Lösungen erfordern. Besonders großes Interesse weckte bei Markus Ferber das Thema Geoblocking, das den Angehörigen der deutschen Minderheit in Polen den Zugang zu deutschsprachigen Inhalten in den öffentlich-rechtlichen Medien und in Kinos erschwert. Ferber äußerte, dass er zu diesem Thema bisher nichts in Zusammenhang mit Minderheitenrechten gehört hatte.

„Besonders wichtig war es mir, auch auf die Tatsache hinzuweisen, dass junge Menschen heute vor allem Online-Inhalte konsumieren, einschließlich Mediatheken. Ich habe betont, dass der Zugang zu Mediatheken für Minderheiten dazu beitragen könnte, das Interesse an der Sprache zu fördern, besonders unter jungen Menschen, die vor allem im Internet aktiv sind“, erklärte Bartek.

Während des Gesprächs tauschten sich Bartek und Ferber über die politische Situation in Deutschland und die anstehenden Wahlen im Februar 2025 aus.

Andrea Polanski

**Kirgisistan: Eigene Immobilie für die Deutschen**

# Mit Eigenheim ins neue Jahr

Die eigenen vier Wände sind für viele ein Lebenstraum. Wie es sich herausstellt, kann dieser Traum auch eine Volksgruppe betreffen. Für die deutsche Minderheit in Kirgisistan geht dieser Traum nämlich gerade in Erfüllung. Die dortigen Deutschen steigen in das neue Jahr mit einer eignen Immobilie.

Die deutsche Minderheit in Kirgisistan, die im Zuge der Umsiedlungspolitik der Sowjetunion im 20. Jahrhundert in die Region gelangte, steht vor einer neuen Ära. Trotz ihrer geringen Zahl hat die Gemeinschaft ein bemerkenswertes Gefühl der Identität bewahrt. Projekte und kulturelle Vereine sind Ausdruck ihres Engagements. Doch die Integration in die Gesellschaft Kirgisistans ist mit vielerlei Aufgaben verbunden: wirtschaftliche Herausforderungen, begrenzte Ressourcen und eine geografische Abgeschiedenheit vom westlichen Europa erschweren den Alltag. Hier setzt das neue Immobilienprojekt an, das nicht nur Arbeitsraum schafft, sondern auch die Gemeinschaft stärkt. Mit Unterstützung der Bundesregierung und der Stiftung Verbundenheit mit den Deutschen im Ausland wird den Deutschen ein Stück Heimat im Herzen Asiens gesichert. Zentrale Gestalt beim Erwerb des Hauses ist Hanka Sołćic-Scholze, die für die Beantragung der Gelder verantwortlich war.

Kirgisistan, ein Binnenstaat in Zentralasien, ist geprägt von einer atemberaubenden Landschaft aus Hochgebirgen, Steppen und Seen. Die politische Lage des Landes ist jedoch komplex. Nach der Unabhängigkeit 1991 folgten Jahre der Transformation, begleitet von wirtschaftlichen Schwierigkeiten und politischen Umbrüchen. Diese Situation



Das neue Haus der Deutschen in Kirgisistan

Foto: VDA

trifft ethnische Minderheiten besonders hart. Vor diesem Hintergrund ist das Engagement Deutschlands entscheidend. Neben finanzieller Hilfe für Infrastruktur- und Bildungsprojekte trägt Deutschland zur Stärkung der kulturellen Identität der deutschen Minderheit bei, was auch einen positiven Einfluss auf die Beziehungen zwischen den beiden Ländern hat.

Das Immobilienprojekt, das derzeit in Bischkek umgesetzt wird, bietet den deutschen Familien moderne Arbeitsmöglichkeiten. Das Gebäude wird als Hauptsitz des Deutschen Humanitären Hilfsfonds (DHFF), der Dachorganisation der dortigen Deutschen Minderheit, dienen. Darüber hinaus wird ein Gemeinschaftszentrum entstehen, das als Ort für kulturelle und soziale Veranstaltungen dienen soll. Dies stärkt nicht nur den Zusammenhalt der deutschen Minderheit, sondern auch den interkulturellen Austausch mit der kirgisi-

schen Bevölkerung. Besonders wichtig ist hierbei die Förderung der deutschen Sprache vor Ort. Diese soll nämlich in der Volksgruppe über Generationen hinweg ein zentraler Bestandteil der Identität bleiben.

Die Bedeutung der deutschen Unterstützung für Projekte wie dieses kann nicht hoch genug geschätzt werden. Die geostrategische Lage Kirgisistans – umgeben von Großmächten wie China und Russland – macht eine stabile Entwicklung umso wichtiger. Gleichzeitig zeigt das Projekt, dass deutsche Außenpolitik nicht nur auf wirtschaftliche Interessen, sondern auch auf Menschlichkeit und kulturelle Werte ausgerichtet ist. Für diese Unterstützung hat sich der Geschäftsführer des DHFF, Artur Schessler, explizit bedankt und versichert, dass man dank der neuen Immobilie noch mehr bemühen werde „im Dienste der Gemeinschaft zu sein“.

Lukasz Biły

## Z Vaterlandu

**Krytyka ze Szwecji**


Ebba Busch

Foto: PolitiKin2pic / Wikimedia Commons

Niemieckim politykom obrywa się ostatnio nie tylko wewnątrz kraju. Głosy potępienia w sprawie energii słychać już nawet ze Szwecji. Wicepremier i minister energii tego państwa Ebba Busch oskarżyła Niemcy o drastyczny wzrost cen energii w południowej Szwecji, związany z eksportem prądu do Niemiec. Jak tłumaczy Busch, problemy zaczęły się, gdy Niemcy zdecydowały się na wyłączenie swoich elektrowni jądrowych, co miało poważne konsekwencje dla całej Europy. Połączenia energetyczne między krajami sprawiły,

że szwedzka energia zaczęła płynąć za granicę, a lokalna podaż spada, windując ceny na rekordowe poziomy. „Jeśli wiatr nie wieje, mamy wysokie ceny energii przez to nieudane systemowe podejście” – napisała Busch na platformie X, krytykując niemiecką politykę energetyczną. Aktualnie cena energii elektrycznej w Niemczech sięga 936 euro za megawatogodzinę, co jest efektem okresu, w którym brak wiatru, gęste chmury i mgła uniemożliwiają efektywną produkcję energii odnawialnej. Jednocześnie decyzje niemieckiego rządu o zamknięciu czterech gigawatów mocy węglowych oraz ostatnich elektrowni jądrowych pogłębiły problem. Norwegia również odczuwa skutki kryzysu. Eksport energii do Niemiec podniósł ceny w południowej Norwegii do najwyższego poziomu od 2009 r. Minister energii Terje Aasland nie krył frustracji, określając sytuację jako „absolutnie fatalną” i zapowiadając przegląd połączeń energetycznych z Niemcami i Danią. Według Ebby Busch niemiecka decyzja o zamknięciu elektrowni jądrowych negatywnie wpłynęła nie tylko na ceny energii, ale również na konkurencyjność całej Unii Europejskiej.

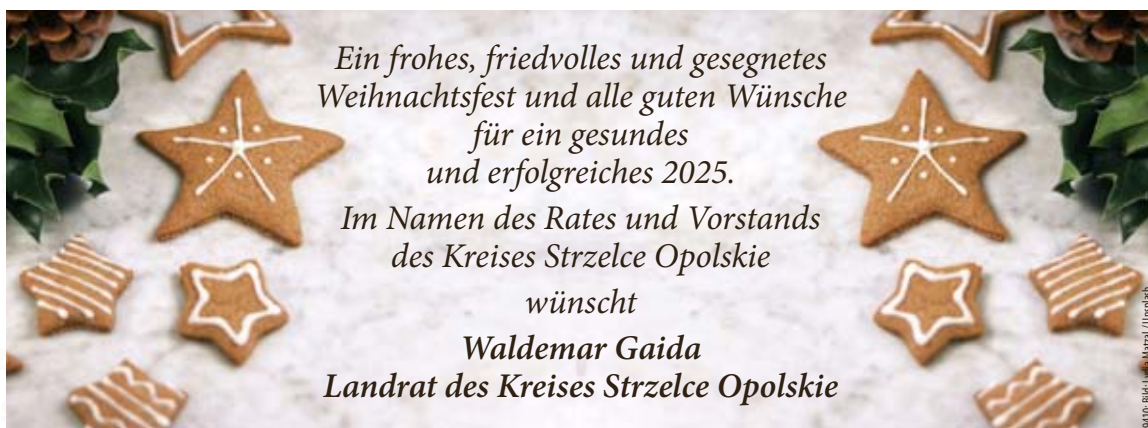
**Prawo długu do zmiany**

Niemiecka partia SPD najwyraźniej chce priorytetowo potraktować sprawę krajowego długu. Ugrupowanie zdaje się widzieć konieczność reformy dotyczących go przepisów i już przygotowało odpowiednie propozycje. W opublikowanym dokumencie zaproponowano model dwutorowy, który ma jednocześnie zreformować zasady zadłużania się państwa i aktywować inwestycje prywatne. SPD postuluje zwiększenie

inwestycji publicznych poprzez zmianę przepisów dotyczących długu, a także utworzenie funduszu, który pozwoli m.in. firmom ubezpieczeniowym i funduszom emerytalnym lokować kapitał. Z możliwości udziału w funduszu mają skorzystać również obywatele. Dokument podkreśla, że celem jest inwestowanie w przyszłość bez prywatyzacji kluczowych zadań państwa, takich jak budownictwo socjalne. Koncepcja SPD wzbudza mieszane opinie. Wicepre-

wodnicząca frakcji Verena Hubertz określiła ją jako „kamień milowy” w kierunku nowej polityki gospodarczej ugrupowania. Z kolei eksperci, jak Stefan Kolev z Ludwig-Erhard-Forums, podkreślają, że kluczem do sukcesu będą raczej długoterminowe reformy i lepsze zarządzanie budżetem niż same zmiany w zasadach zadłużania. Co ciekawe, podobne propozycje płyną także z innych stron sceny politycznej.

Lukasz Biły

**Weihnachts- und Neujahrswünsche**

**Weihnachts- und Neujahrswünsche**

**Liebe Einwohner des Landkreises Oppeln, zum Weihnachtsfest und für das Neue Jahr wünschen wir Ihnen von ganzem Herzen, dass diese besondere Zeit Sie mit Ruhe erfüllt, all Ihre Sorgen verschwinden und im Jahr 2025 all Ihre Hoffnungen in Erfüllung gehen.**

Vorsitzender  
des Oppelner Kreistages  
Jarosław Krzyścin

Landrat  
des Kreises Oppeln  
Henryk Lakwa

Anlässlich des bevorstehenden Weihnachtsfestes möchten wir Ihnen Gesundheit und familiäre Wärme wünschen.

Möge das kommende Weihnachtsfest voller Liebe und Freude sein, und möge der Segen des Gotteskinds Sie durch das kommende Jahr begleiten.

Das Neue Jahr 2025 möge für sie voller Optimismus, Erfolg, Glück und Wohlstand sein.

Vorsitzender des Gemeinderats  
Norbert Jaskóla

Vorsteher der Gemeinde  
Jemielnica  
Marcin Wycisło

Die Ratsmitglieder der Gemeinde Jemielnica zusammen mit den Mitarbeitern des Gemeindeamtes Jemielnica




**Allenstein/Olsztyn: Adventstreffen des Bunds Junges Ostpreußen**

# Kulturelle Vielfalt unterm Weihnachtsbaum

**Weihnachten ist für die deutsche Minderheit in Polen nicht nur ein religiöses Fest, sondern auch eine Zeit, ihre kulturelle Identität zu pflegen und mit anderen zu teilen. Wie feiert diese Gemeinschaft die besinnlichste Zeit des Jahres?**

Viele polnische Weihnachtsbräuche haben deutsche Ursprünge, etwa der Weihnachtsbaum, der Adventskranz oder das Singen von Weihnachtsliedern. Die deutsche Minderheit verbindet ihre Traditionen oft mit polnischen Bräuchen, wodurch eine besondere Weihnachtsatmosphäre entsteht. Auf den Tischen finden sich neben polnischem Borschtsch auch deutscher Marzipankuchen, und im Wohnzimmer steht ein deutsch-polnischer Weihnachtsbaum, geschmückt mit Kugeln und traditionellem deutschen Lebkuchen. Dank dieser Kombination bewahrt die deutsche Minderheit in Polen ihre Wurzeln und bereichert gleichzeitig die polnische Kultur.

Der Advent ist eine besonders wichtige Zeit in der deutschen Kultur. Schon lange vor Heiligabend verbreiten adventliche Aktivitäten eine andächtige Stimmung. Ein perfektes Beispiel ist das Adventstreffen in Allenstein, bei dem sich jährlich rund 100 Mitglieder der deutschen Minderheit versammeln. Vom 28. November bis 1. Dezember fand die diesjährige Veranstaltung statt und bot Gelegenheit, Traditionen zu erleben und die Gemeinschaft zu stärken.

Die ersten Tage standen im Zeichen von Integrationsaktivitäten und einer Stadtrallye, bei der die Teilnehmenden an Orten wie dem Rathaus, dem Theater und verschiedenen Kirchen mehr über die Geschichte Allensteins erfuhren. Im Haus der Deutschen Minderheit wurden historische Einblicke vertieft. Der Samstag widmete sich der Vorbereitung auf die Adventsfeier: tagsüber sangen die Teilnehmenden gemeinsam deutsche und polnische Weihnachtsli-



Gemeinsames Singen: Die Teilnehmenden des Adventstreffens proben deutsche und polnische Weihnachtslieder.

**Deutsch-polnische Weihnachten: Ein Fest der Vielfalt und Verbundenheit**

der, lernten traditionelle ostpreußische Tänze, backten Lebkuchen und bastelten Adventsschmuck. Am Abend fand die offizielle Adventsfeier statt, die den Höhepunkt der dreitägigen Vorbereitungen darstellte.

Das Treffen bot nicht nur Raum für einen Jahresrückblick, sondern auch die Möglichkeit, den Advent in einer einzigartigen Atmosphäre zu feiern. Solche Veranstaltungen veranschaulichen, wie die deutsche Minderheit in Polen ihre Traditionen bewahrt und an kommende Generationen weitergibt. Gleichzeitig bereichern diese Bräuche das kulturelle Leben Polens und heben universelle Werte wie Zusammenhalt, Freude und Zusammenarbeit hervor. So wird Weihnachten zu einer Brücke zwischen den Nationalitäten und einem Symbol für ein gemeinsames kulturelles Erbe.

**Allenstein/Olsztyn: Adwentowe spotkanie – Różnorodność kulturowa pod choinką**

**Święta Bożego Narodzenia to czas nostalgii i spotkań rodzinnych. Dla mniejszości niemieckiej w Polsce Boże Narodzenie stanowi nie tylko moment celebrowania narodzin Chrystusa, lecz także okazję do pielęgnowania swojej tożsamości kulturowej. Jak wygląda ten szczególny okres wśród niemieckiej społeczności w Polsce?**

Wiele polskich zwyczajów świątecznych ma niemieckie korzenie. Najbardziej oczywiste przykłady to: choinka, kolędy, śpiewanie pieśni bożonarodzeniowych oraz wieniec adwentowy, niezwykle ważny dla niemieckiej mniejszości. Choć niemiecka Wigilia różni się od polskiej, mniejszość niemiecka w Polsce często łączy obie tradycje, tworząc wyjątkową świąteczną atmosferę. Mniejszość niemiecka ceni tradycje zarówno polskie, jak i niemieckie.

W wielu rodzinach dochodzi do naturalnej adaptacji obu kultur. Na stole wigilijnym można znaleźć polski barszcz obok niemieckiego ciasta marcepano-



Festliche Stimmung: Bei Kerzenschein und Weihnachtsdekoration tauschen sich junge und ältere Mitglieder der deutschen Minderheit über Traditionen aus.

Fotos: Daria Pisarek

wego, a w pokoju stoi polsko-niemiecka choinka, ozdobiona bombkami oraz tradycyjnymi niemieckimi piernikami. Dzięki takiemu połączeniu mniejszość niemiecka w Polsce zachowuje swoje korzenie, jednocześnie wzbogacając polską kulturę. Wspólne świętowanie staje się sposobem na budowanie mostów między narodowościami. Adwent jest okresem szczególnie ważnym w kulturze niemieckiej. Niemcy obchodzą go z dużą celebracją, wprowadzając świąteczną atmosferę na długo przed Wigilią.

Idealnym przykładem kultywowania tej tradycji jest coroczne spotkanie adwentowe organizowane w Olsztynie. Co roku ok. 100 osób z mniejszości niemieckiej pojawia się na nim, aby wspólnie spędzić ten magiczny czas. Tegoroczne wydarzenie odbywało się od 28 listopada do 1 grudnia i stanowiło wyjątkową okazję do wymiany tradycji oraz integracji uczestników. Pierwszego dnia odbyły się zajęcia integracyjne połączone ze wspólnym śpiewaniem. Następnego dnia rano uczestnicy wzięli udział w grze terenowej w mieście, podczas której mieli okazję poznać historię Olsztyna. Trasa gry prowadziła przez ważne obiekty, takie jak: ratusz, teatr czy

kościół. Wieczorem uczestnicy spotkali się w Domu Mniejszości Niemieckiej, gdzie poznawali jego historię oraz zwiędzali to wyjątkowe miejsce. Sobota upłynęła na przygotowaniach do wieczornej uroczystości adwentowej. W ciągu dnia uczestnicy wspólnie śpiewali niemieckie i polskie kolędy, uczyli się pruskich tańców, piekli pierniki oraz tworzyli ozdoby adwentowe. Wieczorem odbyła się oficjalna uroczystość adwentowa, będąca kulminacją trzydniowych przygotowań.

Spotkanie to było nie tylko podsumowaniem całorocznej pracy, lecz także okazją do świętowania Adwentu w wyjątkowej, świątecznej atmosferze. Spotkania takie jak adwentowe wydarzenia w Olsztynie pokazują, jak tradycje mniejszości niemieckiej w Polsce mogą być pielęgnowane i przekazywane kolejnym pokoleniom. Jednocześnie integracja tych tradycji z polską kulturą wzbogaca świąteczny czas i podkreśla uniwersalne wartości, takie jak wspólnota, radość i współpraca. W ten sposób święta Bożego Narodzenia stają się okazją do wzmacniania więzi między narodowościami oraz pielęgnowania wspólnego dziedzictwa.

Daria Pisarek

**Elbing: Adventswerkstatt**
**Wer waren die Adventsmütterchen?**

**Das Große Orchester der Weihnachtlichen Hilfe (WOŚP) ist in Elbing weithin bekannt. Doch nur wenige wissen, dass Frauen in Elbing bereits vor einem halben Jahrtausend ähnliche wohlthätige Aufgaben übernommen haben.**

Die Adventswerkstatt der Elbinger Gesellschaft der deutschen Minderheit fand am 14. November statt. Insgesamt nahmen 30 Personen teil: 15 Mitglieder der Gesellschaft und 15 Schüler der Grundschule des Heiligen Franziskus von Assisi, mit der die Organisation seit Jahren erfolgreich Projekte umsetzt. Die Schüler lernen Deutsch als Minderheitensprache.

Den Auftakt der Veranstaltung bildete ein Vortrag von Małgorzata Rysicka, Germanistin der genannten Schule. Sie erläuterte anschaulich die Ursprünge des Adventskranzes und des Adventskalenders und illustrierte ihren Beitrag mit einer Multimedia-Präsentation. Eine der Teilnehmerinnen aus der Gesellschaft brachte den Anwesenden die Geschichte der Elbinger Adventsmütterchen näher – ein bisher wenig bekanntes Kapitel der Stadtgeschichte.

**Wer waren die Adventsmütterchen?**

Die Adventsmütterchen waren Frauen, die zu Beginn der Adventszeit in Elbing unterwegs waren, um Spenden für Bedürftige zu sammeln. Das gesammelte Geld und die Gaben kamen bedürftigen Patienten in Krankenhäusern, Waisenhäusern, wohlthätigen Organisationen und Altenheimen zugute. Gekleidet waren sie in dicke, wollene Röcke,



Die Jugendlichen lauschten neugierig der Germanistin Małgorzata Rysicka, die die spannende Geschichte des Adventskranzes und des Adventskalenders erzählte.

weiße Pelerinen, schwarze Tücher und auffällige weiße Sonnenhüte – eine Erscheinung, die ausschließlich in Elbing zu finden war. Ihre Wohltätigkeit machte sie zu Vorläuferinnen des heutigen WOŚP, jedoch einige Jahrhunderte früher.

Nach diesem historischen Einblick begann der kreative Teil der Werkstatt: Die Teilnehmer flochten Adventskränze aus Zweigen der Edeltanne Nobilis und schmückten sie mit Kerzen und Dekorationen. Im Anschluss kamen alle zu einem gemeinsamen Imbiss zusammen.

Das Projekt förderte den Austausch zwischen den Jugendlichen und den Mitgliedern der Gesellschaft. Gemeinsam arbeiteten sie an den Kränzen und fanden schnell einen Draht zueinander. Besonders wichtig war, dass die jungen Menschen dabei die lange Tradition der Hilfe für Bedürftige in ihrer Region kennenlernen konnten.

Zum Abschluss erhielten die Schüler Gesangsbücher mit deutschen Liedern, was ihnen große Freude bereitete.

Roża Kańkowska

**Allenstein: Deutschsprachige Adventswerkstatt für Jugendliche**
**Ungewöhnlicher Unterricht**

**Kann man Deutsch lernen mit Christbaumkugeln, Schleifen, Fichtenzweigen, Anis und Zimt? Ja, und wie Lehrkräfte betonen, ist diese Methode äußerst effektiv. Aber wie funktioniert das?**

Diese besondere Art des Unterrichts erlebten am 29. November Schülerinnen des Allgemeinbildenden Lyzeums Nr. 6 in Allenstein während der deutschsprachigen Adventswerkstatt. Organisiert wurde die Veranstaltung vom Verband der deutschen Gesellschaften in Ermland und Masuren, in dessen Büro sie stattfand.

Die sechzehn Teilnehmerinnen fertigten drei Adventskränze aus Fichtenzweigen an, verzierten sie mit Christbaumkugeln, Schleifen und Gewürzen – doch die Kränze waren nur ein Mittel zum Zweck. Das eigentliche Ziel der Werkstatt? „Es ging darum, den mit Advent und Weihnachten verbundenen Wortschatz zu lernen und die Jugendlichen mit der deutschen Minderheit zu verknüpfen“, erklärt Marta Mularczyk, Mitarbeiterin des Verbands und Organisatorin des Events.

Zu Beginn präsentierte die Deutschlehrerin multimediale die wichtigsten Begriffe und Redewendungen rund um Advent und Weihnachten. Anschließend wurden diese gemeinsam geübt, wodurch die Schülerinnen den neuen Wortschatz nicht nur theoretisch, sondern auch praktisch anwenden konnten. Zusätzlich lernten sie, Sätze im Passiv zu bilden, arbeiteten mit Modalverben, übten das Verb „mögen“ sowie die Konjunktionen „weil“ und „denn“.



Ziel des Workshops war, Vokabeln rund um den Advent und Weihnachten zu lernen.

Foto: Marta Mularczyk

Die Jugendlichen erstellten Dialoge über Advents- und Weihnachtsdekorationen zu Hause, lösten Kreuzworträtsel und andere Aufgaben. Zum Abschluss überprüften sie ihr Wissen in einem „Kahoot“-Quiz. Und wie fiel das Ergebnis aus?

„Sehr gut“, lobte Małgorzata Żerańska, Germanistin vom LO 6. „Für unsere Schule wäre eine solche Werkstatt finanziell nicht umsetzbar. Sie bereichert den Unterricht enorm, bietet Abwechslung durch den Ortswechsel und schafft eine neue Lernsituation, die das Wissen nachhaltig vermittelt“, erklärte die Lehrerin.

Auch die Schülerinnen waren begeistert: „Das Wissen bleibt besser hängen, und es ist mal etwas anderes als der

normale Schulunterricht“, bestätigten Karolina Marcinkiewicz und Gabrysia Jarmużewska.

Die Teilnehmerinnen zeigten großes Interesse an der deutschen Kultur und stellten der Lehrerin viele Fragen. Sie nutzten den neuen Wortschatz aktiv, bildeten ganze Sätze und führten Dialoge zu den Themen Advent und Weihnachten. Dabei erfuhren sie auch mehr über den Einfluss der deutschen Kultur und Tradition auf Ermland und Masuren.

Das Projekt wurde vom Verband der deutschen sozialkulturellen Gesellschaften in Polen in Oppeln unterstützt und durch Mittel des Bundesministeriums des Innern und für Heimat der Bundesrepublik Deutschland gefördert.

Lek

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.

Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.



**Gogolin: Die protestantische Geschichte der Stadt**

# Schönheit in Schlichtheit

**Die Geschichte der evangelischen Kirche in Gogolin ist wenig bekannt, selbst unter den Stadtbewohnern. Sie ist eng mit dem „weißen Gold“ von Gogolin – dem Kalk – verbunden, das viele Protestanten im 19. Jahrhundert nach Gogolin zog. Die Kirche, erbaut Anfang des 20. Jahrhunderts, spiegelt die reiche kulturelle und religiöse Vergangenheit der Stadt wider.**

In der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts ließen sich viele Protestanten in Gogolin nieder, hauptsächlich wegen der Arbeit in den Kalkwerken. Die Unternehmer, die Öfen zum Brennen von Kalk bauten und den Stein abbauten, waren keine Schlesier, sondern kamen aus verschiedenen Teilen des Reichs. Unter den Zuwanderern befanden sich Beamte, Lehrer, Offiziere, Bergleute, Ingenieure und verschiedene Fachleute, wobei die meisten von ihnen evangelischen Glaubens waren. Sie machten etwa 10% der Bevölkerung der Stadt aus.

## Drei Familien

Für ein halbes Jahrhundert hatten die Gläubigen keine eigene Kirche und mieteten Gebetsräume für Gottesdienste. Größere Feierlichkeiten fanden in der evangelischen Kirche in Krappitz statt. Drei damals bekannte Familien aus Gogolin engagierten sich für den Bau der evangelischen Kirche in Gogolin. Dies waren die Familien von Carl Sobirey – dem Direktor der Gogoliner Kalkwerke, Viktor Madelung – dem Wirtschaftsrat aus Sakrau und Gustav Schneider – dem Direktor der Madelung-Kalkwerke. In den Jahren 1908-1909 baute das Bauunternehmen Kügler aus Oppeln die evangelische Kirche in Gogolin, die am 24. Mai 1909 von dem Generalsuperintendenten D. Theodor Nottebohm aus Breslau geweiht wurde. Die Kirche wurde als Kapelle der Pfarrei in Krappitz betrachtet. Während des Ersten Weltkriegs wurden die Glocken entfernt, aber dank der Opferbereitschaft der Gemeindeglieder und der Hilfe von Direktor Sobirey konnten in den zwanziger Jahren drei neue Glocken gekauft werden. Anfangs fanden die Gottesdienste in der Kirche alle zwei Wochen statt, und die Pastoren kamen aus Krappitz. Der

erste Pastor in Gogolin war Pastor Geitke, und danach hatte Pastor Hilgenfeld dieses Amt inne.

## Eine unscheinbare architektonische Perle

Die evangelische Kirche in Gogolin liegt im Zentrum der Stadt, neben der katholischen Pfarrkirche. Aus Kalkstein erbaut, stellte sie ein architektonisches Kleinod der Gogoliner Protestanten dar. Ihre Schönheit liegt in der Schlichtheit, für die protestantische Kirchen bekannt sind, sowie in der harmonischen Verbindung von Kalkstein und den bunten Fenstern, die ein Spiel von Licht und Schatten ins Innere bringen. Tageslicht dringt durch drei größere und drei kleinere bunte Fenster ein, die die kleine Apsis mit dem Altar schmücken. Diese Fenster überstanden den Krieg und sind bis heute unversehrt erhalten. Das Innere der Kirche ist hell und schlicht zugleich. Entlang des Kirchenschiffs stehen auf beiden Seiten zehn Reihen von Bänken. Die Kanzel ist nur leicht erhöht, was den Predigten einen warmen, familiären Charakter verleiht. Die Kirche ist mit einer kleinen, pedalbetriebenen Orgel ausgestattet, deren Klang sowohl schön als auch wertvoll ist. Im Kirchturm befinden sich Glocken, die früher von den Konfirmanden durch Ziehen an Seilen geläutet wurden.

## Religiöses und gesellschaftliches Leben

Die Leiter der Kalkwerke spielten eine wichtige Rolle im Gemeindeleben, indem sie aktiv im Kirchenrat mitwirkten und die evangelische Schule unterstützten. Die neu errichteten Schulgebäude dienten als Bildungsstätte für Kinder aus evangelischen und jüdischen Familien. Robert Weber, der erste Schuldirektor, fungierte auch als Organist und Leiter des Kirchenchores. Die Schule hatte acht



Bunte Fenster bringen ein Spiel von Licht und Schatten ins Innere der Kirche. Foto: gogolin.pl

**In Gogolin leben keine Protestanten mehr, aber die Erinnerung an sie ist immer noch lebendig.**

Klassen, verfügte jedoch nur über ein Klassenzimmer. Der letzte Lehrer vor 1945 war Oskar Dressier, der ebenfalls den Kirchenchor, die Organisation „Evangelische Frauenhilfe“ und den Frauenbund „Luisenbund“ leitete. Auf dem Schulgelände, wo Dressier Kaninchen und Hühner züchtete, befand sich auch ein Gemüsegarten. Trotz der bescheidenen Bedingungen waren die Schüler nach vier Jahren Schulbesuch so gut vorbereitet, dass sie problemlos die Aufnahmeprüfungen für Gymnasien und andere Schulen bestanden.

## Gegenwart

Heute leben in Gogolin keine Protestanten mehr, aber die Erinnerung an sie ist immer noch lebendig. Die evange-



Die evangelische Kirche, obwohl architektonisch schlicht, birgt eine reiche Geschichte. Foto: ap

lische Kirche gehört zur Evangelisch-Augsburgischen Gemeinde in Oppeln unter der Leitung von Pastor Wojciech Pracki. Derzeit finden in der evangelischen Kirche in Gogolin Gottesdienste jeweils am zweiten Sonntag eines Monats statt. Obwohl sie streng evangelisch sind, nehmen neben Protestanten aus den umliegenden Gemeinden auch

Katholiken daran teil und bilden eine ökumenischen Gemeinschaft. Auch der örtliche DFK unterstützt den Erhalt der protestantischen Geschichte von Gogolin und fördert die Ökumene durch verschiedene Projekte, die gemeinsam mit der evangelischen Gemeinde und der Herz-Jesu-Pfarrei organisiert werden.

ap

Bischofsvikar  
Dr. Peter Tarlinski



22.12.2024  
bis 29.12.2024

**Das Wort zum  
Hochfest der Geburt  
Jesu Christi**

1. Lesung: Jes 9,1-6 / Jes 52,7-10  
2. Lesung: Tit 2,11-14 / Hebr 1,1-6  
Evangelium: Lk 2,1-4 / Joh 1,1-18

## Fröhliche Weihnacht überall!

Mit dem 4. Adventssonntag gehen wir in die Festlichkeiten zu Ehren Jesu Christi, des Gottessohnes und des Mitbringers der Liebe, hinein. Mit IHM, dem Heiland und Erlöser, werden zugleich der Mensch und die Mitmenschlichkeit aufs Neue hervorgehoben. Gott finden, sehen und annehmen ist eine menschliche Ausrichtung, die neu belebt werden möchte. Den Nächsten genauso wichtig wie sich selbst wahrzunehmen hilft, aus der Ich-Bezogenheit und der gesellschaftlichen Isolation herauszubrechen. Die Geburt Jesu Christi, das Erscheinen Gottes auf verständliche, menschliche Weise in der Welt war und ist ein Angebot, dem man nicht ausweichen sollte. Sich selbst die Frage stellen – was geschah in der „Stillen und Heiligen Nacht“ für mich, für meine Nächsten und für die Allgemeinheit – gehört an erster Stelle zu Weihnachten.

## Was stört an Weihnachten

Falsch fühlt es sich an, wenn das „Erscheinen unseres Gottes auf Erden“ auf das übermäßige Angebot an äußerlichen Reizen, auf die Weihnachtsmärkte, Einkaufsmäulen, die Geschenke und das „Essen ohne Grenzen“ reduziert wird.

## Wort zum Sonntag

Ebenso falsch fühlt es sich an, wenn zu Weihnachten eine Freude am Zusammensein vorgetäuscht wird, wenn die Familienmitglieder sich das ganze Jahr über nicht besuchen oder sogar voneinander nichts wissen wollen. Die mediale Überschrift: „Das Fest der Liebe“, die das weihnachtliche Narrativ beherrscht, taucht kurz auf, um danach in der täglichen, negativen Berichterstattung unterzugehen. Dieses gesellschaftlich hoch stilisierte Aufblitzen zum Jahresende und das Feuerwerk zum Neujahr spiegeln die Ausweglosigkeit der Menschen von heute wider. Zugleich wird das Eintauchen in den tiefen Sinn von Weihnachten gehemmt und im Voraus ausgeschlossen.

## Der Ausgangspunkt von Weihnachten

Das Hochfest der Geburt Jesu hat einen jüdischen und christlichen Kern. Sein Inhalt wird in den Texten der Bibel mitgeteilt. Das Volk Israel wartet auf eine von Gott gesandte Person, die eine neue Lebensordnung mit sich bringt, diese anbietet und einführt. Die menschliche Ohnmacht, Probleme zu lösen, wird immer wieder sichtbar. Die Armut, die Ausbeutung der Unterlegenen, die Kriege, der Götendienst, ein Leben abseits der Gebote Gottes, der Zerfall familiärer und gesellschaftlicher Beziehungen lähmte in mehreren geschichtlichen Phasen das Leben Israels. Die wiederkehrende Unbeholfenheit und Ratlosigkeit ließen die Hoffnung auf bessere Zeiten aufkeimen und eine Lösung von Gott selbst zu erwarten. Das Volk Israel sehnte sich zunehmend nach einem von Gott gesandten Retter.

## Die Ankündigung des Messias

Der Prophet tröstete die Menschen mit den Worten: „Das Volk, das in der Finsternis ging, sah ein helles Licht; über denen, die im Land des Todesschattens wohnten, strahlte ein Licht auf. Denn ein Kind wurde uns geboren, ein Sohn wurde uns geschenkt. Die Herrschaft wurde auf seine Schulter gelegt. Man rief seinen Namen aus: Wunderbarer Ratgeber, Starker Gott, Vater in Ewigkeit, Fürst des Friedens. Die große Herrschaft und der Frieden sind ohne Ende auf dem Thron Davids und in seinem Königreich, es zu festigen und zu stützen durch Recht und Gerechtigkeit, von jetzt an bis in Ewigkeit. Der Eifer des Herrn der Heerscharen wird das vollbringen“ (Jes 9,1-6). Diese Botschaft kündigt den neuen Führungsstil, die neue gesellschaftliche Ordnung und einen Frieden ohne Ende an.

## Die Geburt Jesu

In der Geburt Jesu sah man die Erfüllung der alttestamentarischen Ankündigungen. Der Prophet Micha sagt voraus: „Du, Bétlehem-Éfrata, bist zwar klein unter den Sippen Judas, aus dir wird mir einer hervorgehen, der über Israel herrschen soll. Er wird auftreten und ihr Hirt sein in der Hoheit des Namens des Herrn, seines Gottes. Sie werden in Sicherheit wohnen; denn nun wird er groß sein bis an die Grenzen der Erde. Und er wird der Friede sein“ (Mi 5,1-4a). Im Evangelium nach Lukas sprach der Engel zu den Hirten: „Fürchtet euch nicht, denn siehe, ich verkünde euch eine große Freude, die dem ganzen Volk zuteilwerden soll: Heute ist euch in der Stadt Davids der Retter geboren; er ist der Christus, der Herr.“ Daher sangen

die Engel: „Ehre sei Gott in der Höhe und Friede auf Erden den Menschen seines Wohlgefallens“ (Lk 2,1-14). Das ist der entscheidende Augenblick in der Weltgeschichte. Gott ist in das Leben der Menschen persönlich eingetreten. Er ist Halt und Zuversicht für alle.

## Gott selbst wird zum Geschenk

Gott beschenkt uns mit sich selbst. Das ist die erste Gabe der Weihnacht. Das haben die an Christus glaubenden Menschen tief verinnerlicht. In den christlichen Liedern kommt es zum Ausdruck. Die Strophen aus dem Weihnachtsgesang „Es kam die gnadenvolle Zeit“ lassen erkennen: „Die hocheifreuten Hirten gehen, / in Windeln Gottes Sohn zu seh'n; / erblicken in der Krippe ihn / und sinken in die Kniee hin.“ Die letzten Zeilen dieses Liedes verkünden: „O, wieviel Trost und Gnade gab / mit ihm Gott in die Welt herab! / O, wie uns unser Vater liebt, / dass er den liebsten Sohn uns gibt.“

## Christus bringt den Frieden

Der Messias, bringt uns die Versöhnung und den Frieden. Die Überwindung der Sünden, Verzeihung der unmenschlichen Vergehen führt zur Versöhnung mit Gott und den Menschen. Das ist die Grundlage für den Frieden. Das Böse, das zu verlassen, dem Hass, der Eifersucht, dem Neid und der Gewalt eine deutliche Absage zu erteilen, führt zum Frieden. Gott vergibt die Sünden und macht uns Menschen bereit, Friedensstifter zu werden. Im Lied „Es kam ein Engel hell und klar“ finden wir die Worte: „Es ist der Herr Christ, unser Gott, / der will euch führ'n aus aller

Not; / er will eu'r Heiland selber sein, / von allen Sünden machen rein.“ Eine Friedensstrophe finden wir u. a. in dem Lied: „Heil'ge Nacht, du kehrest wieder“, Karl Hoppe (1883-1946), der Organist und Musiklehrer in Kattowitz, hat das Lied „Heil'ge Nacht, du kehrest wieder“ den Gedanken veröffentlicht. „Erd' und Himmel leuchtend stehen! / Böses heut verlor die Macht. / Durch die Welt die Engel gehen, / heilig, heilig ist die Nacht. / Friede, Friede, Gottes Hauch / flammend geht durch Busch und Strauch.“

## Im Kind ist das Leben

Zu den Gaben der Weihnacht gehört die Hochachtung des menschlichen Lebens. Dieses ist ein Geschenk Gottes seit der Empfängnis im Mutterleib. Jedes Kind ist ein Wunder und wird bewundert. Im Lied „Ihr Kinderlein kommet“ singen wir: „O, seht in der Krippe im nächtlichen Stall, / seht hier bei der Lichtlein hellglänzendem Strahl / in ärmlichen Windeln das himmlische Kind, / viel schöner und holder als Engel es sind!“ Diesen Gedanken verdeutlicht Papst Franziskus in seiner Neujahrsbotschaft zum Weltfriedenstag. Er schreibt: „Ich fordere eine feste Verpflichtung zur Förderung der Achtung der Würde des menschlichen Lebens von der Empfängnis bis zum natürlichen Tod. (...) Ohne Hoffnung auf das Leben ist es nämlich schwierig, dass in den Herzen der jungen Menschen der Wunsch entsteht, neues Leben zu zeugen.“

Lasst uns an Weihnachten den tiefen Sinn der Geburt Christi wiederfinden. Ein Frohes Fest und gnadenreiches Neues Jahr!







## Auslandsreise: Goslawitzer in Hoyerswerda Wertvolle Geschichtsstunde



Dr. Jens Baumann erhielt als Ausdruck der Wertschätzung eine von den Kindern aus Goslawitz gestaltete Wandtafel.

**Der Chor „Goslowiki“, der an der Schul- und Vorschuleinrichtung in Goslawitz wirkt und die deutsche Minderheit repräsentiert, wurde zur Eröffnung einer Weihnachtskrippenausstellung im „Transferraum Heimat“ in Hoyerswerda eingeladen.**

Die feierliche Eröffnung der Sonderausstellung „96 Weihnachtskrippen“ im Transferraum Heimat in Hoyerswerda am 7. Dezember war ein unvergessliches Ereignis voller Musik, Emotionen und weihnachtlicher Atmosphäre. Der Chor „Goslowiki“ bereicherte diese Feier mit einem außergewöhnlichen Auftritt. Während des Konzerts hatte das Publikum, darunter viele Gäste aus Sachsen, die Möglichkeit, die Magie der Weihnachtslieder zu genießen, die der Chor mit großem Engagement präsentierte.

Im Rahmen der Feierlichkeiten wurde Dr. Jens Baumann, der Beauftragte für Vertriebene und Spätaussiedler im Freistaat Sachsen, für seine unschätzbare Zusammenarbeit herzlich gedankt. Als Ausdruck der Wertschätzung überreichte der Chor ein von den Kindern aus Goslawitz gestaltetes Gemälde – ein Symbol der Freundschaft, das nun die Freunde in Sachsen erfreuen wird.

Vor dem Konzert hatten die Teilnehmer die Gelegenheit, die Dauerausstellung „Transferraum Heimat“ zu besuchen, die eindrucksvoll die Schicksale von 12 bis 14 Millionen Deutschen darstellt, die infolge des Zweiten Welt-

### Auf dem Schlesischen Weihnachtsmarkt in Görlitz sang der Kinderchor spontan für die Besucher.

kriegs gezwungen waren, ihre Heimat zu verlassen. Die Ausstellung beleuchtet die Themen Vertreibung, Verlust der Identität und die schwierige Suche nach einem neuen Lebensort. Für die jungen Musiker und alle Gäste war dies eine wertvolle Geschichtsstunde sowie eine Reflexion über die Folgen von Krieg und den Wert des Friedens.

Nach der Feier in Hoyerswerda besuchten die „Goslowiki“ den Schlesischen Weihnachtsmarkt in Görlitz, wo sie spontan für die Besucher sangen. Mit ihrem ungeplanten Auftritt zeigten sie, wie sehr sie das Singen lieben und wie gerne sie ihre Freude an der Musik mit anderen teilen. Die „Goslowiki“ haben erneut bewiesen, dass Musik Menschen verbindet.

Martina Osuchowski

## Blotnica Strzelecka: XIX konkurs kolęd „Es Weihnachtet“

# W świątecznym nastroju

**4 grudnia w Zespole Placówek Oświatowych w Blotnicy Strzeleckiej odbył się XIX Konkurs Kolęd w Języku Niemieckim „Es Weihnachtet“.** – Cele tego konkursu od 2002 r. są niezmiennie. To popularyzacja i pogłębienie znajomości języka niemieckiego, rozwijanie zainteresowań kulturą państw niemieckojęzycznych oraz odkrywanie na nowo dawnej kultury bożonarodzeniowej na terenie gminy Strzelce Opolskie – informuje dyrektor szkoły Agnieszka Sobczak.

Konkurs „Es Weihnachtet“ składał się tradycyjnie z dwóch części: w pierwszej uczniowie szkół podstawowych z całej gminy, a nie tylko, zaprezentowali kolędy w języku niemieckim, w drugiej jury oceniało prace plastyczne – symbole adwentowe i bożonarodzeniowe: wieńce adwentowe, kalendarze adwentowe, lampiony, stroiki świąteczne, szopki bożonarodzeniowe. – Warto podkreślić, że w wykonaniu prac uczniom pomagają rodzice i dziadkowie, ponieważ celem tej części konkursu jest wzajemna współpraca trzech pokoleń. Każdego roku powstają prace, które są coraz bardziej efektowne i pomysłowe – podkreśla dyrektor szkoły.

Na początku konkurs miał wyłacznie charakter wewnątrzszkolny. W następnych latach zaproszenia do udziału przyjmowały kolejne placówki z gminy i gmin sąsiednich. Konkurs bardzo szybko zdobył popularność zarówno wśród uczniów, jak i wśród nauczycieli. Miła świąteczna atmosfera, poczęstunek przygotowany przez rodziców, a przede wszystkim magia kolęd przyciągały coraz to nowych wykonawców, gości i sponsorów. W tym roku w konkursie wzięło udział 14 szkół, osiem z gminy Strzelce Opolskie, trzy z gminy Ujazd, dwie z gminy Jemielnica oraz jedna szkoła z gminy Toszek, z miejscowości Kotulin. W pierwszej części konkursu łącznie 89 wykonawców zaprezentowało 21 kolęd (27 wykonawców w kategorii klas I–IV, 62 wykonawców w kategorii



Jury oceniało m.in. występy artystyczne uczniów.

### W tym roku w konkursie wzięły udział szkoły z aż czterech opolskich gmin.

klas V–VIII). Pierwsze miejsce w kategorii klas I–IV zajęła Publiczna Szkoła Podstawowa w Olszowej. W kategorii klas V–VIII triumfowała Szkoła Podstawowa w Kotulinie. W drugiej części konkursu zostały zaprezentowane 53 prace wykonane przez uczniów różnymi technikami i z różnych materiałów: 11 wieńców adwentowych, 13 kalendarzy adwentowych, 8 lampionów, 11 stroików świątecznych, 10 szopek bożonarodzeniowych. Jury oceniało: estetykę wykonania, pomysł na materiał, nakład włożonej pracy i ogólne wrażenie artystyczne. Najpiękniejszy wieniec adwentowy wykonał Maksymilian Gumienny z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Strzelcach Opolskich. Autorem najwyższej ocenionej szopki bożonarodzeniowej był Franciszek Fesser z Zespołu Placówek Oświatowych w Suchej. Pierwszą nagrodę za lampion otrzymał Szymon Galas ze Szkoły Podstawowej w Piotrowce. W kategorii stroików świątecznych



Jedną z kategorii konkursowych były również bożonarodzeniowe szopki.

wygrał Kacper Panek z Zespołu Placówek Oświatowych w Suchej. Natomiast najpiękniejszą szopkę bożonarodzeniową stworzyła Laura Gola ze Szkoły Podstawowej w Piotrowce.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy udziału, kalendarze adwentowe, drobne upominki, a laureaci dyplomy i nagrody rzeczowe oraz dodatkowo statuetki. Organizatorzy już teraz zapraszają na jubileuszowy, XX Międzygminny Konkurs Kolęd w Języku Niemieckim „Es Weihnachtet“ za rok. ZPO Blotnica Strzelecka

## Woche im DFK

### Nikolaus in Roschowitzdorf



Foto: DFK Roschowitzdorf

Auch in diesem Jahr hat der Nikolaus die Mitglieder des DFK Roschowitzdorf und Einwohner aus Roschowitzdorf nicht vergessen und kam mit einem neuen Fahrzeug, in das alle Päckchen hineinpassten. Diesmal wurde der Nikolaus von Engelchen, Teufeln und Feuerwehrmännern, die für die Sicherheit des himmlischen Teams sorgten, begleitet. „Danke an alle, die auf den Nikolaus vor den Häusern gewartet haben und danke auch für die schönen Geschenke“, sagt die DFK-Chefin Joanna Szarek-Tomala.

### In der Döberner Weihnachtsbäckerei

Der DFK Groß Döbern lud Kinder zu einem zweitägigen Weihnachtsworkshop ein. Im Döberner Kulturhaus versammelten sich die Kinder nach den Roraten, um Lebkuchen zu backen. Die Workshopleiterin Julia Warzecha brachte den Kindern zugleich auch den deutschen Wortschatz zum Thema Weihnachten bei. Die selbstgebackenen Kekse konnten die Kleinen auch selbst dekorieren und anschließend nach Hause mitnehmen.

### Weihnachtsmann in Brosławitz



Foto: DFK Brosławitz

Im DFK Brosławitz fand kürzlich das traditionelle Adventstreffen statt. Alle Mitglieder versammelten sich bei schön dekorierten Tischen, um sich auf Weihnachten in netter festlicher Atmosphäre einzustimmen. Auch ein Besuch des Weihnachtsmannes durfte beim DFK Brosławitz nicht fehlen. Er brachte allen Kindern Päckchen mit, allerdings mussten die Beschenkten auf die Fragen des Nikolauses in deutscher Sprache antworten.

### Nikolaus im DFK Tost

Der Nikolaus besuchte auch die Kinder im DFK Tost. Sie hatten für den Heiligen ein schönes künstlerisches Programm auf die Beine gestellt. Und auch die Erwachsenen zeigten, was sie können. Es gab Spiele, Spaß und Wettbewerbe und natürlich auch Geschenke.

### Adventsfeier im DFK Bodland

Die Adventsfeier, die vom DFK Bodland organisiert wurde, war ein schönes

Erlebnis, an dem DFK-Mitglieder, Teilnehmer des Deutschen Kinderklubs, die MIRO-Fußballschüler mit ihren Eltern und Ehrengäste teilgenommen hatten: Dorfvorsteherin Ewa Kinder, Pfarrer Piotr Piontek, Pfarrer Dr. Henryk Gerlic. Die Vorsitzende des DFK, Anna Wyrwich, führte zweisprachig durch das Programm und lud zum Mitmachen ein. Kinder des Deutschklubs, junge Mitglieder und Kinder der Mitglieder trugen Gedichte vor. Stella spielte Saxophon, und Chantal Querflöte im Duo mit Pfarrer Piotr Piontek, der Keyboard spielte. Er leitete auch den Gesang der Adventslieder aller Teilnehmer. Das Treffen verlief in herzlicher Stimmung. Man spürte, dass die Menschen große Freude hatten, sich zu treffen um miteinander zu feiern.

### Nikolaus in Alt Schodnia



Foto: DFK Alt Schodnia

Ein Adventsnachmittag bot im DFK Alt Schodnia die Gelegenheit zu einem Besuch des Nikolauses. Die Kinder waren begeistert, dass sie den Heiligen höchstpersönlich kennenlernen durften. Auf die Jüngsten warteten neben Geschenken auch Spiele und Wettbewerbe. Das Treffen wurde vom DFK Alt Schodnia und dem Dorfrat organisiert.

### Weihnachten in Deutschland



Foto: Deutsche Minderheit in Beuthen

Die deutsche Minderheit in Beuthen organisierte mit der Grundschule Nr. 21 in Beuthen, an der Deutsch als Minderheitensprache unterrichtet wird, den 1. Kreiswettbewerb unter dem Titel „Weihnachten in Deutschland“. Das Wissen und die künstlerischen Leistungen der Beuthener Schülerinnen und Schüler waren beeindruckend hoch. Die besten Teams aus den Grundschulen Nr. 21, 36 und 45 verdienen großen Lob! Natürlich gab es für die Sieger auch Sachpreise.

### Nikolaus- und Adventstreffen in Breslau



Foto: DSKG Breslau

Mitglieder der Deutschen Sozial-Kulturellen Gesellschaft und geladene Gäste trafen sich am 6. Dezember, um sich auf Weihnachten einzustimmen. Der Abend begann mit der Anzündung der ersten Kerze auf dem Adventskranz.

Zu gleicher Zeit fand auch ein Weihnachtsworkshop für Kinder statt. Unter der Leitung von Frau Izabela Zielińska-Kalita arbeitete eine große Gruppe an einem Projekt in deutscher Sprache. Dann wurde mit Herrn Sven Solisch Musik zu den gelernten Texten geprobt. Der letzte Teil des Projekts war die Einbeziehung der Erwachsenen in das Spiel. Noch größer waren die Emotionen, als alle Kinder nach der Aufführung mit Weihnachtsgeschenken beglückt wurden. Alle Teilnehmer unterhielten sich angeregt miteinander, wobei im Hintergrund alte Weihnachtslieder zu hören waren.

### Adventsfeier in Szczedzik



Foto: Janusz Dziuban/Wiadomości Czmiejskie

Am ersten Adventssonntag lud der DFK Szczedzik zum traditionellen Adventstreffen ein. Im Dorfklub begrüßte die DFK-Vorsitzende Ewa Feliks die Gäste, darunter auch den Malapaner Bürgermeister Miroslaw Wieszołek. Bei Kaffee und Kuchen war es für alle gemächlich. Musikalische Begleitung gab es von der jungen talentierten Sängerin Vanessa Gonsior. Während des Treffens schaute auch der Nikolaus vorbei, der für alle Anwesenden Geschenke mitgebracht hatte, für die Kinder größere als für die Erwachsenen. *adur*



**Ökohof in Szczerzyk: Ein Ort voller Leidenschaft, Natur und Nachhaltigkeit**

# Im Apfelgarten der Familie Frasek



Auf dem Ökohof finden regelmäßig Workshops für Kinder statt.



Foto: privat

Natur und Umwelt sind Themen, die der Familie Frasek besonders am Herzen liegen.

Foto: privat

**In Szczerzyk in der Gemeinde Malapanie gibt es einen ganz besonderen Ort, der Gäste mit seiner einzigartigen Atmosphäre, seiner Nähe zur Natur und nicht zuletzt seiner Leidenschaft für ökologische Belange in den Bann zieht. Der Permakulturfhof „Apfelgarten“, geführt von Iwona Frasek und ihrem Mann Jens, ist nicht nur ein Ferienbauernhof, sondern vor allem ein Zentrum für Umweltbildung und ein Ort für alle, die den Kontakt zur Natur suchen.**

Gäste heißt der Hof bereits seit Ende der 1990er willkommen. Damals hatten Iwonas Eltern eine kleine Ferienwohnung, noch recht spartanisch, eingerichtet. 2004 übernahm sie gemeinsam mit ihrem Mann den Hof und entwickelte ihn Schritt für Schritt zum heutigen Permakulturfhof. Der Name „Apfelgarten“ knüpft an die Geschichte des Obstbaubetriebs an, denn ihr Vater war ein in Fachkreisen anerkannter Pomologe, der auch zu den Pionieren des ökologischen Obstbaus in Polen gehörte. „Eigentlich war die Idee ganz einfach: Wir tun, was uns Freude macht, und das Haus soll für seine Kosten quasi selbst aufkommen“, erinnert sich Iwona Frasek an die Anfänge. „Bei der Namensfindung dachten wir an das in Deutschland bekannte Konzept des Biohofs, also eines aktiven ökologischen Betriebs, der seine Produkte vor Ort verkauft und oft auch Umweltbildung anbietet.“

## Natur pur

Über viele Jahre hinweg war der Hof dann ein typischer Biohof, bevor die Inhaber einen Schritt weiter gingen und sich auf Permakultur spezialisierten. Das ist eine Gartenbauweise, die auf der Beobachtung der Natur und deren Nachahmung basiert, erklärt Iwona Frasek: „Es geht um die zutreffende Auswahl von Pflanzen, Mischkulturen und Techniken wie Mulchen, um optimale Ergebnisse zu erzielen. In den Gemüse-, Obst-Kräutergärten, wie überhaupt auf dem gesamten Hof, greifen wir so wenig wie möglich und nötig in die natürliche Umwelt ein. In der Praxis heißt das, dass wir anstelle von Pflastersteinen in der Hofeinfahrt Kies verwenden, womit auch das Wasser ungehindert versickern kann und anstelle eines klassischen, kurz gehaltenen Rasens setzen wir auf eine Mischung aus Gräsern und Zierpflanzen, die Insekten und kleinen Tieren Unterschlupf und Nahrung bieten. Überall legen wir Benjeshecken aus Totholz an, lassen einen Großteil der Blätter liegen, weil sie der Natur nützlich sind. Im Garten produzieren wir Lebensmittel für uns selbst – natürlich gesund und ohne chemische Zusätze.“

Diese Philosophie behalten die Fraseks nicht nur für sich, sondern geben sie auch an andere weiter. Der Ferienbauernhof bietet nicht nur eine schmuck

eingerichtete Ferienwohnung, sondern auch ein breites Bildungsangebot. Iwona Frasek, unter anderem ausgebildet als Gärtnerin und Gartentherapeutin, führt Workshops durch, die sich sowohl an die Kleinsten als auch an SeniorInnen richten.

„Unsere Workshops decken eine breite Palette ab: Themen wie Natur und Umwelt, nachhaltige Entwicklung, Verbraucherbildung und Gartentherapie“, zählt sie auf. „Zu den beliebtesten Workshops zählt das herbstliche Apfelsaftpressen, da wir eine eigene kleine Mosterei haben; wir verbinden das meist mit sog. Geschmackslaboren. Wir untersuchen auch die Qualität von Wasser und Böden, bauen Insektenhotels, experimentieren mit Lehm, erkunden Kräuter und Lebewesen in der Umgebung, lernen Pflanzen und ihre Samen im Garten kennen und setzen auf Kreativität, wie mit LandArt. Oft sind unsere Workshops auch gleich mehrsprachig auf Polnisch, Schlesisch und Deutsch bzw. Englisch.“

## Gartentherapie als Leitmotiv

Leitmotiv in allen Aktivitäten ist die Gartentherapie. „Allein das Verweilen in der Natur hat eine therapeutische Wirkung“, erklärt Iwona Frasek. „Alles, was man im Garten tut, regt zugleich die Sinne an: Sehen, Tasten, Riechen, Hören und Schmecken. Hinzu kommt das Gehen auf unebenem Gelände und räumliche Orientierung. Die Gartentherapie ist eine ergänzende Therapie, die sowohl körperliche als auch geistige Gesundheit fördert und darüber hinaus Reha-Maßnahmen (wie die Wiederherstellung der Mobilität) unterstützt. Bereits einfachste Tätigkeiten wie das Aussäen von Samen und das Warten auf ihr Wachstum trainieren die Feinmotorik und üben Konzentration, Geduld und Genauigkeit. Gleichzeitig vermitteln sie ein Gefühl von Verantwortung und Stolz darauf, welches Ergebnis man erzielt hat.“

Neben dieser Ausrichtung legen die Fraseks großen Wert auf lokale und regionale Traditionen. In Zusammenarbeit mit lokalen KünstlerInnen wurden Schilder mit Pflanzenbeschreibungen und die Gästeküche mit floralen Ornamenten aus der Region Oppeln verziert. Die Zimmer sind mit „alten“ Möbeln eingerichtet, die nun teils neu genutzt werden. Je nach Jahreszeit bieten die Fraseks Workshops an, die sich an ländlichen Traditionen orientieren, wie Kräuterbrauchtum oder kirchliche Feiertage.

Der Permakultur- und Bildungshof „Apfelgarten“ ist nicht nur in der Gemeinde Malapanie bekannt, sondern genießt auch überregionale Anerkennung. Regelmäßig nehmen die Inhaber unterschiedlichste Auszeichnungen entgegen. Im Herbst wurden Iwona und Jens Frasek für ihren Beitrag zur Entwicklung des Landtourismus mit der „Kristallrose des Landtourismus in der Region Oppeln“ ausgezeichnet.

„Das ist sehr erfreulich und zeigt uns, dass das, was wir tun und wie wir es

## Leitmotiv aller Aktivitäten des Ökohofs der Familie Frasek ist die Gartentherapie.

tun, wahrgenommen wird“, freut sich Iwona Frasek. „Auch wenn wir unsere eigenen Wege gehen, so sehe ich, wie sehr sich der Tourismus gerade im ländlichen Raum in den letzten 20 Jahren verändert hat. Früher waren es schlichte Unterkünfte auf den Höfen, oft unter bescheidenen Bedingungen. Heute bieten viele Höfe Apartments auf einem Niveau, das fast mit Luxushotels konkurrieren könnte. Dennoch gibt es weiterhin Menschen, die sich nach dem echten Landleben sehnen: wenn der Hahn am Morgen kräht, Enten auf dem Teich ihre Bahnen ziehen oder eben die Gräser im Wind rauschen. An Orten wie hier spürt man auch den Rhythmus der Natur viel stärker: Wachstum, Blüte und Vergänglichkeit. Die Zeit vergeht viel langsamer, als ob man aus dem Alltagsstrudel aussteigt und der Natur das Zepter überlässt.“

Die Zukunftspläne des Hofes sind ambitioniert und gehen auf die unterschiedlichen Bedürfnisse seiner Gäste ein. Vor allem soll ein barrierefreier Therapiegarten entstehen. Auch dieses Vorhaben erfordert viel Zeit und Geduld, fügt sich jedoch perfekt in die Philosophie des Hofes ein – einen Ort zu schaffen, der Menschen der Natur näherbringt, auf Barrierefreiheit achtet und die Gesundheit fördert. Mit solchen Initiativen bleibt der Ökohof ein Ort, an dem Leidenschaft, Ökologie und Engagement im Einklang mit der Natur stehen.

**Ekozagroda in Szczerzyku: Dom pełen pasji, natury i ekologii – W jabłkowym sadzie rodziny Frasek**

**W Szczerzyku w gminie Ozimek znajduje się miejsce, które przyciąga gości swoją wyjątkową atmosferą, bliskością natury i pasją do ekologii. Ekozagroda „Jabłoniowy Sad”, prowadzona przez Iwonę Frasek i jej męża Jensa, to nie tylko agroturystyka, ale przede wszystkim centrum edukacji ekologicznej i przestrzeń dla wszystkich spragnionych kontaktu z naturą.**

Wpóźnych latach 90. na miejscu Ekozagrody dom na turystów otworzyli jeszcze rodzice pani Iwony. Wraz z mężem przejeżdżała go w 2004 r. i od tego czasu powoli rozwijali swój projekt Ekozagrody. Nazwa „Jabłoniowy Sad” nawiązuje do historii gospodarstwa, bo tato był sadownikiem i bardzo aktywnie angażował się w badania polowe nad wprowadzaniem metod ekologicznych w sadownictwie.

– Pomysł był bardzo prozaiczny: robimy, co nam sprawia przyjemność i co umiemy, a poza tym niech dom

zarabia na siebie – wspomina Iwona Frasek. – Szukając nazwy, mieliśmy w głowie powszechnie znane w Niemczech Biohof, czyli czynne ekologiczne gospodarstwo rolne sprzedające swoje produkty na miejscu i nierzadko prowadzące edukację na tematy przyrodnicze.

## Czysta natura

Przez kilkanaście lat Ekozagroda była gospodarstwem ekologicznym, a następnie właściciele poszli krok dalej i zaczęli się rozwijać w zakresie permakultury. To zestaw działań w ogrodzie bazujących na obserwacji natury i kopiowaniu, wyjaśnia pani Iwona: – Chodzi o odpowiednie doboru roślin, uprawy współrzędne, ściółkowanie itd. po to, aby osiągnąć jak najlepszy efekt. Zarówno w ogrodzie, jak i w obejściu przyświeca nam zasada jak najmniej ingerencji w środowisko naturalne, co w praktyce wygląda tak, że zamiast kostki są żywki nie hamujące wsiąkania wody, zamiast trawniczka jest mieszanka traw i roślin kwitnących, które służą za schronienie i pokarm owadom i mniejszym zwierzętom, wszędzie budujemy suchopłaty, pozostawiamy większą część liści, bo są one naturze potrzebne. W ogrodzie produkujemy żywność dla siebie, więc oczywiście musi być zdrowa i bez wszelkiej chemii rolniczej.

Tę postawę państwo Frasek starają się przekazać też innym. Agroturystyka oferuje nie tylko noclegi, ale także zajęcia edukacyjne. Iwona Frasek, z wykształcenia m.in. ogrodniczka i hortiterapeutka, prowadzi warsztaty skierowane zarówno do dzieci, jak i dorosłych, w tym seniorów.

– Zajęcia prowadzone u nas to szeroka gama warsztatów na tematy przyrodnicze, rozwoju zrównoważonego, świadomości konsumenckiej i hortiterapii – wylicza właścicielka Ekozagrody. – Jednym z ulubionych zajęć jest jesienne tłoczenie soku, bo posiadamy własną przydomową tłocznice wraz z laboratorium smakowym, ale badamy też wodę czy glebę. Budujemy domki dla owadów, budujemy z gliny, robimy spacer w chaszczach w poszukiwaniu ziół i wszelkich organizmów żywych, poznajemy rośliny w ogrodzie, zajmujemy się nasionami, bawimy się elementami land artu. Często udaje nam się też wpłatać elementy językowe w zajęcia, ponieważ oboje z mężem płynnie posługujemy się językami polskim, śląskim i niemieckim.

## Ogrodoterapia jako myśl przewodnia

We wszystkich zajęciach częścią integralną są elementy hortiterapii, inaczej nazywanej ogrodoterapią. – Samo przebywanie w naturze ma działanie terapeutyczne – tłumaczy Iwona Frasek. – Wszystkie działania w ogrodzie są polisensoryczne, bo włączają zmysły: wzrok, dotyk, węch, słuch, smak. Dochodzi poruszanie się po nierównym terenie oraz orientacja. Hortiterapia jest terapią uzupełniającą i pozwala na aktywizowanie, utrzymywanie w dobrej kondycji i zdrowiu psychicznym, ale po-

maga też w rehabilitacji i usprawnianiu. To mogą być proste działania polegające przykładowo na wysiewie nasionek i czekaniu na ich wzrost. To ćwiczy motorykę małą, ale też skupienie, dokładność, pamięć i cierpliwość. Na poziomie psychicznym pozwala na powrót pamięcią do czasów, kiedy takie prace były czymś codziennym dla danej osoby, daje poczucie odpowiedzialności, ale i sprawczości, z kolei efekt pozwala na poczucie dumy i zadowolenia.

W agroturystyce państwo Frasek nie skupiają się tylko na aspektach ekologicznych i przyrodniczych. Lokalne i regionalne przywiązanie również gra dla nich ważną rolę. We współpracy z lokalnymi artystkami udekorowali tabliczki z opisami roślin w ogrodzie i kuchnię dla gości w opolskie kwiatowe ornamenty, zaś pokoje są pełne starych mebli, ale zaaranżowanych troszkę eklektycznie i z troszkę zmienionymi funkcjami. W zależności od pory roku oferują warsztaty i zajęcia w oparciu o wiejskie tradycje, jak np. zielarskie czy związane ze świętami kościelnymi.

Agroturystyka jest nie tylko znana lokalnie w gminie Ozimek, ale cieszy się też szerszą popularnością. Regularnie państwo Frasek odbierają nagrody w różnych kategoriach. Jesienią Iwona i Jens Frasek odebrali nagrodę „Kryształowa Róża Opolskiej Turystyki Wiejskiej” za wkład w rozwój turystyki wiejskiej.

– Jest to niezmiernie miłe i jest też takim wyznacznikiem dla nas, że to, co robimy, i jak to robimy, jest zauważane – cieszy się pani Iwona. – Choć podążamy własną ścieżką, dostrzegam, jak bardzo turystyka wiejska zmieniła się przez ostatnie 20 lat. Dawniej były to proste noclegi w wolnych pokojach na gospodarstwie, często w skromnych warunkach. Dziś wiele agroturystyk oferuje apartamenty na tak wysokim poziomie, że mogłyby konkurować z luksusowymi hotelami. Rozwój jest naturalny. Jednak nadal są osoby, które tęsknią za prawdziwą wsią: porannym pianieniem koguta, kaczkami pływającymi po stawie czy szumem traw. W takich miejscach jak nasze można mocniej poczuć rytm natury – wzrost, rozkwit i przemijanie. Czas płynie tu wolniej, jakbyśmy na chwilę wyłączyli się z codziennego pędu i pozwolili naturze przejąć kontrolę.

Plany na przyszłość dla Ekozagrody „Jabłoniowy Sad” są ambitne i pełne troski o różnorodność potrzeby gości. Kolejnym krokiem ma być stworzenie ogrodu terapeutycznego, dostosowanego także do osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. To przedsięwzięcie wymaga czasu i cierpliwości, ale wpisuje się w filozofię gospodarstwa – tworzenie przestrzeni, która nie tylko zbliża ludzi do natury, ale też odpowiada na potrzeby dostępności i wspiera zdrowie. Dzięki takim inicjatywom Ekozagroda pozostaje miejscem, gdzie pasja, ekologia i zaangażowanie spotykają się w harmonii z otaczającą przyrodą.

Andrea Polanski





**Breslau/Wrocław: Kochen, backen und Sprache lernen**

# Wie ein neues Kochbuch entsteht...

Seit September treffen sich im Sitz der DSKG in Breslau zwei Gruppen von Enthusiasten zu einem Deutschkurs. Jeden Dienstag lernen und verbessern die Teilnehmer ihr Deutsch, das einst die Muttersprache ihrer Vorfahren war. Der Kursplan umfasst auch eine kulturelle Komponente, die den Traditionen und Bräuchen Deutschlands gewidmet ist.

Vor einigen Wochen entstand die Idee, historische Quellen zu Advent und Weihnachten zu erforschen. Wie verbrachten die Bewohner der verschiedenen Ortschaften des Vorkriegsschlesiens diese besondere Zeit? Welche Gerichte wurden in den Häusern, Restaurants und bei Zusammenkünften serviert?

Das Ergebnis dieser Initiative war ein Plan für ein Dezembertreffen, das als Abschluss des Kurses dient. Da wurden die gesammelten kulinarischen Rezepte



Deutschkurs in der DSKG Breslau

gemeinsam besprochen und verkostet. Auf dem Programm standen süße Leckereien sowie typische Advents- und

Weihnachtsklassiker aus Niederschlesien. Den Höhepunkt der Aktivitäten der Kursteilnehmer bildet eine elektronische



Der Apfelkuchen ist das Werk von Ryszard, einem der Kursteilnehmer.

Ausgabe (E-Book) mit einer Sammlung der erarbeiteten Rezepte, die im Internet veröffentlicht wird.



Seite aus dem entstehenden E-Book mit Rezepten.

„So erzählen wir von den weihnachtlichen Traditionen“, sagt Małgorzata Janik, die Deutschlektorin.

**Gerichte: Adventliche und weihnachtliche Traditionen**

## Kulturelle Schätze der niederschlesischen Küche

Niederschlesiens kulinarisches Erbe umfasst viele einzigartige Gerichte wie Häkerle oder Striezel. Ein Klassiker unter den Fleischgerichten ist das Schlesische Himmelreich, das früher auch oft zu Weihnachten serviert wurde.

Das sind die ersten Assoziationen, die mir in den Sinn kommen, wenn ich an die typischen kulinarischen Spezialitäten der Region denke. Diese Gerichte waren den einheimischen Bewohnern, die in der Vorkriegszeit in Niederschlesien lebten, sehr gut bekannt. Bedeutet das jedoch, dass die Erinnerung an sie heute verloren gegangen ist und niemand mehr so kocht, wie es die Autochthonen damals taten? Jein.

In Asche gebackene Kartoffeln in der Schale, halbiert und mit Quark sowie Butter belegt – das sind die Geschmäcker meiner Kindheit. Auch bei kleinen Ausflügen durch Niederschlesien kann man hin und wieder traditionelle Produkte entdecken. Pfefferkuchen aus Bardo (Wartha), die Liegnitzer Bombe, das Bier „Breslauer Schöps“ oder der Bunzlauer Mandelkuchen werden hier und da noch auf traditionelle Weise hergestellt und können als Slow Food in gemütlicher Atmosphäre genossen werden.

Ich finde es jedoch wirklich schade, dass die jahrhundertealte Tradition der Zubereitung von erlesenen Gerichten des alten Niederschlesiens allmählich verloren geht. Schließlich ist Niederschlesien nicht nur reich an märchenhaften Palästen und Schlössern, sondern auch an köstlichen regionalen Spezialitäten.

Da wir gerade die Adventszeit genießen, möchte ich etwas mehr Aufmerksamkeit auf die niederschlesische Küche lenken.



Schlesiener Streuselkuchen



Małgorzata Janik, Deutschlektorin im Projekt LernRAUM.pl

### 3 Schuppen vom Weihnachtskarpfen

Der König des Abends war der Karpfen. Besonders in der Nähe der zahlreichen Fischteiche bei Sulau/Sulów, Militsch/Milicz oder Liegnitz/Legnica war er ein absolutes Muss. Bis heute



Kräutertee im Trebnitzer Kloster-Café

dreht sich in der niederschlesischen Weihnachtszeit alles um den Karpfen. Dabei darf man nicht vergessen, drei Schuppen vom Weihnachtskarpfen ins Portemonnaie zu stecken. Dieser Brauch soll der Familie das ganze Jahr über fi-

### Rezept für Schlesiener Streuselkuchen

**Zutaten:** 750g Mehl, 50-60g frische Hefe, ¼ l Milch, 125g Butter oder Margarine, 125g Zucker, 1-2 Eier, evtl. Vanillezucker, etwas Salz.

**Zubereitung:** Zunächst einen Vorteig aus 2 EL Mehl, 50-60g Hefe und 100ml Milch bereiten, der aufgehen muss (Zeit: 30min.). Dieser wird sodann mit den übrigen Zutaten (Mehl, Milch, Salz, Butter oder Margarine, Zucker, Eier, Vanillezucker) vermengt und geknetet. Auf dem vorbereiteten Blech muss er nach dem Ausrollen noch einmal gehen. Man kann unter diesen Teig auch wahlweise in Rum getränkte Rosinen mischen.

Für die Streusel benötigt man: 600g Mehl, 250g Zucker, abgeriebene Zitronenschale oder Vanillezucker (nach Wunsch auch gemahlene Mandeln, etwas Muskat), 1 Teelöffel Backpulver, 300g Butter oder Margarine.

Die Streusel werden hergestellt, indem man die heiße Butter vorsichtig mit den übrigen Zutaten vermengt und zu einer krümeligen Masse verarbeitet. Sie wird sodann auf dem mit Butter bepinselten Blechkuchen, auf dem Teigboden, verteilt. Der Kuchen wird ca. 45 Minuten bei 180-200 Grad Hitze gebacken, man kann ihn nach Belieben mit Puderzucker bestreuen.

(Rezept nach: „Schlesien Lexikon“ von Klaus Ullmann im Adam Kraft Verlag)



Weihnachtsbäckchen, gebacken nach einem traditionellen Rezept

Fotos: M. Janik

Mundartdichter Hermann Bauch (geb. 1856 in Heidersdorf, heute Łągowie) in seinem Loblied über die niederschlesische Küche (siehe Rahmen unten).

### Weihnachtsgrüsse nicht vergessen!

Früher wurden Weihnachtskarten traditionell per Post verschickt. Heutzutage haben wir dank neuer Technologien viele Möglichkeiten. Wichtig war und bleibt: Lasst uns Freude und die stimmungsvollen Festtage miteinander teilen.

Ich würde mich auch sehr freuen, wenn sich unter Ihnen jemand finden würde, der über originale Rezepte, Erinnerungen oder Hinweise zu kulinarischen Neuheiten der alten niederschlesischen Küche verfügt. Diese war geografisch immer ein Schmelztiegel vieler Kulturen. Das Teilen dieses Schatzes und der Kontakt mit mir (unter der Adresse der Wochenblatt-Redaktion) wären ein fantastisches Weihnachtsgeschenk.

Gretchen Janik  
Deutschlektorin  
im Projekt LernRAUM.pl  
bei der DSKG Breslau



Bunzlauer Mandelkuchen (Mandelgebäck auf einer Oblate) und Trebnitzer Strumpfschalen (eine Pilgerspezialität)



Piroggen mit Militscher-Karpfen



Das Breslauer Bier aus der Brauerei der Hundert Brücken. Gebraut nach einem Rezept aus dem 15. Jahrhundert.

### Über schläse Sträselkucha tuut halt eemol nischit nich giehn!!

Woas is Spritz- und Apfelkuchen.  
Babe mit und ohne Mohn?  
Woas sein Krappla, Pratzeln, Torte  
Strietzel, Ee- und Zwieback o?  
Nischit wie latschiges Gepomper  
doas ma gerne läßt ei Ruh;  
doch vom schläse Sträselkucha  
koan ma essa immerzu.

### Über schlesischen Streuselkuchen geht nun einmal gar nichts!

Was ist Spritz- und Apfelkuchen,  
Topfkuchen mit und ohne Mohn?  
Was sind Krapfen, Bretzeln, Torte,  
Strietzel, Ein- und Zwieback auch?  
Nichts als lottriges Gepampe,  
Das man gerne stehen läßt;  
Doch vom schlesischen Streuselkuchen  
Kann man immerzu essen!  
(Eine ungefähre Übersetzung, Quelle: Wikipedia)





# Ein Blick über den Plätzchentellerrand

Von Tschechien bis Kasachstan: Was bedeutet die Weihnachtszeit für die deutschen Minderheiten? Die ifa-Redakteurinnen und Redakteure haben nachgefragt und aus verschiedenen Ländern inspirierende Einblicke erhalten.

## Kasachstan: Weihnachtstraditionen der Deutschen

# Pelznickel und Olivier-Salat

Für die Kasachstandeutschen ist das Weihnachtsfest einer der wichtigsten Feiertage im Kalenderjahr. In Kasachstan wird der 25. Dezember oft als „deutsche Weihnacht“ bezeichnet.

Schaut man sich die Weihnachtsfeste der Deutschen zu Sowjetzeiten an, so waren die überwiegend lutherischen Gläubigen dazu gezwungen, ihre Weihnachtsgottesdienste still und heimlich bei einem Nachbar aus dem Dorf in seiner Wohnung durchzuführen. Idealerweise sogar in seinem Keller. Dabei sang man im altdutschen Dialekt die Lieder „Oh du fröhliche“ und „Stille Nacht“.

Bereits zu dieser Zeit gab es die Weihnachtsfiguren Christkind und Pelznickel. Das Christkind – ein weiß gekleidetes junges Mädchen – brachte den Kindern die langersehten Geschenke. Der Pelznickel (bei einigen auch Pelzebock) hingegen – eine Figur in einer Schuba gekleidet, mit einer Fellmütze auf dem Kopf und rußverschmiert – jagte den Kindern mit seiner Rute und der Frage, ob sie denn alle brav gewesen seien, große Angst ein. Anschließend mussten die Kinder Gedichte auflesen und erst dann konnten sie sich dann an ihren Geschenken erfreuen. Süßigkeiten und Mandarinen brachten dabei die Kinderaugen zum



Die Kasachstandeutschen feiern in festlicher Tracht mit Geschenken und geschmücktem Baum

### Zwischen Christkind und Pelznickel: Deutsche Weihnachtstraditionen in Kasachstan

Leuchten. Die beiden Figuren gibt es heute noch, nur die Geschenke sehen in der heutigen Zeit natürlich anders aus.

Bei den Kasachstandeutschen ist der Feiertagstisch während der Weihnachtstage reichlich gedeckt: Während bei einigen traditionell ein Weihnachtsbraten auf dem Tisch steht, bevorzugen andere die zentralasiatischen Gerichte wie Plow oder Manti. Die typischen Salate „Hering im Pelzmantel“ (Seledka pod schuboj – Schichtsalat bestehend aus Fisch, Kartoffeln, Karotten, Eiern und roter Bete) und Olivier (Kartoffeln, Karotten, Eier, Gurken und Erbsen mit Mayonnaise



Junge Teilnehmende in traditionellen Kostümen: Ein lebendiges Weihnachtsfest voller Farben und kultureller Vielfalt

vermengt) allerdings dürfen dabei auf keinen Fall fehlen und finden bei allen Deutschen in Kasachstan einen Platz auf dem Esstisch.

Mittlerweile leben einige auch die westdeutsche Tradition des Plätzchenbackens aus. Andererseits ist für viele aber das russlanddeutsche Gebäck Riewelkuche ein Muss an den Feiertagen. Der Riewelkuche besteht aus einem einfachen Hefeteig, der mit großen Streuseln (Riewwel) bedeckt wird.

Die Weihnachtsfeiertage sehen auch die Mitglieder der regionalen „Wiedergeburt“-Gesellschaften als einen Anlass, sich zu treffen und die eine oder andere Tradition ihrer Vorfahren auszuleben. Das Wichtigste für die Kasachstandeutschen am Weihnachtsfest ist jedoch: das familiäre Beisammensein und die Möglichkeit, die Geburt Jesu zu feiern.

**Annabel Rosin**  
ist ifa-Redakteurin bei der Deutschen Allgemeinen Zeitung in Almaty, Kasachstan

## Rumänien: Banatschwäbische Gerichte zu Weihnachten

# Jung und Alt kochen gemeinsam

Gerichte, so, wie man sie einst zu Weihnachten bei den Banater Schwaben servierte: Darum ging es bei dem Koch- und Backseminar, das kurz vor der Adventszeit in Großsanktnikolaus/Sânnicolau Mare veranstaltet wurde. Dieses Seminar, das – mit pandemiebedingter Unterbrechung – seit 2006 stattfindet, brachte am 22. und 23. November fast 60 Beteiligte am Sitz des Deutschen Ortsforums zusammen.

„Traditionell wurden um diese Zeit Enten und Gänse von den Bauernhöfen geschlachtet, da sie nun schlachtreif waren. Zu den Weihnachtsfeiertagen, doch auch schon davor, gab es oft gebratene, gefüllte Ente“, erklärt die Forumsvorsitzende und Initiatorin des Seminars, Dietlinde Huhn, darüber, wieso gerade „Ente“ als Thema des diesjährigen Koch- und Backseminars gewählt wurde.

Das Seminar, das mit Mitteln des Departements für interethnische Beziehungen beim Generalsekretariat der Rumänischen Regierung finanziert wurde, verlief an zwei Tagen. Freitags waren die Schüler und Jugendlichen dran – sie backten und dekorierten Plätzchen unter der Anleitung der Lehrkräfte der deutschen Schulabteilung in Großsanktnikolaus.

Am zweiten Seminartag waren die Jugendlichen und Erwachsenen an der Reihe. Entensuppe war eines der



Bunt dekorierte Plätzchen gehören zu Weihnachten unbedingt auf den Tisch.

### Tradition trifft auf Gemeinschaft: Beim Koch- und Backseminar in Großsanktnikolaus zauberten Jung und Alt festliche Gerichte

Gerichte, das gekocht werden sollte – dazu sollten die typisch zu den Fest-

tagen handgemachten Schraubnudeln und Leberknödel zubereitet werden. „Vor dem Seminar über das Herstellen der Schraubnudeln nachzuforschen, war äußerst interessant. Wir hatten angenommen, dass Schraubnudeln etwas typisch Schwäbisches sind, stellten aber fest, dass sie nicht allen Beteiligten bekannt waren und auch bei weitem nicht allen Bewohnern ehemals mehrheitlich schwäbischer Orte, wie Lenaheim, Bakowa und Marienfeld, ein Begriff waren. Schließlich führten die Nachforschungen in die ungari-

sche Küche“, berichtet Dietlinde Huhn. Unter Anleitung zweier ungarischer Frauen wurden an zwei Vorabenden Schraubnudeln angefertigt.

Das Urteil nach dem Verkosten war ganz klar: Der Geschmack der selbst gefertigten Nudeln ist deutlich besser als jener aus dem Handel. Einige der an dem Seminar Beteiligten kauften sich die speziellen Holzplättchen, um in der Familie Schraubnudeln herzustellen. Die gefüllte gebratene Ente mit den Beilagen Rotkraut/ Kompott/ Saures sowie der ebenfalls für diese

Jahreszeit typische Kuchen mit Floren (Schmerkipfel) und Äpfeln fand allseits Zuspruch.

Das erfolgreiche Koch- und Backseminar in Großsanktnikolaus bewies wieder einmal, wie vielfältig die Banater Küche ist – und wie sich die Küchen der Minderheiten aus dem Banat gegenseitig beeinflusst haben.

**Raluca Nelepucu**  
arbeitet seit 2006 als fest angestellte Redakteurin der Allgemeinen Deutschen Zeitung für Rumänien.



Die Schraubnudelherstellung erfordert viel Geduld – doch der Geschmack der hausgemachten Nudeln ist unschlagbar.





## Slowakei: Weihnachtsbriefmarken und ihre Geschichte

# Wie die Weihnachtspost zum Fest wird

**Wenn Sie diese Zeilen lesen, haben Sie bestimmt schon Ihre Weihnachtskarten gekauft, um diese rechtzeitig zu versenden. Haben Sie dabei auch an passende Briefmarken gedacht?**

Weihnachtsgrüße werden heute zumeist elektronisch übermittelt. Sie verstecken sich dann im Speicher der mobilen Endgeräte. Weihnachtskarten oder -briefe, die klassisch per Post versendet werden, strahlen dagegen ihre Botschaft von ihrem Platz auf der Anrichte oder unter dem Weihnachtsbaum an die ganze Familie aus. Mit einer weihnachtlichen Briefmarke auf der Postsendung kann die Freude des Empfängers noch gesteigert werden.

Die erste Briefmarke der Welt erschien 1840 im damaligen Vereinigten Königreich Großbritannien und Irland. Die ungezähnte Marke „One Penny Black“ zeigt Königin Viktoria im Profil.

Es dauerte fast 60 Jahre, bis das Thema Weihnachten erstmals auf einer Briefmarke aufgegriffen wurde: 1898, auf einer kanadischen Marke mit dem Wort „Xmas“ (Abkürzung für Christmas), allerdings nur als Hinweis auf das Ausgabedatum. Die Briefmarke zeigt eine Weltkarte, auf der das Britische Weltreich farblich hervorgehoben ist. Für dieses galt ab dem 25. Dezember 1898 ein einheitlicher Posttarif von 2 Cent je halbe Unze (14 Gramm) Gewicht.

Weitere Jahrzehnte vergingen, bis Postdirektionen Weihnachten als Motiv für ihre Briefmarken entdeckten. In den USA erschien die erste Weihnachtsbriefmarke am 1. November 1962. In der Bundesrepublik Deutschland dauerte es noch bis zum Jahr 1969. Natürlich lässt es sich die nur 135 km² große, zu Australien gehörende Weihnachtsinsel (Christmas Island) nicht nehmen, ebenfalls Weihnachtsbriefmarken herauszugeben.

Die zum Weihnachtsfest herausgegebenen Briefmarken stellen Symbole dieses Festes, wie Christi Geburt oder den Tannenbaum, in den Vordergrund. Manchmal werden sie mit einem Preis-



Die erste Briefmarke der Welt

Diese Briefmarke gab die Post Kanadas zu Weihnachten 1898 heraus.

Die erste Weihnachtsbriefmarke der USA (1962)

Die erste Weihnachtsbriefmarke der Deutschen Bundespost (1969)

Weihnachtsbriefmarke der von Australien etwa 2.500 Kilometer entfernt im Indischen Ozean gelegenen, zu Australien gehörenden Weihnachtsinsel (1986)

Weihnachtsbriefmarke der Deutschen Bundespost mit Zuschlag für wohltätige Zwecke

Weihnachtsmarke Österreichs von 2019

Eine Kinderzeichnung – die Weihnachtsmarke des Jahres 2024 der Slowakischen Post

Quelle: Dr. Heinz Schleusener

**Weihnachtsbriefmarken sind nicht nur Wertmarken – sie sind ein festlicher Gruß, der Freude schenkt**

zuschlag, der wohltätigen Zwecken zugutekommt, verkauft. Diese Zuschlag-

marken nennt man in Deutschland „Wohlfahrtsmarken“.

Es gibt auch spezielle Postämter, die sich nur um Weihnachtspost kümmern, insbesondere um die von Kindern, zum Beispiel das Christkindbüro in 51777 Engelskirchen und in A-6635 St. Nikolaus. In Österreich gibt es seit 75 Jahren das Sonderpostamt 4411 Christkindl, an das Kinder ihre Weihnachtswünsche senden können.

Seit 1999 bietet auch die Slowakische Post (Slovenská pošta) eine Adresse für Kinder, die dem Christkind (Ježiško) schreiben oder ihm ein selbstgemaltes Weihnachtsbild senden möchten. Tausende Briefe aus aller Welt erreichen jedes Jahr Ježiško unter der Adresse: SK – 999 99 Ježiško.

Wer den Absender angibt, bekommt vom Christkind und dessen fleißigen Helfern in Rajecká Lesná auch eine Antwort. Zu so einem Brief passt die

diesjährige slowakische Weihnachtsbriefmarke sehr gut, denn sie zeigt eine Kinderzeichnung. Ježiško ist modern und hat zur Weihnachtszeit auch eine Homepage. Die Internet-Adresse lautet: [www.jezisko.sk](http://www.jezisko.sk). Damit „Frohe Weihnachten“!

*Dr. Heinz Schleusener ist in Berlin aufgewachsen. Heute lebt er in der Slowakei und schreibt regelmäßig für das Karpatenblatt*

## Tschechien: Traditionen der deutschen Minderheit

# Weihnachten im Schönhengstgau

**Für die deutsche Minderheit im Schönhengstgau und anderen Regionen Tschechiens war das Weihnachtsfest der Höhepunkt des Jahres – ein Fest voller traditioneller Bräuche, die bis heute lebendig sind. In einer Zeit, die für viele Menschen hart war, gaben diese Traditionen den Familien Trost und Zusammenhalt.**

Der Winter war für die Kinder der armen Leute und für die armen Leute selbst eine harte Zeit.

Das Weihnachtsfest war das schönste Familienfest des ganzen Jahres. Gewöhnlich war geschlachtet worden und das besonders dann, wenn nicht genug Gänse und Enten für den Festbraten vorhanden waren. Es wurden Kuchen und Christ- bzw. Weihnachtsstriezel gebacken. Beim Einbruch der Dunkelheit räucherte die Bäuerin mit Wermut und Kümmel die Ställe aus und besprengte die Tiere mit Weihwasser. Den Tieren im Stall wurde an diesem Tage auch ein besseres Futter und dazu das „Leck“, bestehend aus Hafer, Kleie und Salz, unter welche Gaben von Äpfeln und Nüssen geschnitten wurden, gegeben. Die Pferde bekamen am Abend nach dem Füttern

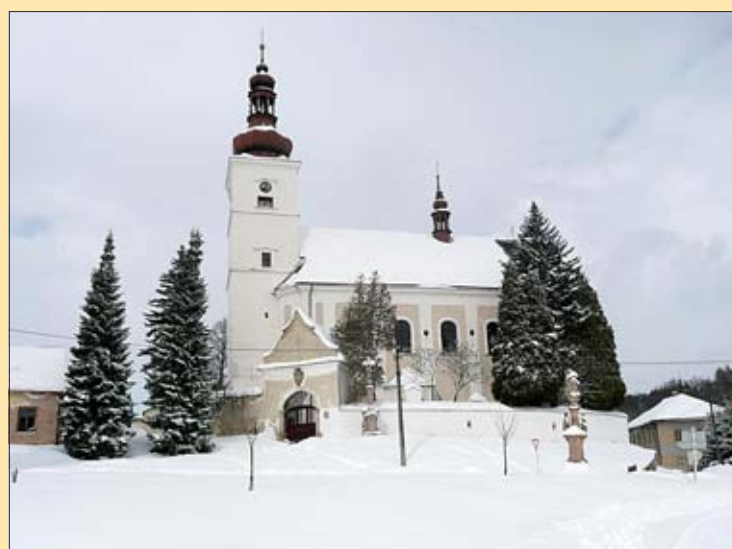
noch eine volle Hafergarbe in die Krippe gelegt. Selbst die Bäume fütterten die Bauern.

Dabei sagten sie im Egerland: „Bam, Bam, weanst ma neat so viel Birn gist, wos i Har am Kopf hob, so drossel i di ol!“

Im Bezirk Dauba lud der Hausvater am Heiligen Abend die Bäume mit den Worten „Bäumlein, kommt olle rein, aßt olle mit! Aßt, doß r strutt/ strotzt/, trogt, doß r euch biegt!“ zum Christmahle ein.

Im Adlergebirge und im Kuhländchen versuchten die Bauern, in der Heiligen Nacht die Obstbäume zu erwärmen, indem sie die Stämme mit Strohseilen umwanden und dadurch auf einen reicheren Ertrag hofften.

Auch an das Wasser und an den Wind dachten die Leute in der Hei-



Mährisch Trübau mit Schnee.

Quelle: Irene Kunc

ligen Nacht. Das geschah auch im Schönhengstgau beim Gang in die Christmetten. Wenn die Leute zum Kirchgang vor das Haus traten, warfen

sie eine Handvoll Brotkrümel in die Luft und sagten: „Herr Wind, Herr Wind, ich gab dr Brut, doß ta mr uf's Jahr nix Arges tust.“

**Am Heiligen Abend im Schönhengstgau verbanden besondere Rituale Mensch und Natur.**

Am Heiligen Abend war nur die einmalige Sättigung erlaubt. Diese geschah durch das Nachtmahl, das überall in der Auswahl der Speisen seine Besonderheit zeigte. Eigentlich sollte das Christmahl aus neunerlei, im Adlergebirge aus sieben- oder zwölferlei Speisen bestehen. Fleisch aber durfte nicht gereicht werden, da der Heilige Abend nach dem Gebot der Kirche ein strenger Fasttag war.

*Irene Kunc ist die Leiterin des Deutsch-Tschechischen Begegnungszentrums in Mährisch-Trübau/Moravská Třebová.*



**Weihnachtssymbol: Die Geschichte des Christbaums**

# „O Tanne, du bist ein edler Zweig!“

**Was wäre Weihnachten ohne einen Weihnachtsbaum! Doch warum wurde gerade eine Tanne zum wichtigsten Symbol der Weihnachtszeit?**

Wie so viele Traditionen hat der Brauch des Weihnachtsbaumschmückens einen heidnischen Ursprung. In der vorchristlichen Zeit verkörperten immergrüne Pflanzen im Winter die Hoffnung auf die baldige Ankunft des Frühlings. Mit Bäumen und Zweigen wurden die Häuser dekoriert.

**Erste Erwähnungen**

Die erste Erwähnung eines Weihnachtsbaums stammt wahrscheinlich aus dem Jahr 1419. Die Bäcker von Freiburg im Breisgau sollen demnach einen Baum mit Süßigkeiten, Früchten und Nüssen geschmückt haben. Zu Neujahr durften die Kinder den leckeren Baum dann plündern. 1492 kaufte das Liebfrauenwerk zu Straßburg Tannen für die Kirchengemeinden der Stadt. Aus dem Urkundentext geht hervor, dass der Baum anlässlich des neuen Jahres gekauft wurde. Viele Quellen aus der Zeit erwähnen jedoch eher nur Dekorationen aus grünen Tannenzweigen, was damit zusammenhängen kann, dass Tannenbäume teuer waren. Als Wiege des Weihnachtsbaums gelten das Elsass und die Gebiete auf der gegenüberliegenden Seite des Rheins.

**Selten und teuer**

Eine der ältesten schriftlichen Erwähnungen eines Weihnachtsbaums ist auf das Jahr 1527 datiert. In einer Akte der Mainzer Herrscher ist die Rede von „die weihnacht baum“ im Hübnerwald in Stockstadt am Main. 1539 wurde ein Tannenbaum im Straßburger Münster aufgestellt, was auch schriftlich belegt ist. Der Brauch, einen immergrünen Baum aufzustellen, wurde vor allem von verschiedenen Vereinen und Zünften verbreitet. Zur allgemein geltenden Tradition entwickelte sich der Christbaum ab ca. 1600. In einer Aufzeichnung aus dem Elsass ist zu lesen: „Auff Weihe-nachten richtett man Dannenbäum zu Straszburg in den stuben auf darhen hencket man rosen ausz vielfarbigem papier geschnitten, Aepfel, Oblaten, Zischgolt [dünne, geformte Flitterplättchen aus Metall], Zucker etc.“ Im 18. Jahrhundert verbreitete sich der Brauch zunächst bei hohen Beamten und reichen Stadtbürgern, da Tannenbäume zu dieser Zeit in Mitteleuropa noch selten und deswegen sehr teuer waren.

**Nicht alle begeistert**

Den ersten Weihnachtsbaum mit Kerzen soll im Jahr 1611 die Herzogin Dorothea Sibylle von Schlesien geschmückt haben. Zuvor wurden die Tannenbäume ausschließlich mit Äpfeln und Nüssen behängt. Doch nicht alle waren Fans des neuen Brauchs. In einer zwischen 1642 und 1646 verfassten Schrift wettete Johann Conrad Dannhauer, Prediger am Straßburger Münster, gegen Weihnachtsbäume in den Häusern: „Unter anderen Lappalien, damit man die alte Weihnachtszeit oft mehr als mit Gottes Wort begehrt, ist auch der Weihnachts- oder Tannenbaum, den man zu Hause aufrichtet, denselben mit Puppen und Zucker behängt, und ihn hernach abschüttelt und abblühen (abräumen) lässt. Wo die Gewohnheit herkommt, weiß ich nicht; ist ein Kinderspiel.“ Doch irgendwann musste sich auch Johann Conrad Dannhauer geschlagen geben. Gegen den schön geschmückten Weihnachtsbaum war er chancenlos. Auch die katholische Kirche übernahm mit der Zeit den Brauch, einen Weihnachtsbaum aufzustellen.

**Weihnachtsschmuck**

1830 kamen dann die ersten Christbaumkugeln auf den Markt. Und auch sie sind eine deutsche Erfindung. Hans Greiner begann mit der Herstellung von Glaskugeln, die die ersten industriell hergestellten Weihnachtsdekora-



Weihnachten im Wandsbeker Schloss um 1800, u. a. mit Rebekka und Matthias Claudius (4. u. 3. v. r.) und Friedrich Gottlieb Klopstock (sitzend) sowie angeblich einem der ersten geschmückten Weihnachtsbäume in (Nord-)Deutschland.

## Den ersten Weihnachtsbaum mit Kerzen soll im Jahr 1611 die Herzogin Dorothea Sibylle von Schlesien geschmückt haben.

tionen waren. Im Jahr 1878 folgte auf die Christbaumkugeln das Lametta, das glitzernde Eiszapfen symbolisieren sollte. Seinen Einzug in die Literatur erlebte der Weihnachtsbaum im Jahre 1816 in dem Berliner Stück „Nussknacker und Mausekönig“. Der aus Bayern stammende König Otto von Griechenland ließ 1833 zwei „königliche“ Weihnachtsbäume an öffentlichen Plätzen aufstellen, je einen in Nafplio (seinerzeit provisorische Hauptstadt Griechenlands) und einen in Athen. Es bildeten sich Menschenaufläufe, die die geschmückten Bäume bestaunen wollten.

Der Weihnachtsbaum ist aus unseren Wohnzimmern nicht mehr wegzudenken. Ungefähr 23 bis 25 Millionen natürliche Weihnachtsbäume stehen jedes Jahr in deutschen Wohnzimmern. 84% der Deutschen haben zu Hause einen Weihnachtsbaum. Mittlerweile jedoch sind viele von ihnen künstlich. Aber jedem das Seine.

**Symbol Božego Narodzenia: Historia choinki – „O jodlo, jesteś szlachetną gałązką!“**

**Czym byłyby święta Bożego Narodzenia bez choinki! Ale dlaczego jodla stała się najważniejszym symbolem okresu świąt?**

Podobnie jak wiele innych tradycji zwyczaj ubierania choinki ma korzenie pogańskie. W czasach przedchrześcijańskich wieczne zielone rośliny zimą symbolizowały nadzieję na rychłe nadejście wiosny. Domy dekorowano drzewkami i gałązkami.

**Pierwsze wzmianki**

Pierwsza wzmianka o choince pochodzi prawdopodobnie z 1419 r. Mówi się,

że piekarze z Fryburga Bryzgowijskiego dekorowali choinkę słodyczami, owocami i orzechami. W Nowy Rok dzieci mogły „splądrować“ pyszne drzewko. W 1492 r. Liebfrauenwerk w Strassburgu zakupił jodły dla parafii miejskich. Z tekstu dokumentu wynika, że drzewka zostały zakupione z okazji Nowego Roku. Jednak wiele źródeł z tamtego okresu wspomina jedynie o dekoracjach wykonanych z zielonych gałęzi jodlowych, co może wynikać z faktu, że jodły były drogie. Za kolebkę choinki uważa się Alzację i tereny po przeciwnej stronie Renu.

**Rzadkie i drogie**

Jedna z najstarszych pisemnych wzmianek o choince pochodzi z 1527 r. W aktach władców Moguncji jest mowa o „die weihnacht baum“ w Hübnerwaldzie w Stockstadt am Main. W 1539 r. w katedrze w Strassburgu ustawiono choinkę, co również zostało udokumentowane na piśmie. Zwyczaj ustawiania wieczne zielonego drzewka rozpowszechnił się przede wszystkim w różnych stowarzyszeniach i cechach. Choinki są powszechnie przyjętą tradycją już od ok. 1600 r. Pisemna wzmianka z Alzacji podaje: „Na Boże Narodzenie w izbach w Strassburgu ustawia się



Historische Weihnachtskugeln

Foto: Museum für Glaskunst Lauscha



Jugendstilstander aus silbern gefärbtem Gusseisen mit floralen Verzierungen und drei Fixierschrauben (um 1900)

Quelle: Wikipedia/Mabit 1



Christbaumschmuck aus der Sammlung des Bayerischen Nationalmuseums

Quelle: Bayerisches Nationalmuseum

drzewka jodłowe, a na nich wieszane są róże wycięte z różnokolorowego papieru, jabłka, opłatki, Zwischgold [cienkie, formowane płatki metalu], cukier itp.” Zwyczaj ten rozpowszechnił się po raz pierwszy w XVIII w. wśród wysokich urzędników i bogatych mieszkańców miast, gdyż choinki były wówczas w Europie Środkowej jeszcze rzadkością i dlatego były bardzo drogie.

**Nie wszyscy byli zachwyceni**

Mówi się, że świecami pierwszą choinkę udekorowała księżna Dorothea Sybilla Śląska w 1611 r. Wcześniej dekorowano je wyłącznie jabłkami i orzechami. Jednak nie wszyscy byli fanami nowej tradycji. W tekście napisanym pomiędzy 1642 a 1646 r. kaznodzieja katedry w Strassburgu Johann Conrad Dannhauer narzekał na choinki w domach: „Pośród innych błahostek, które powodują, że stary okres Bożego Narodzenia często celebrować się nie tylko słowem Bożym, jest również choinka, którą ludzie ustawiają w domu, obwieszając ją lalkami i cukrem, a następnie otrząsają ją i czekają, aż zwiędnie. Nie wiem, skąd ten nawyk; to dziecinna zabawa”. Jednak w pewnym momencie Johann Conrad Dannhauer również musiał przyznać się do porażki. W starciu z pięknie udekorowa-

waną choinką nie miał szans. Z biegiem czasu Kościół katolicki przyjął zwyczaj ubierania choinki.

**Ozdoby świąteczne**

Pierwsze bombki choinkowe pojawiły się na rynku w 1830 r. I one też są niemieckim wynalazkiem. Hans Greiner zaczął produkować szklane kule (tzw. bombki), które były pierwszymi dekoracjami bożonarodzeniowymi wytwarzanymi na skalę przemysłową. W 1878 r. po bombkach choinkowych pojawiły się świecidełka, które miały symbolizować błyszczące sople. Choinka zadebiutowała w literaturze w 1816 r., w berlińskiej sztuce „Dziadek do orzechów i król myszy”. W 1833 r. pochodzący z Bawarii król Grecji Otton kazał ustawić dwie „królewskie” choinki w miejscach publicznych, jedną w Nauplion i jedną w Atenach. Mówiono, że utworzyły się tłumy ludzi chcących podziwiać udekorowane drzewka.

Choinka stała się integralną częścią naszych pokoiów dziennych. Każdego roku w niemieckich salonach stoi ok. 23–25 mln choinek. 84% Niemców ma w domu choinkę. Obecnie jednak wiele z nich jest sztucznych. No, ale każdemu według własnego uznania.

Anna Durecka

## „O Tannenbaum“

Zu den bekanntesten Weihnachtsliedern Deutschlands gehört das Lied „O Tannenbaum“. Es geht auf ein Lied aus dem 16. Jahrhundert zurück. Dieses wurde 1615 von dem deutschen evangelischen Komponist Melchior Franck in einem Quodlibet (mehrstimmiges Musikstück) zitiert und war zu Beginn des 19. Jahrhunderts auch als schlesisches Volkslied verbreitet. Ludwig Erk und Franz Magnus Böhme geben im „Deutschen Liederhort“ mit dem Lied „Es hing ein Stallknecht seinen Zaum“ eine noch ältere Quelle an. In diesem Lied war bereits zwischen 1550 und 1580 die folgende Strophe enthalten: „O Tanne, du bist ein edler Zweig / Du grünest Winter und die liebe Sommerzeit / Wenn alle Bäume dürre sein / So grünest du, edles Tannenbäumelein“.

Erstveröffentlichung des Liedes im Musikalischen Schulgesangbuch 1824.

## „O Tannenbaum“

Jedną z najslawniejszych kolęd w Niemczech jest piosenka „O Tannenbaum“. Nawiązuje do pieśni z XVI w. Cytował ją niemiecki kompozytor protestancki Melchior Franck w Quodlibecie (polifonicznym utworze muzycznym) z 1615 r., a na początku XIX w. rozpowszechniano ją także jako śląską pieśń ludową.

Ludwig Erk i Franz Magnus Böhme w ich zbiorze pieśni ludowych „Deutscher Liederhort“ podają jeszcze starsze źródło – piosenkę „Es hing ein Stallknecht seinen Zaum“.

W pieśni tej już w latach 1550–1580 pojawiał się następujący werset: „O jodlo, jesteś szlachetną gałązką, zielenisz się zimą i w ukochany czas letni, kiedy wszystkie drzewa przysychają. A ty zielenisz się, szlachetna jodełko“.



Foto: Wikipedia





# Erinnerungen an den Weihnachtsbaum

**Kugeln oder selbstgemachter Schmuck? Stern oder Spitze? Und wem wurde die Ehre zuteil, die Lichterketten aufzuhängen? Wir haben einige Personen aus dem Umfeld der deutschen Minderheit nach ihren Erinnerungen an den Weihnachtsbaum gefragt.**

**Choinkowe wspomnienia Bombki czy samodzielne wykonane ozdoby? Gwiazda czy szpic? No i kto dostąpił zaszczytu wieszania lampek? O ich wspomnienia związane z choinką zapytaliśmy różne osoby ze środowiska Mniejszości Niemieckiej.**

## Die Christbaumspitze war am wichtigsten

In meiner Kindheit war der Weihnachtsbaum künstlich. Einen echten konnte man wahrscheinlich nicht kaufen, oder wir hatten nicht so eine Möglichkeit. An der Spitze des Weihnachtsbaums befand sich immer eine Christbaumspitze, und das war das Allerwichtigste. An den Weihnachtsbaum haben wir bunte, glitzernde Kugeln gehängt, in verschiedenen Formen, z. B. Pilze, Gurken, Zigarren, eingewickelte Stöcke. Nüsse haben wir in Silberpapier eingewickelt. Manchmal bekamen wir Kugeln aus Schokolade aus Deutschland. Wir haben Ketten gemacht und es gab auch Dekorationen aus Stroh. Aber das Wichtigste waren die Lichter am Weihnachtsbaum und die Geschenke unter dem Baum. Wir waren zu fünft zu Hause und warteten alle ungeduldig auf sie.

Monika Wójcik-Bednarz, Leiterin der Österreich-Bibliothek in Oppeln

## Najważniejszy był szpic

W czasach mojego dzieciństwa choinka była sztuczna. Prawdopodobnie nie można było kupić żywej albo nie mieliśmy takiej możliwości. Na szczycie choinki zawsze był szpic, który był najważniejszy. Na choince wieszaliśmy kolorowe, brokatowe bombki w różnych kształtach, np. grzybki, ogórki, cygara, zawijane laski. Orzechy zawijaliśmy w sreberka. Czasem z Niemiec dostawaliśmy czekoladowe kolorowe bombeczki. Robiliśmy łańcuchy, były też ozdoby ze słomy. Ale najistotniejsze były światełka na choinkę i prezenty pod choinką. Nas było pięcioro w domu i czekaliśmy wszyscy na nie niecierpliwie.

Monika Wójcik-Bednarz, kierownik Biblioteki Austriackiej w Opolu

## Weihnachtskrippe von Potki

Das Schmücken des Weihnachtsbaums war in meinem Elternhaus immer ein besonderer Moment. Wir schmückten unseren Weihnachtsbaum immer gemeinsam mit meinen Schwestern am Heiligabend. Dann schmückten wir einen zweiten Weihnachtsbaum bei unserer Oma, die ein Stockwerk tiefer wohnte. Die Kugeln haben wir gemeinsam aufgehängt, die Lichter habe ich immer selbst aufgehängt. Dann kontrollierten wir alle, ob der Weihnachtsbaum gut aussah. Wir glaubten alle fest an das Christkind, und das gab dem Schmücken des Weihnachtsbaums immer eine besondere Atmosphäre. Wir waren überzeugt, dass etwas Außergewöhnliches geschehen würde. An diesem Tag schmückten wir nicht nur den Weihnachtsbaum, sondern stellten auch eine Weihnachtskrippe aus Figuren auf, die mein Vater von seiner Potki (d. h. Patentante) in Deutsch Piekar erhalten hatte. Diese Figuren waren sehr alt. Wir besaßen etwa 12 Figuren und viele Tieren, die die Weihnachtskrippe umgaben. Auch heute noch stellen wir diese Krippe mit großer Freude auf.

Damian Hutsch, Vorsitzender der Deutschen Minderheit im Kreis Rosenberg

## Szopka od Potki

Strojenie choinki to zawsze był wyjątkowy moment w moim domu rodzinnym. Zawsze stroiliśmy naszą choinkę wspólnie z siostrami w Wigilię. Następnie stroiliśmy drugą choinkę u naszej Omy, która mieszkała piętro niżej. Razem wieszaliśmy bombki, światełka zawsze wieszałem ja sam. Następnie

wszyscy sprawdzaliśmy, czy drzewko wygląda dobrze. Wszyscy wierzyliśmy mocno w Dzieciątko i to dodawało strojeniu choinki zawsze wyjątkowego klimatu. Byliśmy przeświadczeni, że zaraz nastąpi coś niezwykłego. W tym dniu poza strojeniem choinki rozkładaliśmy szopkę bożonarodzeniową z figur, które mój Tata otrzymał od swojej Potki (czyli matki chrzestnej) z Piekar Śląskich. Figurki te były bardzo stare. Składało się na nie ok. 12 postaci i wiele zwierząt, które otaczały szopkę. Do dzisiaj rozkładamy tę szopkę z wielką radością.

Damian Hutsch, przewodniczący Mniejszości Niemieckiej w powiecie oleskim

## Der Zauber von Weihnachten ist unverändert

Bei mir zu Hause wird der Weihnachtsbaum am Morgen des Heiligen Abends geschmückt, und die Kinder waren dafür verantwortlich. So war es in meinem Elternhaus, und so ist es auch heute noch. In meiner Kindheit wurde der Weihnachtsbaum nicht nur mit Glaskugeln und elektrischen Lichtern geschmückt, sondern auch mit Lametta und Süßigkeiten, die an Fäden hingen. Das war eine Herausforderung für uns, da wir an Heiligabend keine Süßigkeiten essen durften. Der Weihnachtsbaum wurde auch mit Ketten geschmückt, die im Schulunterricht aus buntem Papier geklebt wurden. Abends, nach dem Abendessen, tauchten auf geheimnisvolle Weise Geschenke unter dem Baum auf. Bevor sie geöffnet werden durften, mussten Weihnachtslieder gesungen werden. Heute hat sich in dieser Hinsicht nicht viel geändert, abgesehen von der Dekoration des Weihnachtsbaums. Natürlich ist das Christkind reicher, denn es muss nicht mehr „mit Bezugsscheinen“ kaufen oder in einem Geschäft Schlange stehen, um etwas zu kaufen. Aber der „Weihnachtszauber“ ist derselbe wie früher.

Lucjan Dzumla, Direktor des Hauses der deutsch-polnischen Zusammenarbeit

## Magia świąt jest niezmienna

U mnie choinkę stroi się w Wigilię rano, a odpowiedzialne za to były dzieci. Było tak w moim domu rodzinnym, tak jest też teraz. W moim dzieciństwie, oprócz szklanych bombek i elektrycznych światełek, choinkę stroiło się lametą i słodyczami zawieszanymi na nitkach. To było dla nas wyzwanie, bo w Wigilię nie wolno było jeść słodyczy. Na choinkę trafiały też łańcuchy klejone z kolorowego papieru na zajęciach w szkole. Prezenty pojawiały się w tajemniczy sposób pod choinką wieczorem, po kolacji wigilijnej. Zanim można było je otworzyć, trzeba było „odśpiewać” kolędy. Dzisiaj w sumie oprócz samych ozdób na choince niewiele się w tej kwestii zmieniło. Oczywiście Dzieciątko jest bogatsze, bo już nie musi kupować „na kartki” ani stać w kolejce w sklepie, żeby coś kupić. Ale magia świąt jest podobna jak kiedyś.

Lucjan Dzumla, dyrektor Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej

## Duftender Weihnachtsbaum

Es war im Jahr 2000, große Persönlichkeiten aus unserem DFK waren noch am Leben, Josef Haida, Rosmarie Jarek, Marek Bonk war noch gut auf den Beinen. Und Frau Gzylla war noch gesund und wir machten uns einen schönen Abend mit Weihnachtsliedern unter dem Weihnachtsbaum, der herrlich



Quelle: unsplash

duftete. Im alten Herd brannte ein Feuer und man hörte die Holzscheite brennen. Wir waren noch über 100 Leute und es war nicht wichtig, was auf dem Tisch stand, sondern was im Herzen war. Alle sangen Weihnachtslieder: „Stille Nacht“, „O Tannenbaum“ und andere. Jemand spielte auf dem Akkordeon. Die Tatsache, dass gesungen wurde, und zwar auf Deutsch, war das Wichtigste. Wir hatten fotokopierte Liedblätter und obwohl sie stark zerfleddert waren, reichten sie völlig aus. Die meisten der älteren Leute konnten alle Lieder auswendig. Und obwohl das alles sehr bescheiden war, war die Wirkung – zumindest für mich – wunderbar. Im Laufe der Zeit ist die Tradition der Gesangstreffen um den Weihnachtsbaum leider verblasst. Wichtig ist, dass wir langsam zu dieser Tradition zurückkehren. Ich tue mein Bestes, damit die deutsche Sprache in unserem DFK und damit in Oberschlesien präsent ist.

Andrzej von Dramsky, Vorsitzender des DFK Wieschowa, Mitglied des SKGD -Vorsitzstands in der Woiwodschaft Schlesien

## Pachnąca choinka

To było w roku 2000. Żyli jeszcze wielcy ludzie z naszego DFK – Josef Haida, Rosmarie Jarek, na chodzie był Manek Bonk. A pani Gzylla jeszcze się dobrze czuła i zrobiliśmy wspaniały wieczór z kolędami przy choince, która pachniała niesamowicie. Był ogień w starym piecu i było słychać palące się szczapy drewna. Było nas jeszcze ponad 100 osób i nie było ważne, co jest na stole, tylko to, co w sercu. Wszyscy śpiewali kolędy: „Stille Nacht”, „O Tannenbaum” i inne. Ktoś grał na akordeonie. To, że był śpiew, i to po niemiecku, to było najważniejsze. Mieliśmy skserowane kartki z pieśniami i choć były mocno sfatygowane, to zupełnie wystarczyły. Większość starszych osób znała te wszystkie pieśni na pamięć. I choć to wszystko było bardzo skromne, to efekt – przynajmniej dla

mnie – był wspaniały. Z czasem niestety zanikła tradycja spotkań ze śpiewem przy choince. Co ważne, powoli wracamy do tej tradycji. Dokonuję wszelkich starań, aby język niemiecki w naszym DFK, a tym samym na Górnym Śląsku, był obecny.

Andrzej von Dramsky, przewodniczący DFK Wieschowa, członek zarządu TSKN w województwie śląskim

## Weihnachtliche Stimmungen

Die Vorweihnachtszeit war immer zauberhaft und einer der schönsten Höhepunkte war das Schmücken des Weihnachtsbaums. Zuerst war es ein künstlicher Weihnachtsbaum, dann kauften meine Eltern echte Bäume. Ich erinnere mich an den herrlichen Geruch, der sich in der ganzen Wohnung verbreitete. Bei mir zuhause war es genauso wie in jedem schlesischen Zuhause in den 1990er Jahren, als die ersten Satellitenschüsseln auftauchten. Es lief deutsches Fernsehen und ich liebte natürlich die typischen Weihnachtsfilme. Der Fernseher vermittelte uns eine festliche Atmosphäre, und von den deutschen Weihnachtsliedern, die dort liefen, gefiel mir „O Tannenbaum“ am besten. Ich mochte es sehr, dass sich das Lied auf den Baum bezog, den meine Eltern und ich so gerne schmückten und versuchten, ihn jedes Jahr anders aussehen zu lassen. Der Weihnachtsbaum löst bei mir immer positive Gefühle aus, nicht zuletzt, weil wir ihn früher gemeinsam mit der ganzen Familie geschmückt haben. Jedes Jahr betrachte ich unseren Weihnachtsbaum mit großer Vorliebe. Und das Lied „O Tannenbaum“, das so gut dazu passte, hat sich bei mir viel stärker eingeprägt als jedes andere Weihnachtslied.

Lukas Giertler, Vorsitzender des DFK Bielitz-Biala

## Świąteczne sentymenty

Ten czas przedświąteczny był zawsze magiczny, a jedną z najlepszych atrakcji było ubieranie choinki. Najpierw to była choinka sztuczna, potem rodzice kupowali choinki żywe. Pamiętam ten prześwietny zapach, który rozniósł się po całym mieszkaniu. U nas w domu było dokładnie tak, jak w każdym śląskim domu w latach 1990., kiedy to pojawiały się pierwsze talerze satelitarne. Leciąca niemiecka telewizja, ja oczywiście uwielbiałem te bajki typowo świąteczne. Telewizor zapewniał nam świąteczny klimat, a wśród niemieckich kolęd, które tam były, najbardziej polubiłem „O Tannenbaum”. Bardzo mi się podobało, że piosenka nawiązywała do tego drzewka, które tak bardzo lubiłem z rodzicami ubierać i starałem się, aby co roku wyglądało inaczej. Choinka wyzwała we mnie zawsze pozytywne emocje, m.in. dlatego, że ubieraliśmy ją wspólnie całą rodziną. Co roku patrzę na naszą choinkę z wielkim sentymentem. A ta kolęda „O Tannenbaum”, która tak idealnie do niej pasowała, dużo mocniej się we mnie zakorzeniła niż jakakolwiek inna melodia świąteczna.

Lukas Giertler, przewodniczący DFK Bielsko-Biala

## Nichtblinkende Lichter

Als ich noch bei meinen Eltern und meiner Schwester wohnte, hatten wir einen künstlichen Weihnachtsbaum. An dem Baum waren Lichter, aber sie blinkten nicht. Meine Freunde hatten schon blinkende Lichterketten und meine Schwester und ich wollten auch eine haben. Unsere Eltern haben uns keine gekauft und im Nachhinein denke ich, dass das gut so war. Außerdem haben wir immer Lametta an den Weihnachtsbaum gehängt und Watte auf die Zweige gelegt. Zudem hat es lange gedauert, den Weihnachtsbaum zu schmücken, weil er voller Dinge war. Aber meine Schwester und ich wollten ihn nicht abbauen, also haben es immer unsere Eltern gemacht. Seit ich meine eigene Familie habe, habe ich immer einen echten Weihnachtsbaum. Wir hängen so wenig Dekoration wie möglich daran. Er ist bescheiden. Mir reichen bunte Lichter, die nicht flackern, weil ich das im Moment am liebsten mag. Wenn der Baum eine schöne Form hat, braucht man nicht viel daran zu hängen. Er ist auch so schön schön.

Aneta Lissy-Kluczny, Sängerin, Moderatorin und Stadtführerin

## Niemigające światełka

Kiedy mieszkaliśmy jeszcze z moimi rodzicami i siostrą, mieliśmy sztuczną choinkę. Na choince wisały światełka, ale one nie migaly. A moje koleżanki już miały migające i my z siostrą też chciałyśmy takie mieć. Rodzice nam nie kupili i po czasie stwierdzam, że dobrze się stało, bo migające lampki podobają się chyba tylko małym dzieciom. Poza tym na choince zawsze wieszaliśmy lametę, a na gałązkach rozkładaliśmy watę. Tak więc to ubieranie choinki bardzo długo trwało, bo było na niej pełno rzeczy. Natomiast bardzo nie lubiliśmy jej z siostrą rozbierać i tym się zajmowali nasi rodzice. Od kiedy mam swoją rodzinę, choinkę mam zawsze żywą. Wieszamy na niej jak najmniej ozdób. Jest skromnie. Mnie wystarczą kolorowe lampki, takie niemigające, bo takie teraz najbardziej mi się podobają. Jeśli choinka ma ładny kształt, to nie trzeba dużo na niej wieszać. Jest piękna sama w sobie.

Aneta Lissy-Kluczny, wokalistka, moderatorka i przewodniczka

Zusammengestellt von / Zebraly: Manuela Leibig, Anna Durecka





**Marentschine/Benndorf: Eine Familiengeschichte aus Trachenberg**

# „Wo ist denn nun das Haus, Opa?“

Heute ist es endlich soweit. Heute fahren wir in das Dorf, von dem uns Opa schon so viel erzählt hat. Es ist ein sommerlicher Tag im Mai 2024. Meine Eltern, mein Opa und meine Oma, mein Onkel und meine Tante sowie mein Bruder und ich – zu acht haben wir uns von Breslau aus mit dem Auto auf den Weg Richtung Norden gemacht.

Schon als wir über die große Oderbrücke am nördlichen Stadtrand fahren, kommt in mir ein eigentümliches Gefühl auf. Ich fühle mich mit der Landschaft, die am Fenster des Autos geschwind vorbeizieht, tief verbunden. Je mehr wir uns Trachenberg nähern, umso stärker wird dieses Gefühl. Das weite flache Land, die Baumreihen mit den vielen Misteln, die kleinen Dörfer mit ihren Höfen aus rotem Backstein – all dies wirkt mir so vertraut, obwohl ich hier noch nie vorher war. Nach einer langen Stunde Fahrt kommt plötzlich das richtige Ortsschild. „Z-M-I-G-R-O-D“ lese ich und schaue auf meiner zweisprachigen Karte nach – Zmigrod = Trachenberg, ja wir sind da, denke ich! Doch dann erzählt Opa, dass er aus einem kleinen Ort bei Trachenberg kommt: Marentschine. Von 1936 bis 1945 nannten ihn die Nazis „Mansdorf“. Also packt mich die Aufregung von Neuem – wird sich Opa noch erinnern, wo das Haus seiner Eltern ist? Wird es überhaupt noch stehen? Während wir auf kleinen Feldwegen wieder etwas Richtung Süden fahren, frage ich ständig nach. Zu meiner Beruhigung kennt Opa die Gegend wie seine Westentasche.

## Von Pfannkuchen und Pfifferlingen

Rückblick: Eisiger Wind weht über die kargen Felder. Die Bäume haben längst alles Laub verloren und ragen wie dunkle Schatten in den grauen Himmel. In einer Jahreszeit, in der der Frost alles Leben erstarren lässt und die Menschen sich in ihre niedrigen Häuser zurückziehen – im November des Jahres 1933, kommt Horst Alfred Fleischer als zweites Kind des Schmiedemeisters August Alfred Fleischer (1900–1985) und seiner Frau Wanda Fleischer geb. Sprotte (1903–1979) zur Welt. Alfreds Vater August kommt einst als Schmied der Domäne der Sagners nach Marentschine. Von dieser Abhängigkeit kann sich Alfred, dank der großzügigen Mitgift seiner Frau, Wanda, in den 1920er Jahren freikaufen. Wanda ist das vierte von fünf Kindern einer wohlhabenden Bauernfamilie aus Piskorsine (ab 1936: Kirchlinden) im benachbarten Landkreis Wohlau. In die Ehe mit Alfred bringt sie von ihrem Elternhaus die stattliche Summe von gut 3.000 Reichsmark mit ein.

Im April 1932 wird Tochter Käte (1932–2015) geboren – Ende 1933 folgt das zweite und letzte Kind Horst. Die Jahre vor dem Krieg sind für den kleinen Horst die glücklichsten und unbeschwertesten seiner Kindheit und Jugend. Direkt gegenüber der elterlichen Schmiede befindet sich damals ein einfacher Fußballplatz, auf dem die Jungen des Dorfes häufig spielen. „Ich war immer auf der Position Rechtsaußen im Sturm“, erinnert er sich 70 Jahre später noch genau. Am liebsten ist er aber mit seinen Eltern im angrenzenden Kiefernwald unterwegs. Im Spätsommer ist der Boden dort unter den lichten Baumkronen nur so übersät mit Pfifferlingen und Blaubeeren. Erstere werden in einer großen gusseisernen Pfanne zu einem schmackhaften Mahl zubereitet. Letztere direkt verascht oder zu Mus eingekocht. Wenn es dann im Winter ans Schleifen der Gänsefedern geht, werden dafür traditionell die Frauen der ein Dutzend Familien des Dorfes eingeladen. Als Dank für die Mithilfe tischt Mutter Wanda Unmengen an Pfannku-



Die beiden Gesellen vor dem Tor zur Schmiedewerkstatt. Dies ist das einzige erhaltene Foto aus Schlesien.



Zwei Schlesier unter sich: Horst Fleischer aus Marentschine und Heinz Sprigode aus Körnitz. Auf der Bank im Hof von Heinz im Sommer 2020.

## 1945 landen die Fleischers nach tagelanger Irrfahrt erschöpft im sächsischen Zittau.

chen mit jenem eingekochten Mus sowie weiteren süßen Füllungen auf.

### „Говорите по-русски?“

Nun, knapp 7 Jahrzehnte später, sind wir mit dem Auto endlich in Marentschine angekommen. Stolz posiere ich neben dem grünen Ortschaftschild mit der weißen Schrift, die dies bestätigt: „MORCZEZINO“. Der Ort ist so klein, dass man von diesem Schild aus schon das Ortsausgangsschild sehen kann. Das letzte Haus davor, das war der Hof der Fleischers mit der Schmiede. Opa eilt mit seinem Rollator schnurstracks zur Haustür. Wir klingeln. Nach einer kurzen Weile öffnet uns ein älterer Mann in blau-lilauer Arbeitskutte. Er ist sehr freundlich. Man kennt sich bereits. Schließlich war mein Opa schon 1993 mit seinem Sohn (meinem anderen Onkel) und seinem ebenfalls aus Marentschine stammenden Schulfreund Rudi hierhergefahren. Ob wir uns das Haus und das Grundstück anschauen dürfen, fragt mein Papa. Doch im Gegensatz zu 1993 gibt es dafür diesmal leider keine Einladung. Seine Frau – aufgewachsen im Gebiet der heutigen Westukraine – sei nun schwer krank.

### Die Durchfahrtsscheune

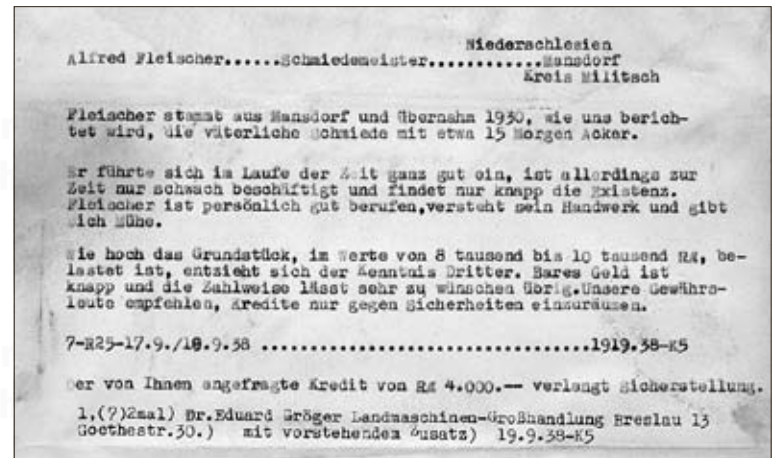
„Der ganze Stolz der Schlesier gegenüber den rückschrittlichen Sachsen sei die moderne Durchfahrtsscheune“, erklärt Opa uns und seiner Frau, einer gebürtigen Sächsin, mit einem verschmitzten Lächeln. Der Vorteil liegt auf der Hand: Die Pferde- bzw. im Falle meiner Urgroßeltern Ochsen gespanne müssen – einmal in die Scheune gefahren – nicht wieder umständlich rückwärts heraus gelotst werden, sondern können entspannt zur anderen Seite hinaus. Die zweite Modernität ist

eine fahrbare Dreschmaschine, welche von einem Lanz-Bulldog-Traktor der Domäne angetrieben wird. Die Ernte von knapp 4 ha Feld kann somit schnell bewältigt und sich rasch wieder dem Haupterwerb, der Schmiede, zugewendet werden. In der schmalen, zwischen der gut sortierten Schmiedewerkstatt und dem elterlichen Schlafzimmer gelegenen, Küche wird es da mitunter recht eng. Hinter dem Haupthaus befindet sich ein kleiner Hof – eingerahmt von eben jener Durchfahrtsscheune sowie einem kleinen Stallgebäude. Weiter hinten im Garten steht zudem noch eine kleine Holzhütte. Darin – die große Passion von Alfred: Honigbienen. 7 Völker machen sich von hier aus im Gemüsebeet, auf der Wiese unter den Streuobstbäumen oder am Rand des Feldwegs fleißig auf die Suche nach Nektar.

### Krieg und Schuld

Bereits vor Kriegsbeginn hat die totalitäre Herrschaft der Nationalsozialisten auch den kleinen Weiler nahe der strategisch wichtigen Bahnstrecke zwischen Breslau und Posen erfasst. „Drei Familien waren glühende Nazis“, erzählt Opa uns, als wir am ehemaligen Haus der Schosnigs, der einzigen jüdischen Familie, stehen. Als Kind hatte er nur mitbekommen, dass diese Leute „komische Regeln“ haben, wie es ihnen die Erwachsenen erklären. Und irgendwann – da sind sie einfach nicht mehr da. Wohin, weiß keiner. „Auch den alten Ortsvorsteher haben sie ganz schnell gegen einen strammen Nazi ausgetauscht“, erinnert er sich.

In Vorbereitung des Angriffskrieges auf Polen ist der Grenzkreis Militsch-Trachenberg im Sommer 1939 Aufmarschgebiet etlicher Wehrmachtseinheiten, welche während ihrer Manöver von der ansässigen Bevölkerung mit Nahrungsmitteln und Unterkunft versorgt werden. Nach Kriegsbeginn sind es dann viele zivile Zwangsarbeiter aus den besetzten Gebieten Europas, die auf den Höfen arbeiten müssen und somit auch im Alltag mit den deutschen Familien zusammenleben. Letztere werden meist schon während des Krieges – lange vor Flucht und Vertreibung auseinander-



Auszug aus dem Staatsarchiv Breslau



Zu Besuch bei den heutigen Bewohnern der Schmiede in Marentschine im August 2024

Quelle: Tobias Weber

gerissen. Da Alfred als Schmied für die deutsche Rüstung als „uk“, also als unabkömmlich, gilt, bleibt der Familie meines Opas dieses Schicksal – vorerst – erspart.

### „Wir sind nur für zwei, höchstens drei Wochen weg.“

Als sich Ende 1944 „plötzlich“ abzeichnet, dass die sowjetischen Soldaten – wider den ständigen Siegesmeldungen der NS-Propaganda – bereits nahe der Grenzen des Deutschen Reiches stehen, bricht allgemeine Panik aus. Vernarrte NS-Funktionäre rufen den Volkssturm aus, Vater Alfred wird nun auch eingezogen. Im sandigen Boden vor Militsch sollen sie von Hand Panzergräben ausheben. „Vollkommen sinnlos“ nennt das Heinz Sprigode (1934–2023), ein guter Freund von Horst aus dem Dorf Körnitz, westlich von Trachenberg. „Als ob sich die modernen russischen Panzer von sowas aufhalten ließen.“

Trotzdem glaubt, ja hofft man weiter auf den Sieg der deutschen Truppen. Bis am Abend des 20. Januar 1945 schließlich doch folgende Meldung die Runde macht: „In zwei Stunden ist große Versammlung“. Alle Einwohner von Mansdorf treffen sich daraufhin im kleinen Gasthof von Familie Tschuske. Ortsvorsteher Wilhelm Feuerstein versucht zu beschwichtigen: „Wir müssen jetzt hier nur vorübergehend das Gebiet verlassen. Wenn in zwei, drei Wochen unsere Wehrmacht den Feind wieder zurückgedrängt hat, können alle wieder in ihre Höfe zurück.“

Dieser offensichtlichen Lüge glauben nicht alle – Widerspruch gibt es natürlich auch nicht. „Mein Großvater Reinhold, der von 1918 bis 1933 durchgängig Ortsvorsteher war, ahnte bereits, dass wir unsere Heimat nicht mehr wiedersehen würden. Entsprechend nahmen wir alles Wichtige mit: Die Fotos, das Familienbuch, die Familienbibel, Unterlagen, aber auch warme Kleidung und viele, viele Lebensmittel“, erinnert sich Ursula Merzdorf geb. Kunoth (1938–2024).

Wanda Fleischer hingegen, erzählt sie, genauso meinem Opa und seiner Schwester weiter. Im Gegensatz zu den meisten anderen Mansdorfern, die daraufhin am nächsten Morgen, bei 20 Grad Kälte, in einem langen Treck Richtung Westen aufbrechen, machen sich die Fleischers zu Fuß auf zum Trachen-

berger Bahnhof. Sie schaffen es, einen Platz im völlig überfüllten Sonderzug Richtung Breslau zu bekommen. Doch der Plan, temporär bei Verwandten in der Metropole an der Oder unterzukommen, schlägt im ausbrechenden Chaos vollkommen fehl.

### Wo ist Vati?

Stattdessen landen die drei nach tagelanger Irrfahrt im sächsischen Zittau. Zusammen mit vielen weiteren völlig erschöpften Flüchtlingen kommen sie dort für die nächsten drei Wochen in einer Schule unter. „Wir schliefen in einem großen Saal, bei dem – zum Schutz vor Fliegerangriffen – alle Fenster mit schwarzer Farbe verdunkelt waren.“ Ungewissheit, Angst, Verzweiflung, Erschöpfung – die Atmosphäre in der überfüllten Schule wirkt apokalyptisch. Ende Februar schickt man sie schließlich weiter nach Westen. Nach insgesamt gut einem Monat Flucht, werden sie von Bauern ihres neuen Heimatdorfes, Benndorf, am Frohburger Bahnhof in Empfang genommen.

Das Dorf im Tal der Wyhra wächst bis zum Sommer von etwa 400 auf über 800 Einwohner an. Die Neuankömmlinge erhalten zunächst ein kleines Zimmer auf dem großen Bauerngehöft der Familie Hensel, später im, von den Kommunisten enteigneten, Schloss. Im Jahr 1946 erhalten sie schließlich Neubauernstellen auf dem ehemaligen Rittergut (sächsisches Wort für Domäne). Bis in die 1990er Jahre lebt so der Großteil der Mansdorfer weiter als Nachbarn beisammen.

Im Frühjahr 1945 trifft nach erschöpfenden 8 Wochen Flucht schließlich der Treck mit den anderen Mansdorfern ein. Zur großen Enttäuschung ist Vater Alfred jedoch nicht darunter. Was genau mit ihm in den Wintertagen des Jahres 1945 im Raum Militsch-Trachenberg passiert, weiß Opa nicht. Zu vermuten ist, dass er durch den Zusammenbruch der deutschen Streitkräfte von seiner Einheit getrennt wird. Er erfährt, dass Verwandte auf der Insel Rügen gestrandet sind und schlägt sich entsprechend zur Ostsee durch. Erst im späten Frühjahr, gelingt es ihm, über den Suchdienst des Roten Kreuzes, seine Familie im Westen Sachsens ausfindig zu machen.

Tobias Weber

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.

Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.




**Woiwodschaft Oppeln: Zurück zu den Wurzeln**

# „Unsere Heimat war immer Deutschland“

**Gestern noch Kaltwasser, heute Zimna Wódka: die Westverschiebung Polens, die für die Vertreibung mehrerer Millionen Deutsche sorgte. Was bedeuten Grenzen, wenn sie verschoben werden und plötzlich Risse durch Familien, Erinnerungen und Identitäten ziehen? Ein Blick auf eine Familie der deutschen Minderheit in Schlesien nach dem Zweiten Weltkrieg.**

Ein kleiner Junge, nicht mal fünf Jahre alt. Ich stelle mir vor, wie er an der Hand seiner Mutter, deren Gesicht bereits von Krieg und Sorge gezeichnet ist, über den Bahnsteig läuft. Ich weiß nicht, wohin sie fahren. Ich glaube, nicht einmal er weiß es noch. Aber er erinnert sich an die Scham und an seine Hilfslosigkeit. Er blickt um sich, sieht aber nirgends die ersehnte Tür. Ich muss auf die Toilette, will er sagen. Doch er kann es nicht. Denn das, was gestern noch seine Muttersprache war, ist heute offiziell verboten. Es gilt, nicht in der Öffentlichkeit Deutsch zu sprechen, eigentlich soll man es gar nicht tun. Aber hinter verschlossenen Türen redet seine Familie Deutsch. Oder Schlesisch; ein kleiner Junge kann die beiden Sprachen noch schlecht auseinanderhalten. Sie reden ihm gut zu, sagen, er wäre Deutscher. Doch was nützt es ihm, Deutscher zu sein, Deutsch zu sprechen, wenn er sich draußen fürchten muss, dafür bestraft zu werden? Er schämt sich, weil er weiß, dass er es nicht mehr halten kann. Kurz darauf spürt er die Wärme an seinem Hosenbein. Seine kleine Hand zittert in der warmen Hand seiner Mutter. Diese scheint bisher nichts gemerkt zu haben. Der kleine Junge muss ein Weinen unterdrücken. Die freie Hand drückt er auf seinen Mund. Ich darf jetzt nicht weinen und schreien, denkt er. Und so bleiben sie schließlich an einem der Bahnsteige stehen. Er, stumm, mit Tränen in den Augen.

Diese Erzählung ist eine der ersten – und prägnantesten – die mir meine Großeltern väterlicherseits aus ihrer Kindheit erzählt haben. Sie beruht auf der Erfahrung meines Großvaters, sich als etwa fünfjähriges Kind auf dem Bahnhof eingeklinkt zu haben, da er nicht auf Polnisch sagen konnte, dass er auf die Toilette gehen muss und Deutschsprechen (in der Öffentlichkeit) nicht erlaubt war. Diese Erzählung war es auch, die mich auf die Thematik der polnischen Westverschiebung aufmerksam gemacht hat.

## Warum blicken wir auf die Vergangenheit zurück?

Maya Angelou, eine US-amerikanische Schriftstellerin, sagte einmal in einem Interview: „Ich habe großen Respekt vor der Vergangenheit. Wenn du nicht weißt, woher du kommst, dann weißt du auch nicht, wohin du gehst.“ Auch der spanische Philosoph George Santayana äußert einen ähnlichen Gedanken: „Wer sich seiner Vergangenheit nicht erinnert, ist dazu verdammt, sie zu wiederholen.“

Wer sich diesen Ansichten anschließt, weiß, dass es nicht nur von großer Wichtigkeit ist, die NS-Zeit sowie den Holocaust zu erinnern und aufzuarbeiten, sondern auch das, was in der Zeit nach dem Zweiten Weltkrieg passiert ist.

## Heimweh mal Millionen

Die Nachkriegszeit bedeutete Heimatverlust für rund 14 Millionen Ost- und Sudetendeutsche, mehr als drei Millionen davon aus der Region Schlesien, etwa 2 Millionen Menschen kamen bei der Vertreibung ums Leben. Auch ca. 2,5 Millionen Polen aus der ehemaligen Sowjetunion sowie innerhalb Polens waren von der aufgrund der Westverschiebung zur Umsiedlung gezwungen. Nur wenige konnten bleiben und auch für diese Menschen änderte sich alles.

Was passiert mit der Familie und mit einem selbst, wenn man bleibt, aber



Mein Großvater als Kleinkind



Meine Großmutter bei der Einschulung

## Zwischen alten Wurzeln und neuen Grenzen: Die Suche nach Heimat in Schlesien nach 1945

sich alles um einen herum verändert: Die Sprache, das politische System, die Nachbarn und Freunde, selbst das eigene Haus, das plötzlich geteilt werden muss? Kann Heimat uns verlassen, wenn wir uns entwurzelt fühlen in unseren eigentlichen Wurzeln?

## Erzählt doch mal, Oma und Opa

Meine Familie väterlicherseits kommt aus der Woiwodschaft Oppeln, aus Kaltwasser/Zimna Wódka, Poremba/Poreba bzw. der ehemals unabhängigen Stadt Cosel (heute Teil von Kandrzin-Cosel/Kędzierzyn-Koźle), alle ca. 50 Kilometer von der Stadt Oppeln entfernt. Sie gehört zu den Spätaussiedlern, die Ende der Achtziger Jahre nach Deutschland übersiedelten somit auch zu denen, die als deutsche Familie im polnischen Schlesien geblieben sind und dort lebten.

Meine Großeltern wurden beide 1942 geboren, sie sind „Kriegskinder“. Mein Großvater Erhard ist in Poremba geboren und lebte einige Zeit mit seiner Familie in Kaltwasser. Seine Mutter ging jedoch kurze Zeit später während des Krieges, aufgrund der Abwesenheit seines Vaters, mit ihm und seinen Geschwistern erneut zur Großmutter nach Poremba.

Meine Großmutter hingegen wurde nicht in Schlesien geboren, sondern in Klein Rodensleben, nahe Magdeburg. Da die Eltern meiner Großmutter sehr früh verstarben, ist sie nach deren Tod zu einem Onkel nach Cosel gekommen. Dort wuchs sie als einziges deutschstämmiges Kind im Ort auf, weil die meisten Deutschen Cosel nach dem Krieg verlassen hatten.

In den ersten Lebensjahren sind meine Großeltern mit der deutschen Sprache aufgewachsen und mussten daher im Kindergarten und der Grundschule erstmal Polnisch lernen. Zudem wurden ihre Namen im Nachkriegspolen „angepasst“: aus Erhard wurde Jerzy. Meine Großmutter Monika konnte ihren Vornamen behalten, allerdings nahm sie als geborene Handge den Nachnamen ihres Onkels Fitzek an. Doch trotz Namensänderung blieb die Sprachbarriere. Meine Großmutter sagt sogar, sie habe bis heute einen deutschen Akzent im Polnischen, so signifikant resultierten



Dokumentenstapel meiner Großmutter, der aus abgelehnten Ausreisearträgen in die Bundesrepublik Deutschland besteht



Mein Großvater und ich (als Kind)

Quelle: Victoria Matuschek

für sie die ersten Jahre frühkindlicher Spracherziehung.

In einem Gespräch erzählen mir meine Großeltern, dass sie beide während ihrer Kindheit aufgrund ihrer Herkunft beleidigt und schikaniert worden sind. Die Kinder in der Schule meiner Großmutter haben sie immer „szwabka“ gerufen. Das Wort „szwab“ gilt in Polen als übles Schimpfwort, das ursprünglich, wie das Wort bereits suggeriert, Schwaben gegolten hatte, die nach Polen ausgewandert waren. Später wurde es dann auch auf Deutsche aus anderen Regionen angewandt. Ein anderes Wort, mit dem meine Großmutter beleidigt wurde, ist „hitlerówka“ („kleiner Hitler“).

## Wo bist du, Siegrid?

Ich frage meine Großeltern, ob sie wissen, wieso sie damals bleiben konnten. Da die beiden bei Kriegsende noch keine drei Jahre alt waren, können sie sich natürlich nicht an vieles aus dieser Zeit erinnern. Mein Vater leitet sich das Verhalten in Schlesien dadurch her, dass auf dem Land und in kleineren Ortschaften eine größere Sesshaftigkeit

bestand als in den Städten, sodass die Mehrheit der Schlesier und Schlesierinnen ihre Heimat zwar verließ, aber einige wenige Familien auf dem Land vor Ort bleiben konnten. Aber warum waren meine Großeltern dann umgeben von polnischen Kindern und Familien? Meine Oma erzählt mir, dass sie das einzige deutsche Kind in ihrer Klasse und ihrem Viertel war. Auch ihre damalige Freundin Siegrid sei nach Deutschland gefahren. War meine Familie besonders sesshaft, sodass sie dortblieben, oder hatte sie einfach nur besonderes „Glück“? Die Personen, die mir diese Frage womöglich beantworten könnten – meine Urgroßeltern – sind leider vor Jahren beziehungsweise Jahrzehnten verstorben.

So kam es nach dem Krieg, dass die Familien meiner Großeltern mit polnischen Familien in einem Haus zusammenlebten. Die Familie meines Großvaters zum Beispiel in einem Zimmer im Erdgeschoss und die polnische im ersten Stock. Mein Großvater schildert das Zusammenleben mit der polnischen Familie als normalen Alltag. Er habe

mit dem Jungen aus der polnischen Familie gespielt. Sie waren klein, daher stellten ihre unterschiedlichen Muttersprachen noch kein relevantes Problem dar. Irgendwann sei die polnische Familie dann in ein anderes Dorf gezogen, schließlich waren auch sie ursprünglich unfreiwillig dagewesen. Auch sie hatten ihre Heimat verlassen müssen und wurden vertrieben, wie so viele andere...

## Und wo ist die Heimat?

Natürlich lässt sich Heimat nicht nur in einem Land oder einer Stadt finden, sondern auch in Familie und Freunden, viele assoziieren damit dennoch einen Ort, bei dem Grenzen – mental oder geografisch – eine wichtige Rolle spielen. Aber wo ist denn nun die Heimat meiner Großeltern?

Für meine Großmutter ist klar: „Meine Heimat war immer Deutschland“. Ihr Onkel, bei dem sie aufgewachsen ist, hat bis zu seiner Auswanderung oder „Rückkehr“ nach Deutschland, nur gebrochen Polnisch gesprochen.

Die Eltern meines Großvaters haben ihm unterdessen stets klargemacht, dass sie Deutsche waren. Mein Großvater hat seinen Vornamen so bald wie möglich wieder zum deutschen Namen Erhard geändert. Ausschlaggebend war für meine Großeltern also die Gesinnung ihrer Erziehungsberechtigten, die ihre Zugehörigkeit bereits seit langer Zeit in der deutschen Sprache und Identität sahen und weniger Anpassungsbereitschaft zeigten als möglicherweise andere Schlesier und Schlesierinnen. Für meine Urgroßeltern ist ihre Heimat nach dem Krieg plötzlich zur „falschen Heimat“ geworden.

Unterdessen äußert sich Heimat in der Erinnerung meiner Großeltern stets als das äußerst positive Bild Deutschlands, das sie sowohl als Kinder durch ihre Angehörigen hatten, wie auch heute nach wie vor hegen. Das Deutschland, das sie in den Achtziger Jahren vorfanden, war ungefähr das, was sie bei nach einigen Besuchen in Ostdeutschland erwartet hatten. Deutschland war „Heimkehr“, obwohl diese Heimat bis dato überwiegend in ihrer Imagination vorhanden gewesen war.

## Späte „Heimkehr“

Jahrelang haben meine Großeltern Anträge gestellt, um ihr endlich in ihr zu leben: der ominösen Heimat Deutschland, der sie bisher nur bei ein paar Ausflügen begegnet sind. Fast 30 vergilbte Zettel, die meine Großmutter noch immer aufbewahrt, dokumentieren den Aufwand ihrer versuchten Ausreise nach Deutschland. Es handelt sich dabei um Ablehnungen des polnischen Reisepassamtes. Etwa sechs Jahre lang, von 1981-1987, haben meine Großeltern mit ihren Kindern Ausreisearträge an die polnische Regierung gestellt, um nach Deutschland überzusiedeln. Meine Großmutter erzählt, dass sie durch ihre Bestrebungen, nach Deutschland zu gehen, Missbilligungen, beispielsweise auf der Arbeit, ernteten.

Viele der Auswanderer wählten aufgrund dieser langen Wartezeiten und frustrierenden Versuche den inoffiziellen oder illegalen Weg nach Deutschland. Mein Großvater durfte schließlich nach langem Warten und stetem Ausfüllen von Formularen im Jahr 1987 Polen verlassen. Meine Großmutter und mein Vater, zu dieser Zeit bereits ein junger Erwachsener, erhielten schließlich einige Zeit später die Ausreisebewilligung und kamen ebenfalls nach Deutschland. Sie durften jedoch nur zwei Kisten ihres Hab und Guts mitnehmen, die an der Grenze kontrolliert und dokumentiert wurden.

Dann ging es mit dem Zug quer durch Deutschland, bis sie meinen Großvater in Bonn wiedertrafen. So musste meine Familie letztendlich eine lange Zeit in Ungewissheit warten, während sie zwar in der polnischen Nation lebten, sich aber kulturell als Deutsche fühlten: geografisch eingegrenzt und doch sozial ausgegrenzt.

Victoria Matuschek





Sokołowsko/Görbersdorf (Dolny Śląsk/Niederschlesien): W czarodziejskiej kotlinie

# Spełniony sen hrabiny

Sokołowsko bywa nazywane śląskim Davos, choć to Davos powinno być nazywane szwajcarskim Sokołowskiem. Właśnie tutaj, w malowniczej kotlinie Gór Suchych, w 1855 r. powstało pierwsze na świecie specjalistyczne sanatorium dla gruźlików, w którym chorych leczono eksperymentalnymi metodami. Na wzór Sokołowska został utworzony później ośrodek leczenia chorób płuc w Davos. Jak to się stało, że w niewielkiej miejscowości w Sudetach powstał nowatorski ośrodek medyczny? Historia ta ma związek z pewną damą – Marią von Colomb, siostrzenicą słynnego marszałka Blüchera.

## Trochę historii

Początki dzisiejszego Sokołowska sięgają przełomu XIII i XIV w. Wieś prawdopodobnie została założona przez zakon benedyktynów z Broumova, a pierwsza wzmianka pisemna na temat Görbersdorf pojawia się w 1357 r. w dokumentach związanych ze znajdującym się w pobliżu zamkiem rycerskim Radosno (Ferudenschloß). Wieś kilka razy zmieniała właścicieli, aż w 1509 r., razem z częścią księstwa świdnicko-jaworskiego, została zakupiona przez hrabiego Konrada von Hochberga, założyciela siedziby rodowej w Książu. Wcześniej, w pierwszej połowie XV w., Görbersdorf i pobliskie miejscowości wielokrotnie płądrowali Husyci. Po chłopskich zagrodach pozostało niewiele. Wydarzenia wojny trzydziestoletniej przyniosły kolejne spustoszenia, a w latach 1633–1634 region nawiedziła zaraza. W sprawozdaniu Hansa Heinricha Hochberga z Książa, właściciela miejscowości, sporządzonym dla cesarza w 1636 r., znajdujemy informację, że po wojnie z dziewięciu zagród zostały tylko cztery, z 228 krów i dziewięciu koni pozostały trzy krowy i jeden koń... Podczas wojen śląskich okoliczne tereny były pładowane przez wojska zarówno cesarskie, jak i pruskie. Według dokumentów w połowie XIX w. we wsi było 315 mieszkańców, znajdowały się dwa młyny wodne, dwa wiatraki holenderskie i jedna gorzelnia.

## Miłośniczka kąpieli

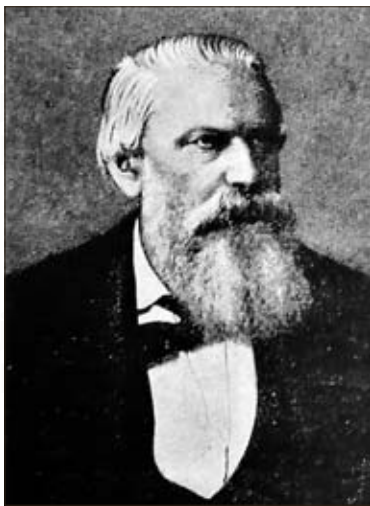
Pewne zdarzenie okazało się dla Sokołowska przełomowe. Była to wizyta hrabiny Marii von Colomb, siostrzenicy słynnego feldmarszałka Gebharda von Blüchera, latem 1849 r. Zauroczone miejscowością hrabina odkupiła od Hochbergów tzw. Mühlengrundstück – kawałek ziemi, na którym w następnym roku otworzyła zakład leczniczy. Hrabina von Colomb była zwolenniczką hydroterapii, czyli leczenia za pomocą wody, głównie zimnych pryszniców. Metody te rozwinął i spopularyzował w ówczesnych latach Vincenz Priessnitz, pochodzący ze Śląska Opawskiego samouk, który w rodzinnym Jesieniku leczył pacjentów za pomocą wody. Do dziś w mieście znajduje się zakład leczniczy jego imienia, a od jego nazwiska wywodzi się określenie „prysznic”.

Maria von Colomb, zafascynowana hydroterapią, zamierzała zasiedlać kuracjuszami nie tylko Görbersdorf, ale również okoliczne wsie. Na jej polecenie mieszkańcy wsi dostosowywali swoje domy do potrzeb kuracjuszy. Otwarto jednocześnie „duche” (prysznice) w Blitengrund (Ługowina), dwa kilometry od Görbersdorfu, dokąd trzy razy dziennie dowożono pacjentów. Mimo starań zakład nie przynosił dochodów. W 1854 r. Maria von Colomb zbankrutowała, a zakład przejął za niewielką sumę jej młody szwagier Brehmer.



Wielki neogotycki gmach z czerwonej cegły został zaprojektowany przez Edwina Opplera, architekta z Oleśnicy. Był głównym budynkiem sanatorium Brehmera, nazywanym Grünwaldem.

Foto: Joanna Stoga



Dzięki Hermannowi Brehmerowi mała sudecka wioska stała się słynnym uzdrowiskiem.

## Wizyta hrabiny Marii von Colomb latem 1894 roku odmieniła na zawsze historię Sokołowska.

### Kim był Hermann Brehmer?

Hermann Brehmer urodził się w 1826 r. niedaleko Strzelina, uczył się i studiował we Wrocławiu. W 1847 r. rozpoczął studia matematyczne i przyrodnicze na Uniwersytecie Wrocławskim, interesował się również astronomią i botaniką. Z powodu aktywnego udziału w wydarzeniach Wiosny Ludów musiał opuścić Wrocław i prawdopodobnie ukrywał się wówczas przez pewien czas w Sudetach. Zwiedzał uzdrowiska, trafił m.in. do Gräfenberg, gdzie poznał swoją przyszłą żonę, siostrę Marii von Colomb. Potem wyjechał do Berlina, gdzie podjął początkowo studia botaniczne, a następnie medyczne. W roku 1853 doktoryzował się na podstawie pracy „Ueber die Gesetze der Entstehung und das Fortschreiten



Dawne sanatorium Marienhaus przy ul. Głównej, po II wojnie światowej sanatorium „Chrobry”.

der Tuberkuloze der Lungen”, w której zawarł podstawowe założenia swojej autorskiej metody leczenia gruźlicy za pomocą klimatu i właściwego odżywiania. Brehmer wracał uwagę na to, że wysoka temperatura i południowy klimat są zdecydowanie niekorzystne dla chorych na płuca, natomiast pozytywną rolę pełni odpowiednia wysokość nad poziomem morza. Dla ówczesnych medyków, którzy chorych wysyłali do krajów śródziemnomorskich, była to rewolucyjna teza. Brehmer wskazywał też na znaczenie odpowiedniej diety w leczeniu gruźlicy.

### Rozwój uzdrowiska

Brehmer już od roku 1854, w związku z problemami finansowymi hrabiny, prowadził wspólnie z nią zakład przyrodolecznicy w Görbersdorfie. Kiedy w 1859 r. uzyskał od rządu pruskiego koncesję na prowadzenie zakładu leczniczego dla chorych na płuca według własnej metody, od razu przystąpił do rozbudowy niewielkiego zakładu hrabiny. W 1862 r. wzniesiono pierwsze budynki: kuracyjny, nazywany potem „starym domem”, oraz pensjonaty „Weisse Haus” i „Villa Rosa”. Jednocześnie

trwały prace nad uporządkowaniem otaczającego zakład terenu – powstał park leśny i zabudowania gospodarcze. W połowie lat 70. XIX w. do starej części domu kuracyjnego dobudowano: mieszkanie doktora Brehmera, ogród zimowy, bibliotekę i wieżę. Kilka lat póź-



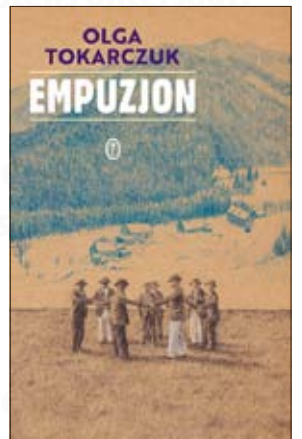
Tak sanatorium Brehmera prezentowało się na pocztówce z początku XX w.

Foto: Wikimedia Commons

niej wzniesiono tzw. Nowy Kurhaus, a w roku 1882 przebudowano wnętrza całego zakładu, modernizując urządzenia higieniczne, ogrzewanie oraz klimatyzację. Dla gości zakładu leczniczego przygotowano 303 pokoje, znajdujące się w obu kurhausach, w należących do zakładu willach, a także położonych w pobliżu sanatorium pensjonatach nie należących do zakładu. Zakład Brehmera stał się niezwykle popularny w całej Europie, o czym świadczą liczne przewodniki po Görbersdorfie, wydawane poza Niemcami także w: Budapeszcie, Zurichu, Paryżu, Wiedniu, Warszawie i Petersburgu. Największy napływ gości miał miejsce na przełomie XIX i XX w.

## Zamieszkane przez czarownice

Miejscowość uzdrowiskowa niby podobna do innych, a jednak... To właśnie ją Olga Tokarczuk uczyniła miejscem akcji powieści „Empuzjon”, będącej połączeniem powieści obyczajowo-histerycznej, traktatu filozoficznego, kryminału i horroru z elementami groteski. Jak to u noblistki Tokarczuk – wielowarstwowo. Magiczne Sokołowsko z bogatą historią idealnie nadaje się na powieściowe miejsce akcji. Tajemniczo brzmiący tytuł oznacza miejsce zamieszkane przez... czarownice. Nigdy pewnie nie dowiemy się, czy lasy otaczające Sokołowsko rzeczywiście zamieszkują nadprzyrodzone istoty, ale faktem jest, że atmosfera tego miasteczka jest wyjątkowa. To „coś” jest w powietrzu. To trzeba zobaczyć, to trzeba samemu poczuć.







### Metoda klimatyczno-dietetyczna

Doktor Brehmer stosował w swoim zakładzie własną metodę leczenia chorób płuc. Kładł nacisk na leczenie klimatyczne, poprzez „świeże, górskie powietrze”. Kuracja zakładała wiele ruchu na świeżym powietrzu oraz stosowanie specjalnych ćwiczeń oddechowych zwanych gimnastyką płucną. Równie istotne było odpowiednie i obfite wyżywienie, obejmujące spożywanie, obok mięsa, także dużych ilości jarzyn. Posiłki powinny być podawane w regularnych odstępach czasu, pięć razy dziennie. Niektórym chorym zalecano natryski z zimnej wody – do 3 do 8 stopni Celsjusza – połączone z rozgrzewającym nacieraniem. Kuracja mogła się odbywać przez cały rok, a wszystkie zabiegi dostosowywano do potrzeb pacjenta, który znajdował się pod stałym nadzorem lekarza. Według doktora, „środkiem nie tylko przeciw skłonności do suchot, ale nawet przeciw chorobie już umiejscowionej, byłby taki, który działałby ciągle”. Według relacji jednego z pacjentów z 1874 r. dzień w zakładzie Brehmera wyglądał następująco: „Chorym zdrowszym, o ile na to pozwalał stan zdrowia, zazwyczaj lekarze zalecali wstawać około godziny 6-tej rano i na odgłos trąbki schodzą się wszyscy do Kurhausu na śniadanie, które trwa od godziny 7:00–8:00 z rana; drugie śniadanie od godziny 10:00–11:00; obiad od 13:00–14:00; podwieczorek od 16:00–17:00; kolacja o 19:00–20:00 wieczorem; przerwy pomiędzy godzinami do przyjmowania pokarmów, odpowiednio do przepisu lekarza, są przeznaczone na spacer po parku lub górach, albo też na wypoczynek w mieszkaniu. Nie zgłaszający się w godzinach wyznaczonych (...) pozostają bez posiłku. Chorym słabszym pokarmy za każdym przynosi się do mieszkania. (...) Spacer po parku, w góry porośłe lasem, napawanie się orzeźwiającym powietrzem, zajmowanie wzroku malowniczym krajobrazem, lub niekiedy dalsze wycieczki po okolicy, oto główne, a zarazem lecznicza, podstawy rozrywek; nadto czytanie pism periodycznych i książek z miejscowej biblioteki, gra w szachy, domino, warcaby, strzelnica i koncerty, które tu bywają co dwa tygodnie”.

### Rozbudowa sanatorium

Jeszcze przed śmiercią Brehmera w roku 1889, w Görbersdorfie powstały dwa dalsze zakłady lecznicze. W 1872 r. major baron von Rössing zbudował powyżej zakładu Brehmera nieistniejącą już dzisiaj willę w stylu szwajcarskim. Służyła ona rodzinie barona, a część pokoi wynajmowano kuracjuszom. Wkrótce major powziął myśl o założeniu drugiego zakładu. W tym celu jesienią 1874 r. nawiązał kontakt z doktorem Theodorem Römplerem. Następnie baron nabył grunty rozciągające się od jego willi w kierunku południowo-wschodnim oraz osobny obszar u podnóża Wysokiej Góry. Wkrótce na tarasie stanął budynek restauracji nazwanej „Bellevue”. W tym samym roku położono kamień węgielny pod budowę nowego zakładu. W marcu 1875 r. doktor Römpler objął funkcję dyrektora zakładu leczniczego, a w 1876 r. dom kuracyjny został ukończony. Pod koniec lat 70. XIX w. do dyspozycji gości zakładu barona Rössinga stały: dom barona, restauracja, zakład kuracyjny, pokoje zajazdu „Zur Preussische Krone” oraz pokoje wynajmowane w domach na wsi. W pobliżu zakładu wzniesiono budynek mieszczący tusze i łazienki.

W 1878 r. Römpler odkupił od barona Rössinga cały zakład i wkrótce przystąpił do tworzenia parku kuracyjnego. Pośrodku parku zakładowego w roku 1883 wybudowano dla właściciela willę w stylu szwajcarskim, nazwaną od imienia jego żony „Elsa”. W 1885 r. przy domu kuracyjnym wzniesiono ogród zimowy,

a wkrótce (w 1901 r.) dla licznie napływających gości z Rosji, wybudowano w parku kaplicę obrządku prawosławnego. U schyłku XIX stulecia dr Römpler zrealizował zamiar przeprowadzenia promenady z sanatorium do ruin zamku Radosno, biegnącą wówczas ulicą Górską. W 1898 r. obok domu zdrojowego powstała duża lodownia, która mieściła 300 metrów sześciennych lodu. Trzeci duży zakład leczniczy – sanatorium „Marienhaus” – założony został w roku 1894 przez hrabinę Rückler, a prowadzony był przez dr. Weichersa. Sanatorium to obsługiwało lekko chorych na gruźlicę i usytuowane było w Görbersdorf oraz Schmidtsdorf (Kowalowa).

### Odkrycie Kocha, koniec uzdrowiska

Pod koniec lat 80. XIX w., po odkryciu przez Kocha zarazków gruźlicy, liczba chorych na nią wyraźnie zmalała. Po I wojnie światowej, gdy znaczenie sanatoriów przeciwgruźliczych zaczęło spadać oraz gdy renomę zaczęły zdobywać inne miejscowości, jak np. Davos, Görbersdorf przekształcił się w stację klimatyczną oraz w ośrodek sportów zimowych. Podczas II wojny światowej miasteczko nie zostało zniszczone i jeszcze kilka lat po wojnie sanatorium Brehmera był czynne. Jednak zmieniono nazwę miejscowości – na cześć bliskiego współpracownika doktora Brehmera prof. Alfreda Sokołowskiego w 1945 r. nazwano Görbersdorf Sokołowskiem. Pozostało tutaj uzdrowisko o profilu przeciwgruźliczym, potem zmieniono profil leczenia w kierunku leczenia chorób dróg oddechowych. Z powodu braku remontów już w latach 50. główny budynek, zwany „Grunwaldem”, przestał być wykorzystywany i popadł w ruinę. Pod koniec lat 70. najstarsza część sanatorium została rozebrana. Dewastacji uległ również park zdrojowy z licznymi altanami. Zniszczone zostały wszystkie pawilony parkowe, rozebrano także wiele innych budynków. W latach 70. XX w. miejscowość zaczęto przekształcać w ośrodek sportów zimowych, rozbudowano sportową infrastrukturę: powstała dwukilometrowa rolkostrada oraz dwa wyciągi narciarskie na zboczu Średniaka. W środkowej części miejscowości wybudowano nową szkołę, wiele domów wyremontowano i przebudowano. Mimo to miejscowość nadal zachowała charakter, jaki nadano jej w drugiej połowie XIX stulecia.

### Ulubione przez artystów

Magiczna atmosfera Sokołowska od początku przyciągała pisarzy i artystów.

Piękno Görbersdorfu w swoich wierszach opiewał J. G. Urban, poeta samouk mieszkający u podnóża góry Buchberg w pierwszej połowie XIX w. W Görbersdorfie osiedlił się również urodzony we Wrocławiu Albert Emil Brachvogel – pisarz, dramaturg i wydawca książek. Od połowy XIX w. w Görbersdorfie tworzył Rudolf von Gottschall, dramaturg i historyk literatury zaprzyjaźniony z Marią von Colomb i doktorem Brehmerem.

W latach 50. ubiegłego wieku przez kilka lat mieszkał tu z rodziną słynny polski reżyser Krzysztof Kieślowski (jego ojciec leczył się na płuca).

Od kilkunastu lat w Sokołowsku działa Fundacja Sztuki Współczesnej IN SITU, która za cel postawiła sobie m.in. odbudowę sanatorium Brehmera i innych zabytkowych budynków. Obecnie w budynku sanatorium od ponad dziesięciu lat nieprzerwanie trwają prace remontowe. Fundacja remontuje też budynek kina i willę Różanka. Budynek ten przyjmują goście odbywających się tu regularnie imprez i festiwalu, takich jak m.in.: Sanatorium Dźwięku, Konteksty, Góry Literatury, w sanatorium działa międzynarodowe Laboratorium Kultury.

Anita Baraniecka



Po parkowych alejkach niegdyś przechadzali się kuracjusze.

Foto: Joanna Stoga



Cerkiew prawosławna św. Michała Archanioła została wybudowana na początku XX w. dla przybywających licznie gości z Rosji.

Foto: Wikimedia Commons



Neogotyckie wieżyczki są charakterystyczne dla zabudowy Sokołowskiej.

Foto: Joanna Stoga



Dzięki działalności Fundacji INSITU sanatoryjne zabudowania stają się przestrzenią dla sztuki.

Foto: Joanna Stoga



Mimo upływu czasu Sokołowsko zachowało swój dawny urok XIX-wiecznego uzdrowiska.

Foto: Joanna Stoga



Sklepienie imponującego gmachu sanatorium Grunwald.

Foto: Joanna Stoga



Jedna z rzeźb w dawnym parku doktora Römplera, obecnie na terenie sanatorium Biały Orzeł.

Foto: Joanna Stoga





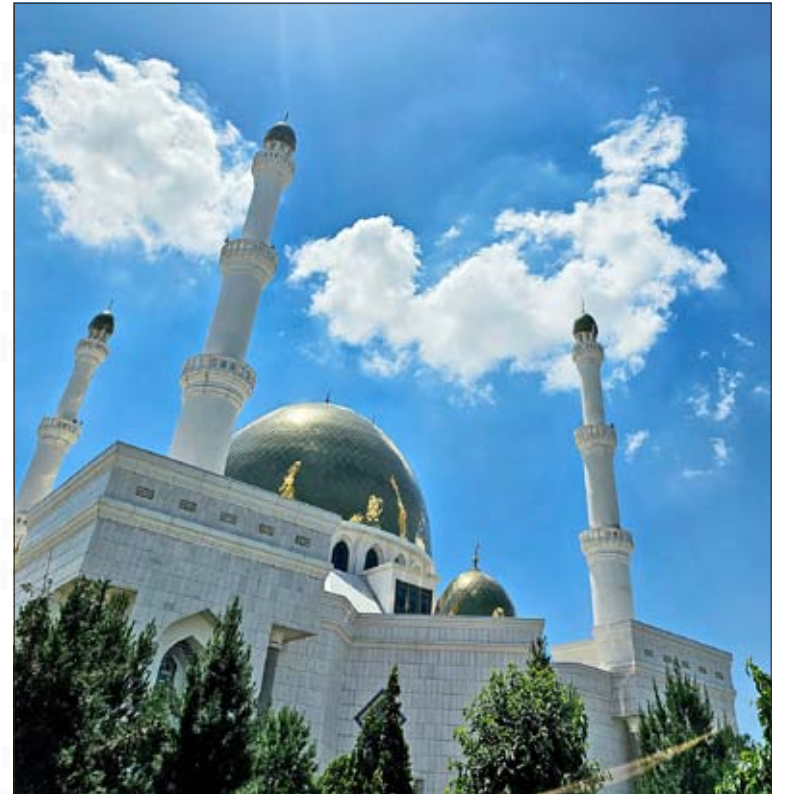
# „Aschgabat hat seine eigene Gemütlichkeit“

**Kubilay Topal war zwischen 2019 und 2022 Vizekonsul im Deutschen Konsulat in Oppeln. Danach ging es für ihn an die deutsche Botschaft in Ashgabat in Turkmenistan in Zentralasien. Andrea Polanski sprach mit ihm darüber, wie es sich dort lebt, was das Land besonders macht und was er aus Schlesien vermisst.**



Kubilay Topal war zwischen 2019 und 2022 Vizekonsul im Deutschen Konsulat in Oppeln.

Foto: privat



Der Wechsel nach Aschgabat war für Kubilay Topal angenehmer als erwartet.

Foto: privat

**Als Diplomat kommt man viel in der Welt herum. Wie werden die Länder, in denen man arbeitet, ausgewählt?**

Ja, als Diplomat ist man viel unterwegs.

Wir arbeiten im Ausland an Botschaften, Generalkonsulaten und Konsulaten sowie in Berlin, Bonn und Brandenburg an der Havel.

Im gehobenen Dienst, dem ich angehöre, wechseln sich zwei Auslandsstationen mit einem Inlandsposten ab, jeweils für vier Jahre. In Ländern mit schwierigen Bedingungen kann ein Posten auch nur zwei bis drei Jahre dauern.

**Was hat Dich besonders an Turkmenistan gereizt?**

Turkmenistan ist ein einzigartiges Land mit einer reichen Kultur und Geschichte. Es besteht größtenteils aus der Garagum-Wüste, die etwa 80 % der Fläche einnimmt, und liegt an der historischen Seidenstraße, was bis heute die Traditionen prägt.

Besonders faszinierend sind die handgefertigten Teppiche, deren Knüpfkunst weltberühmt ist und oft Monate dauert. Auch die traditionelle Musik, Tänze und die herzliche Gastfreundschaft der Turkmenen sind beeindruckende kulturelle Aspekte.

**Vom gemütlichen Oppeln nach Zentralasien in die Metropole Aschgabat – wie war dieser Wechsel für Dich?**

Der Wechsel nach Aschgabat war angenehmer als erwartet. Obwohl es die größte Stadt des Landes ist, fühlt es sich nicht wie eine Metropole an, da der Verkehr perfekt organisiert ist und man selten länger als 15 Minuten braucht, um irgendwohin zu gelangen. Den Charme Oppelns vermisste ich natürlich – besonders den Mühlgraben und die historischen Gebäude. Doch Aschgabat hat mit seiner eigenen Gemütlichkeit und den beeindruckenden Bauten einiges davon ersetzt.

**Gastfreundschaft und Essen sind oft eng miteinander verbunden. In Oppeln isst man schlesische Rouladen mit Klößen, während in Aschgabat Plov, ein traditionelles Reisgericht, das typischerweise mit Lammfleisch, Karotten, Zwiebeln und Gewürzen auf den Tisch kommt. Wie erlebst Du diese kulinarischen Unterschiede? Was magst Du lieber?**

Schlesien, meine zweite Heimat, hat mich nicht nur mit seiner herzlichen Gastfreundschaft empfangen, sondern auch kulinarisch verwöhnt.

Schlesische Klöße mit Roulade oder Ente, Kohlrouladen und Streuselkuchen – kulinarisch war man hier stets



Plov, ein Nationalgericht aus Reis, Lamm, Karotten und Zwiebeln.

Foto: privat

**Dies wird wahrscheinlich viele Leser überraschen: Auch in Turkmenistan gibt es deutsche Spuren.**

gut versorgt. Umso glücklicher war ich, dass ich auch in Turkmenistan beim zweiten Posten großes Glück hatte. Die Gastfreundschaft hier ist ebenso beeindruckend, und das turkmenische Sprichwort „Myhman atadan uldyr“ – „Der Gast ist wichtiger als der Vater“ – spiegelt die tiefe Bedeutung von Gastfreundschaft wider.

Besonders unvergesslich bleibt für mich Plov, im Turkmenischen „Palow“ genannt. Dieses Nationalgericht aus Reis, Lamm, Karotten und Zwiebeln symbolisiert nicht nur Tradition, sondern auch Gemeinschaft und Gastfreundschaft. Plov wird bei Hochzeiten, Festen und besonderen gesellschaftlichen Anlässen serviert und bleibt für mich ein wunderbares Symbol der turkmenischen Kultur.

**Turkmenistan bietet eine faszinierende Mischung aus muslimischer und sowjetischer Architektur, oft geprägt von Marmorbauten. Welchen Eindruck machten sie auf Dich, als Du erstmals diese Architektur gesehen hast?**

Beim ersten Besuch in Aschgabat war ich beeindruckt von der einzigartigen Architektur. Nach dem verheerenden Erdbeben 1948 wurde die Stadt im sowjetischen Stil wiederaufgebaut, und nach der Unabhängigkeit 1991 entstand eine neue Identität.



Aschgabat hat viele beeindruckende Bauten.

Foto: privat



Turkmenistan ist ein wunderschönes Land.

Foto: privat

Besonders auffällig sind die über 500 Marmorbauten, die der Stadt ihren Rekordstatus als „weißeste Stadt der Welt“ verliehen haben. Mir fiel auch die harmonische Verbindung von muslimischer Architektur mit goldenen Kuppeln und sowjetischen Elementen wie breiten Straßen und den monumentalen Bauten auf, die der Stadt ihre einzigartige Faszination verleihen.

Aschgabat ist zudem eine der saubersten und sichersten Städte weltweit: Autos und Haustüren bleiben meist unverschlossen, Bushaltestellen sind klimatisiert, und die Straßen, Restaurants und Parks sind makellos sauber. Diese besondere Mischung aus monumentalen Bauten und höchster Lebensqualität macht Aschgabat zu einem außergewöhnlichen Ort.

**Womit genau beschäftigst Du Dich aktuell in der Deutschen Botschaft in Turkmenistan?**

Ich habe einen vielseitigen Arbeitsbereich an der Deutschen Botschaft in Turkmenistan. Neben der Leitung der Visastelle betreue ich die Bereiche Rechts- und Konsularwesen, Wirtschaft, Presse sowie Kultur.

Besonders am Herzen liegt mir die Unterstützung der Deutschkurse im Sprachzentrum Aschgabat, die wir als Botschaft fördern.

Hier sehe ich viele Parallelen zu meiner Zeit in Oppeln, wo ich die Begeisterung für die deutsche Sprache in der schlesischen Minderheit erleben durfte.

Darüber hinaus organisieren wir kulturelle Veranstaltungen wie Konzerte und nehmen an Messen teil. In

der Visastelle schätze ich den täglichen Kontakt zu Menschen und deren Geschichten, was mir die Privilegien eines Lebens in Europa bewusst macht.

**In Oppeln hast Du intensiv mit der deutschen Minderheit gearbeitet. Wie sieht es in Turkmenistan aus? Gibt es dort Interesse an Deutschland und der deutschen Kultur?**

Dies wird wahrscheinlich viele Leser überraschen: Auch in Turkmenistan gibt es deutsche Spuren. Die ersten Deutschen kamen zur Zarenzeit, eine zweite Welle folgte durch stalinistische Umsiedlungen, vor allem in Bayramaly und Sarahs. Nach der Wende wanderten fast alle Deutschen nach Deutschland aus, eine nennenswerte Minderheit gibt es vor Ort nicht mehr.

Dennoch wächst das Interesse an der deutschen Sprache und Kultur.

Die Deutschen haben hier einen guten Ruf, und viele junge Turkmenen lernen motiviert Deutsch. Die Sprachkurse der Botschaft sind regelmäßig voll. Das erinnert mich an meine Zeit in Oppeln, wo ebenfalls die Jugend die deutsche Sprache vorantrieb.

**Wie lebt es sich für Dich in Turkmenistan? Welche Aktivitäten unternimmst Du in Deiner Freizeit?**

Turkmenistan ist eines der sichersten Länder der Welt, und die Menschen hier sind sehr neugierig und respektvoll. Es gibt viele Vorteile wie extrem günstigen Strom, Wasser, Gas und Kraftstoff. Das Land ist unglaublich sauber, egal ob in Hotels, Einkaufszentren oder auf den Straßen. Ich wohne in einem charmananten Haus in der Altstadt von Aschgabat mit Garten, Sauerkirchsbäumen und einer Ente.

In meiner Freizeit gehe ich oft reiten, vor allem auf den berühmten Ahal-Teke-Pferden, treibe Sport, und genieße die zahlreichen Konzerte und Veranstaltungen, die hier regelmäßig stattfinden.

**Hast Du vor, Oppeln einmal wieder zu besuchen?**

Ja, ich war letztes Jahr zur Weihnachtszeit in Oppeln und werde auch dieses Jahr den Weihnachtsmarkt besuchen.

Oppeln ist für mich ein jährliches Muss – ob Spaziergänge am Mühlgraben, durch die Altstadt schlendern oder Besuche in den umliegenden Dörfern.

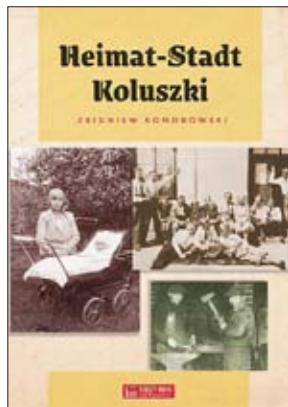
Ich freue mich besonders darauf, alte Freunde wiederzutreffen. Dank der herzlichen Gastfreundschaft der Schlesier fühle ich mich dort wie zu Hause und sehe Schlesien als meine zweite Heimat. □





## Für Sie gelesen – Przeczytane dla Was

## Deutsch-polnische Geschichten



„Heimat-Stadt Koluszki“ ist eine Erzählung über die Anfänge und die Geschichte der deutschen Ansiedlung in Koluszki und den umliegenden Dörfern, über schwere, aber auch gute Schicksale von Menschen, die einst hier lebten. Auf den Seiten des Buches erinnert der Autor an die Geschichten deutsch-polnischer Ehen. Die Einzelschicksale werden zu einem Beitrag, dem Leser die Geschichte der polnisch-deutschen Beziehungen, auch während des Zweiten Weltkriegs und der Nazi-Besatzung, näher zu bringen. Einen wichtigen Platz nehmen die Berichte über den lokalen Untergrundkampf gegen die Nazi-Invasoren und die Geschichten der zur Zwangsarbeit ins Reich Deportierten ein. Die dramatischen Folgen des vom deutschen Nationalsozialismus ausgelösten Krieges betrafen nicht nur Polen und Juden, sondern auch deutsche Siedler, die hier seit Generationen lebten und nach fast 150 Jahren das polnische Land verließen. Der Autor beschreibt das Schicksal mehrerer solcher Familien. Das Buch wird durch erstmals veröffentlichte Archivfotos aus privaten Sammlungen und ein Namensverzeichnis der deutschen Schüler in Koluszki bereichert.

## Historie polsko-niemieckie

„Heimat-Stadt Koluszki“ jest opowieścią o początkach i dziejach osadnictwa niemieckiego w Koluszkach i okolicznych wioskach, o trudnych, ale także i dobrych losach żyjących tu niegdyś ludzi. Na kartach książki autor przywołał historie polsko-niemieckich małżeństw. Losy jednostek stają się przyczynkiem do przybliżenia czytelnikowi dziejów stosunków polsko-niemieckich, także w czasie II wojny światowej i hitlerowskiej okupacji. Ważne miejsce zajmują tu relacje o miejscowym podziemiu walczącym z hitlerowskim najeźdźcą oraz historie osób wywiezionych na roboty przymusowe w głąb Rzeszy. Dramatyczne konsekwencje wojny wywołanej przez niemiecki nazizm dotknęły nie tylko Polaków i Żydów, lecz także osadników niemieckich żyjących tutaj od pokoleń, którzy po prawie 150 latach opuścili polską ziemię. Autor opisał losy kilku z takich rodzin. Książkę wzbogacają publikowane po raz pierwszy archiwalne zdjęcia, pochodzące z prywatnych zbiorów, oraz indeks nazwisk niemieckich uczniów koluszkowskich szkół.

Z. Komorowski, *Heimat-Stadt Koluszki*,  
Książę Młyn, 2024

## Eine kulinarische Reise ins Unbekannte



Die Rezepte, die als Inspiration für das Buch dienten, wurden überwiegend in deutscher Sprache niedergeschrieben.

Die Autorin Dagmara Baumert half bei der Bewältigung dieses schwierigen Themas, indem sie die Geschichte der kulinarischen Vergangenheit Westpommerns erfolgreich vom Deutschen ins Polnische übertrug. „Nach alten Rezepten zu kochen, ist eine große Reise ins Unbekannte. Wir wissen nicht, was wir mitnehmen müssen, um festes Land zu erreichen. Und was werden wir dort vorfinden? Wir haben uns auf eine Reise durch die Geschichte der pommerschen Küche begeben. Wir fragen bei älteren Menschen nach. Wir suchen nach Aufzeichnungen, Fotos, Büchern. Wir nähren uns auch von unseren eigenen Erinnerungen. Die Autoren der alten Kochbücher betonten in ihren Einleitungen, dass die gesammelten Rezepte billig und einfach zuzubereiten seien. Aber die Zeiten

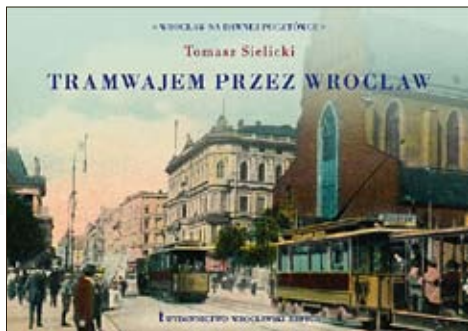
haben sich geändert, hundert Jahre sind vergangen und heute ist Kalbfleisch Gold wert, guter Fisch ist schwer zu bekommen, Kastanien gibt es in den Geschäften, aber keine frischen, und Trüffel kann man nur in teuren Delikatessengeschäften kaufen“, so Dagmara Baumert. Die Publikation kann von Anhängern der traditionellen Küche, die heute modisch als Slow Food bezeichnet wird, genutzt werden. Der Leser erhält eine Beschreibung der Freude am Kochen sowie einen Versuch, die unterbrochenen Fäden wieder zu verknüpfen, die mit einer Welt verbunden sind, die mit den Menschen, die sie einst lebten, untergegangen ist.

## Kulinarna podróż w nieznane

Od autorek: Gotowanie według starych receptur to wielka podróż w nieznane. Nie wiemy, co ze sobą zabrać, aby dotrzeć do ładu. I co tam znajdziemy? Rozpoczęliśmy podróż po historii kuchni pomorskiej. Rozpytujemy wśród starszych ludzi. Szukamy zapisów, zdjęć, książek. Karmimy się też własnymi wspomnieniami. Autorki dawnych książek kucharskich we wstępie podkreślały, że przepisy przez nie zebrane są tanie i łatwe w przygotowaniu. Czasy jednak się zmieniły, minęło sto lat, i dziś cielicina jest na wagę złota, dobre ryby trudno kupić, kasztany jadalne są co prawda w sklepach, ale nie ma świeżych, a trufle można nabyć tylko w drogich delikatesach. Wszystkie przepisy z tej książki zostały sprawdzone, przetestowane, a jeśli to było konieczne, zmodyfikowane do wymogów współczesnej kuchni. Jednostki miar i wag tak przeliczone, aby każdy skłonny do kulinarnych poszukiwań mógł łatwo samodzielnie przygotować danie. Przy niektórych przepisach zamieściłam swoje uwagi. Wybierałyśmy spośród setek przepisów tylko te, które naszym zdaniem będziecie chcieli i mogli wypróbować bez przeszkód. Mamy nadzieję, że publikacja, którą stworzyłyśmy, będzie z powodzeniem wykorzystywana przez zwolenników tradycyjnej kuchni, dzisiaj nazywanej modnie slow food. Dlatego czytelnik dostaje do rąk opis zabawy w gotowanie, a także próbę wiązania porzrywanych nitek łączących ze światem, który odszedł wraz z żyjącymi tu niegdyś ludźmi.

G. Zaręba-Szuba, *Pomorska Książka Kucharska*,  
Książę Młyn, 2024

## Breslau auf einer alten Postkarte



Wann fuhr die erste Frau eine Straßenbahn in Breslau? Was wurde früher in den Straßenbahnen befördert? Welche Farbe hatten die Vorkriegswaggons? Antworten auf diese und viele andere Fragen finden Sie auf den Seiten dieses Buches. Das Hauptthema des Buches sind die öffentlichen Verkehrsmittel der Vorkriegszeit, die in der Landschaft Breslau – auf Straßen, Plätzen und Brücken – zu sehen sind. Die Veränderungen, die der öffentliche Verkehr erfuhr, werden durch 70 sorgfältig ausgewählte Postkarten mit ausführlichen Beschreibungen illustriert. Wir werfen einen Blick auf die Arbeit der Schaffner und Fahrer in schicken Uniformen. Wir lernen die technischen Details der Waggons, ihre Ausstattung und Markierungen kennen. Wir werden Orte besuchen, die uns vertraut sind und solche, die ihr Aussehen völlig verändert haben. Wir laden Sie zu einer faszinierenden Straßenbahnfahrt durch das Vorkriegs-Breslau ein.

## Wrocław na dawnej pocztówce

Kiedy pierwsza kobieta poprowadziła tramwaj we Wrocławiu? Co przewożono tramwajami towarowymi? Jakiego koloru były przedwojenne wagony? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań można odnaleźć na stronach tej książki. Jej tematem przewodnim jest przedwojenna komunikacja miejska ukazana w otoczeniu wrocławskiego krajobrazu – ulic, placów, mostów. Przemiany, jakim podlegał transport zbiorowy, ilustruje 70 starannie wybranych i opatrzonych obszernym opisem pocztówek. Przyjrzymy się pracy konduktorów i motorniczych w szykownych mundurach. Poznamy szczególnie techniczne wagonów, ich wyposażenie i oznaczenia. Odwiedzimy miejsca dobrze nam znane oraz te, które całkowicie zmieniły swój wygląd. Zapraszamy na fascynującą przejażdżkę tramwajem po przedwojennym Wrocławiu.

T. Sielicki, *Tramwajem przez Wrocław*,  
Wrocławski Neptun 2024

## Heimat Ermland



hindurch gibt es auch heitere Erinnerungen, muntere Reime, Kinderlieder. Die Tochter. Obwohl sie zu den einhundertachtundvierzig Personen gehört, die bei der letzten Volkszählung ihre ermländische Nationalität angegeben haben, versucht sie immer noch zu verstehen, was ihre Heimat für sie bedeutet, die sie aus den Erinnerungsfetzen ihres Vaters, aus ihren eigenen Schnüffeleien, Lauschangriffen und Nachforschungen zusammensetzt. Diese Geschichte spielt im elften Stock eines Allensteiner Hochhauses, auf dem Weg zum Geschäft, in der Küche, am Tisch. Sie spielt heute, gestern, vor einigen Jahrzehnten. Sie wird auf Polnisch, Deutsch und Ermländisch erzählt. Mit Bedauern, Nostalgie, Humor, mit Liebe. Mit diskreter Eile, denn die Zeit neigt sich unaufhaltsam dem Ende zu und es könnte bald zu spät sein. Die Autorin Joanna Wilengowska wurde für diesen Roman für den „Paszport Polityki“-Preis nominiert.

## Warmia mała ojczyzna

Ojciec. Król Warmii i Saturna, Strażnik Mitów i Pieczęci, Gbur z Gburów. Warmjok fest, w którym stężenie warminskości nasila się z wiekiem. Jego królestwo zamieszkują duchy przeszłości, a pamięć jest ciężka od krzywd jak burzowa chmura, jednak przez mgłę zapomnienia przebijają się także pogodne wspomnienia, zadziorne wierszyki, dziecięce piosenki. Córcia. Choć jako jedna ze stu czterdziestu ośmiu osób w ostatnim spisie powszechnym zadeklarowała narodowość warmińską, wciąż stara się zrozumieć, czym jest dla niej mała ojczyzna, którą składa z okrucichów wspomnień ojca, z własnego węszenia, podsłuchiwanie, tropienia śladów. Ta historia rozgrywa się na jedenastym piętrze olsztyńskiego wieżowca z wielkiej płyty, w drodze do sklepu, w kuchni, przy stole. Rozgrywa się dziś, wczoraj, kilkadziesiąt lat temu. Opowiadana jest po polsku, niemiecku, warmińsku. Z żalem, nostalgią, humorem, z miłością. Z dyskretnym pośpiechem, bo czas nieubłagane dobiega końca i wkrótce może być już za późno.

J. Wilengowska, *Król Warmii i Saturna*,  
Czarne Verlag 2024

## Eine Frau als Bundeskanzlerin



Sechzehn Jahre lang war Angela Merkel Bundeskanzlerin und hat mit ihrem Handeln und ihrer Haltung die deutsche, europäische und internationale Politik geprägt. In ihren Memoiren blickt sie auf das Leben in zwei deutschen Staaten zurück – bis 1990 in der DDR und seit 1990 im wiedervereinigten Deutschland. Wie schaffte es eine Frau aus dem Osten, CDU-Vorsitzende und die erste Bundeskanzlerin des vereinten Deutschlands zu werden? Und wie wurde sie zu einer der mächtigsten Regierungschefinnen der westlichen Welt? Was hat sie geleitet? In „Freiheit“ beschreibt Angela Merkel den Alltag im Kanzleramt und die dramatischen Tage und Nächte, in denen sie in Berlin, Brüssel und anderswo extrem wichtige Entscheidungen traf. Sie zeichnet die langen Linien des Wandels in der internationalen Zusammenarbeit nach und macht nachvollziehbar, unter welchem Druck Politiker heute stehen, wenn es darum geht, Lösungen für komplexe Probleme in einer globalisierten Welt zu finden. Sie führt uns hinter die Kulissen der internationalen Politik und zeigt, welche Bedeutung das persönliche Gespräch haben kann – und wo seine Grenzen liegen. Angela Merkel reflektiert über die Handlungsbedingungen der Politik in einer Zeit zunehmender Konfrontation. Ihre Memoiren geben uns einen einzigartigen Einblick in das Innenleben der Macht – und sind ein starkes Plädoyer für die Freiheit.

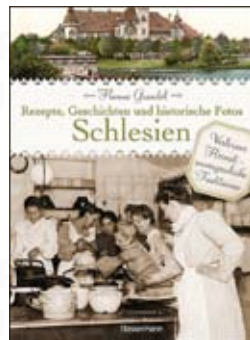
## Kobieta kancierzem

Przez szesnaście lat Angela Merkel pełniła obowiązki kanclerza Niemiec, a swoimi działaniami i postawą kształtowała niemiecką, europejską i międzynarodową politykę. W swych wspomnieniach spogląda wstecz na życie w dwóch państwach nie-

mieckich – do 1990 r. w NRD, a od 1990 r. w zjednoczonych Niemczech. W jaki sposób kobiecie ze Wschodu udało się zostać liderką CDU i pierwszą kobietą-kanclerzem zjednoczonych Niemiec? I jak została jednym z najpotężniejszych szefów rządów w zachodnim świecie? Co ją prowadziło? W „Wolności” Angela Merkel opisuje codzienne życie w urzędzie kanclerskim, a także dramatyczne dni i noce, podczas których w Berlinie, Brukseli i innych miejscach podejmowała niezwykle ważne decyzje. Śledzi długie linie zmian we współpracy międzynarodowej i ujawnia presję, pod jaką znajdują się dziś politycy, jeśli chodzi o szukanie rozwiązań skomplikowanych problemów w globalizowanym świecie. Zabiera nas za kulisy polityki międzynarodowej i pokazuje znaczenie, jakie mogą mieć osobiste rozmowy – i jakie są ich ograniczenia. Angela Merkel zastanawia się nad warunkami działań w polityce w czasach coraz silniejszych konfrontacji. Jej wspomnienia zapewniają nam unikalny wgląd w wewnętrzne funkcjonowanie władzy – i stanowią zdecydowany apel o wolność.

A. Merkel, *B. Baumann, Freiheit*,  
Horizont 2024

## Küche verbindet Generationen



„Schlesien – Rezepte, Geschichten und historische Fotos“ ist eine faszinierende Sammlung von Geschichten über die alte schlesische Küche. Das Buch ist mit historischen Fotografien von Menschen reich illustriert und wir entdecken die Schönheit ihrer Heimat, die sich von Grünberg/Zielona Góra und Hoyerswerda im Westen bis nach Kattowitz/Katowice und Pleß/Pszczyna im Osten erstreckt. Hanna Grandel-Długosch bleibt den kulinarischen Traditionen treu und hat mit viel Leidenschaft eine Sammlung von über 100 Rezepten zusammengestellt, die oft von humorvollen Erzählungen begleitet werden. Besonders hervorzuheben sind die Gedichte und Prosatexte, die – zum Teil im schlesischen Dialekt – von Friedrich Bischoff, Karl Wilhelm Michler, Hans Rößler, Ernst Schenke und Adolf Hayduk stammen. Diese literarischen Beiträge verleihen dem Buch einen einzigartigen Charme und schaffen eine authentische Atmosphäre.

Die Autorin zeigt in ihrem Buch eindrucksvoll, dass die Küche als Ort des familiären Zusammenseins, des Treffens mit Freunden und Nachbarn zu einer Brücke zwischen den ausklingenden Generationen der vor der Vorkriegszeit ansässigen Einheimischen und den späteren Einwanderern sowie den heutigen, jungen Bewohnern Schlesiens werden kann. Gemeint ist dabei Schlesien als geografische Region, die sich über die heutigen Grenzen von Deutschland und Polen erstreckt.

Das ist nicht nur ein Kochbuch, sondern eine einzigartige und nostalgische Reise durch ein Land, das langsam in Vergessenheit gerät: manchmal süß, manchmal nach Honig und Bier duftend, durchzogen vom Rauschen des schlesischen Meeres von Wäldern und Gehölzen. Dieses Buch nimmt uns mit auf eine Reise in die Vergangenheit und bietet einen Einblick in eine Welt voller Traditionen, Aromen und Geschichten, die es zu bewahren gilt.

## Kuchnia łączy pokolenia

„Schlesien. Rezepte, Geschichten und historische Fotos“ to zbiór błyskotliwych opowieści o starych potrawach kuchni śląskiej, ilustrowany archiwalnymi fotografiami ukazującymi ludzi oraz bogactwo krajiny rozciągającej się od Zielonej Góry i Hoherwerdy na zachodzie aż po Katowice i Pszczynę na wschodzie. Hanna Grandel-Długosch pozostaje wierna tradycjom kulinarnym i włożyła wiele pasji tworząc zbiór ponad 100 przepisów i przytaczając często pełne humoru historie z nimi związane. W książce znajdziemy ponadto wiersze i prozę autorstwa m.in. Friedricha Bischoffa, Karla Wilhelm Michlera, Hansa Rößlera, Ernsta Schenke i Adolfa Hayduka, tworzących w gwarze śląskiej. Aż ślinka cieknie od samego czytania.

Autorka pokazuje czytelnikom, że kuchnia – jako miejsce spotkań rodzinnych, z przyjaciółmi, z sąsiadami – stać się może łącznikiem między odchodzącym pokoleniem przedwojennych autochtonów z powojennymi oraz i dzisiejszymi, młodymi mieszkańcami Śląska, rozumianego jako region w obecnych granicach wschodnich Niemiec i Polski.

H. Grandel, *Schlesien. Rezepte, Geschichten und historische Fotos*, Bassermann 2024

Zusammengestellt von / Zebrala  
Anita Baraniecka

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.

Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.



**Porady: Premia świąteczna w Niemczech**

# Wszystko o Weihnachtsgeld

Nieco ponad połowa niemieckich pracowników otrzymuje na koniec roku premię świąteczną, czyli Weihnachtsgeld. Jednak zarówno pracodawcy, jak i pracownicy często nie są pewni, czy mają prawo do tego świadczenia w przypadku rozwiązania umowy o pracę.

Ponadto nasuwa się pytanie, czy i kiedy premie świąteczne, które zostały już wypłacone, muszą zostać zwrócone przez pracowników. Oto odpowiedzi na najważniejsze kwestie związane z Weihnachtsgeld. Zaczynamy od pytania, czym jest premia świąteczna, czyli Weihnachtsgeld? Otóż premia świąteczna to dodatkowa płatność, jaką pracownicy mogą otrzymać raz w roku od swojego pracodawcy, który tradycyjnie w ten sposób chce wyrazić uznanie dla swoich pracowników i podziękować im za wykonaną pracę. Świadczenie to jest zwykle wypłacane pod koniec roku w okresie Bożego Narodzenia, stąd nazwa Weihnachtsgeld.

## Czy istnieje ogólne prawo do premii świątecznej?

Premia świąteczna jest dobrowolną wypłatą specjalną dokonywaną przez pracodawcę. Nie ma ustawowego prawa do premii świątecznej, jednakże pracownik może je nabyć. Dzieje się tak w dwóch przypadkach.

### 1. Prawo do premii świątecznej wynikające z praktyki firmy

Jeśli firma regularnie przyznaje swoim pracownikom określone świadczenie przez dłuższy okres czasu, może powstać prawo do specjalnej płatności w okresie Bożego Narodzenia.

Muszą być spełnione określone warunki:

**Regularność:** Świadczenia lub płatności specjalne muszą być dokonywane regularnie, aby uprawnienie powstało w kolejnym roku. Uprawnienie powstaje najwcześniej w czwartym roku regularnych płatności.

**Jednolitość:** Czynnikiem decydującym o powstaniu uprawnienia jest to, że specjalna płatność lub świadczenie jest zawsze takie samo. Pracodawcy muszą zatem wypłacać pracownikom premie świąteczne przez trzy kolejne lata, aby prawo do dokładnie takiego samego świadczenia powstało w kolejnym roku.

**Brak indywidualnego świadczenia:** Praktyka firmy nie powstaje, jeśli tylko jeden pracownik otrzymuje premie świąteczną lub specjalną płatność na Boże Narodzenie, ale wszyscy inni pracownicy nie. Świadczenie musi być zatem przyznane dużej liczbie pracowników.

**Ważne:** Wysokość świadczenia nie jest jednak warunkiem koniecznym



Premia świąteczna w Niemczech jest dobrowolną wypłatą specjalną dokonywaną przez pracodawcę.

Foto: www.bild.de

## Premia świąteczna jest wypłacana pracownikom jako nagroda za ich lojalność wobec firmy.

do powstania praktyki w spółce. Kwota może zatem zmieniać się z roku na rok, a mimo to roszczenie regularne wynika z praktyki firmowej.

Ponadto umowa o pracę nie może zawierać klauzuli o dobrowolności, która uchylałaby wypłatę premii na podstawie praktyki firmy. Dzięki temu zapisowi pracodawca zastrzega sobie prawo do zaprzestania dobrowolnych płatności, takich jak Weihnachtsgeld, w dowolnym momencie.

### 2. Prawo do premii świątecznej wynikające z układu zbiorowego lub umowy o pracę

Prawo do premii świątecznej istnieje również wtedy, gdy odpowiednia klauzula jest zawarta w umowie o pracę, w układzie zbiorowym pracy lub w układzie zakładowym.

### Prawo do premii świątecznej w przypadku rozwiązania umowy o pracę

Co się dzieje z premiami świątecznymi w przypadku rozwiązania umowy o pracę? Co do zasady uprawnienie do premii świątecznej w przypadku rozwiązania umowy o pracę zależy od celu premii świątecznej, który określa pracodawca. Istnieją trzy różne funkcje w tym kontekście.

### 1. Premia świąteczna jako nagroda i bonus

Premia świąteczna jest wypłacana pracownikom jako nagroda za ich lojalność wobec firmy.

W takiej sytuacji pracownicy mogą nie być już uprawnieni do premii świątecznej po rozwiązaniu umowy o pracę. To, czy jednak nadal mają prawo do wypłaty Weihnachtsgeld, zależy od tzw. klauzuli daty granicznej (niem. Stichtagklausel) lub rozporządzenia w sprawie daty granicznej (niem. Stichtagregelung).

**Przykładowo:** Pracodawca określił w umowie o pracę datę graniczną, którą jest 1 listopada danego roku. Pracownik składa wypowiedzenie 30 czerwca danego roku. Wówczas nie przysługuje mu premia świąteczna, ponieważ wypowiedzenie miało miejsce przed datą referencyjną.

### 2. Premia świąteczna jako wynagrodzenie

Premia świąteczna ma charakter wynagrodzenia, jeśli jest uzgodniona jako stały składnik w umowie o pracę i jest wypłacana pracownikowi na koniec roku lub co miesiąc jak trzynasta pensja. W tym sensie premia świąteczna jest dodatkowym składnikiem regularnej pensji lub wynagrodzenia, niezależnie od wyników pracy lub stażu pracy.

W tym przypadku istnieje ogólne (proporcjonalne) prawo do premii świątecznej.

**Przykład:** Jeśli pracownik odejdzie z firmy np. przed 30 czerwca danego roku, nadal ma prawo do swojego 13. miesięcznego wynagrodzenia lub premii świątecznej – proporcjonalnie za ten okres.

### 3. Forma mieszana

W wielu przypadkach premia świąteczna ma jednak również charakter mieszany, tj. jest zarówno wypłatą, jak i nagrodą.

W takim przypadku pracownicy mają prawo do proporcjonalnej wypłaty premii świątecznej.

### Zwrot: Kiedy należy zwrócić premie świąteczne w przypadku zwolnienia?

Co się dzieje, jeśli pracownicy otrzymali już premie świąteczną? Czy muszą ją zwrócić, jeśli zostaną zwolnieni? W przypadku umów o pracę z datą graniczną pracownicy muszą zwrócić wszelkie już wypłacone premie świąteczne, jeśli złożą wypowiedzenie przed datą graniczną określoną w umowie o pracę.

**Ważne:** Przepis ten jest jednak prawnie nieważny, jeśli premia świąteczna ma charakter wynagrodzenia. W takim przypadku kwota ta nie musi zostać zwrócona.

Ponadto, nawet w przypadku specjalnych płatności o charakterze nagrody, kwoty poniżej 100 euro nie muszą być zwracane.

Do kiedy należy zwrócić premie świąteczne w przypadku rozwiązania umowy o pracę?

Jeśli premia świąteczna wynosi więcej niż 100 euro, ale mniej niż zwykłe miesięczne wynagrodzenie, może istnieć obowiązek jej zwrotu do 31 marca następnego roku. Jeśli premia świąteczna przekracza normalne miesięczne wynagrodzenie, może istnieć obowiązek jej zwrotu do 30 czerwca następnego roku.

**Ważne:** Aby jednak obowiązek zwrotu był skuteczny, pracodawca musi za-

wrzcić odpowiednią klauzulę w umowie o pracę.

### Weihnachtsgeld podczas urlopu macierzyńskiego i rodzicielskiego

**Urlop macierzyński (Mutterschutz):** Jeśli premia świąteczna jest częścią wynagrodzenia, pracodawcy muszą również wypłacać specjalne wynagrodzenie pracownikom przebywającym na urlopie macierzyńskim. W przypadku dobrowolnych wypłat przez pracodawcę zasadniczo nie ma obowiązku wypłaty premii w okresie ochrony macierzyństwa.

**Urlop rodzicielski (Elternzeit):** Jeśli płatność specjalna ma charakter wynagrodzenia, osoby przebywające na urlopie wychowawczym są uprawnione do płatności specjalnej. O ile umowa nie stanowi inaczej, pracownicy przebywający na urlopie wychowawczym nadal otrzymują premie świąteczną, jeśli ma ona charakter wynagrodzenia.

### Obniżenie premii świątecznej a urlop macierzyński i rodzicielski

Zasadniczo obowiązują następujące zasady:

- Premie świąteczne nie mogą być zmniejszane podczas urlopu macierzyńskiego.
- Jeśli istnieje postanowienie umowne, premia świąteczna może zostać zmniejszona podczas urlopu rodzicielskiego w pewnych okolicznościach.
- Jeśli Weihnachtsgeld ma charakter wynagrodzenia, pracodawca może go proporcjonalnie zmniejszyć. Jest to jednak zasadniczo możliwe tylko wtedy, gdy pracownicy są nieobecni przez ponad sześć tygodni i nie otrzymują ciągłego wynagrodzenia lub zasiłku chorobowego.
- Jeśli premia nie jest powiązana z wynikami pracy, zasadniczo nie może zostać zmniejszona, jeśli ma charakter nagradzający.
- Weihnachtsgeld o charakterze mieszanym może zostać zmniejszony tylko wtedy, gdy istnieje odpowiednia klauzula w układzie zbiorowym, umowie o pracę lub umowie zakładowej.

**Ważne:** Co do zasady, pracodawcy powinni zasięgnąć porady prawnej przed włączeniem niektórych klauzul dotyczących premii świątecznych do umowy o pracę. Wiele decyzji w tym kontekście jest często podejmowanych indywidualnie dla każdego przypadku.

Rubryka jest tworzona przez Krzysztofa Świerca oraz firmę Smuda Consulting.

Zachęcamy również do odwiedzenia strony [www.intertax24.com](http://www.intertax24.com) oraz [www.smuda-consulting.com](http://www.smuda-consulting.com).

Weihnachts- und Neujahrswünsche / Życzenia bożonarodzeniowe i noworoczne

Frohe und gesunde Weihnachten

Intertax24

Steuererklärungen und Leistungen in Deutschland und Österreich



**Beratung: Leitfaden zur Lohnsteuer-Ermäßigung in Deutschland**

# Was ist die Lohnsteuer-Ermäßigung?

**Es handelt sich um einen Steuerfreibetrag, der es Ihnen ermöglicht, die Einkommensteuer auf Ihr Gehalt bereits während des Jahres zu senken, anstatt darauf zu warten, dass die Überzahlung bei der jährlichen Steuererklärung erstattet wird. In der Praxis bedeutet dies jeden Monat ein höheres Nettogehalt, das die laufende Haushaltskasse entlastet.**

**Warum lohnt sich das?**

- Jeden Monat mehr Geld: Der Steuerfreibetrag ermöglicht es Ihnen, Ihr Nettogehalt zu erhöhen, indem Sie qualifizierte Ausgaben absetzen.
- Geringere Steuerbelastung: Der Freibetrag berücksichtigt tatsächliche Ausgaben wie Pendler-, Kinderbetreuungs- und Krankheitskosten.
- Vermeidung von Überzahlungen: Statt auf die jährliche Steuerrückzahlung zu warten, können Sie sofort von den verfügbaren Freibeträgen profitieren.

Mit der Lohnsteuer-Ermäßigung können Sie Ihre Steuerlast flexibel an Ihre Lebens- und Arbeitssituation anpassen, was sich jeden Monat in Einsparungen niederschlägt.

**Wer kann die Lohnsteuer-Ermäßigung beantragen?**

Viele Menschen, die in Deutschland arbeiten, können von der Entlastung profitieren. Dazu gehören sowohl deutsche Staatsbürger als auch Arbeitnehmer aus anderen Ländern, einschließlich Polen. Hier sind die häufigsten Gruppen, die für die Steuerermäßigung in Frage kommen:

- 1. Personen mit einem Doppelhaushalt**  
Arbeitnehmer, die aus beruflichen Gründen einen Zweitwohnsitz in Deutschland unterhalten, können die Kosten für den Unterhalt dieses Wohnsitzes und die Fahrten zu ihrem Hauptwohnsitz absetzen.
- 2. Personen, die aus beruflichen Gründen umziehen**

Die mit dem Umzug verbundenen Kosten (z. B. Transportkosten, Vermittlungsgebühren) können in die Ermäßigung einbezogen werden.

**3. Berufspendler**

Arbeitnehmer, die weite Strecken zur Arbeit zurücklegen, können ihre Pendlerkosten absetzen, z. B. durch die sogenannte Pendlerpauschale (0,30 € pro Kilometer und 0,38 € ab dem 21. Kilometer).

**4. Familien, denen Kinderbetreuungskosten entstehen**

Die Kosten für Kindergarten, Betreuung durch Fachkräfte oder Bildungsmaßnahmen können in die Steuerermäßigung einbezogen werden.

**5. Personen mit Behinderungen oder hohen medizinischen Kosten**

Ausgaben für medizinische Behandlung, Rehabilitation oder spezielle medizinische Geräte können steuerlich absetzbar sein.

**Welche finanziellen Vorteile können erzielt werden?**

Mit der Lohnsteuer-Ermäßigung können Sie Ihre Steuerlast erheblich verringern. Schauen wir uns ein paar Beispiele an:

**Beispiel 1 Pendeln zur Arbeit:** Jan fährt jeden Tag 50 Kilometer in eine Richtung zur Arbeit. Für jeden Kilometer kann er 0,30 € absetzen (oder 0,38 € ab dem 21. Kilometer). Jährlich kann er so seine Steuer um mehrere hundert Euro senken, je nach Anzahl der Arbeitstage.

**Beispiel 2 Familie mit Kindern:** Herr und Frau Kowalski haben jährliche Kindergartenkosten in Höhe von 3.000 € zu tragen. Dank der Steuererleichterung können sie ihre jährliche Belastung um mehrere hundert Euro verringern.

**Beispiel 3 Doppelhaushalt:** Marian, der in Deutschland arbeitet, mietet eine Wohnung und reist regelmäßig zu seiner Familie nach Polen. Durch den Abzug seiner Wohn- und Reisekosten spart er mehrere tausend Euro pro Jahr.

Jedes dieser Beispiele zeigt, dass die Angleichung der Steuern an die tatsächlichen Ausgaben erhebliche finanzielle Vorteile mit sich bringt.

**Welche Unterlagen benötige ich?**

Die folgenden Dokumente und Informationen müssen vorbereitet werden, um einen korrekten und effektiven Antrag stellen zu können:

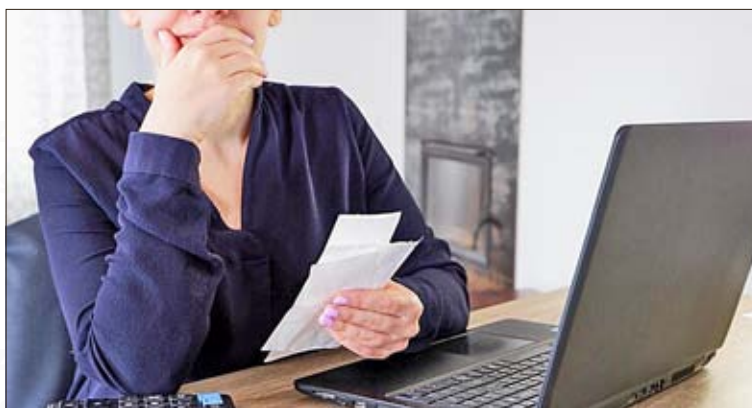
**Persönliche Grunddaten:** Name, Wohnanschrift, Familienstand, Angaben zu unterhaltsberechtigten Kindern und Steueridentifikationsnummer.

**Belege für Kosten und Ausgaben:** Es ist ratsam, Belege für die entstandenen Kosten beizufügen, z. B. Wohnungsrechnungen, Rechnungen für die Kinderbetreuung oder (gegebenenfalls) Krankheitskosten.

**Bestätigung anderer Vergünstigungen:** Wenn Sie Anspruch auf Erleichterungen im Zusammenhang mit der Pflege eines behinderten Familienmitglieds oder Umzugskosten haben, sollten Sie die entsprechenden Bescheinigungen beifügen.

**Zusammenfassung**

Die Lohnsteuer-Ermäßigung ist ein wirksames Instrument zur Unterstützung der Steueroptimierung. Mit dieser Erleichterung können Sie Ihr Nettogehalt erhöhen und Ihr Haushaltsbudget besser verwalten. Egal, ob Sie ein pendelnder Arbeitnehmer, ein Elternteil oder eine Person mit einer Behinderung sind, es lohnt sich, diese Möglichkeit zu



Diese Steuererleichterung ermöglicht es Ihnen, die Einkommensteuer auf Ihr Gehalt während des Jahres zu senken, ohne auf die Rückerstattung der überbezahlten Beträge bei der jährlichen Steuererklärung warten zu müssen.

**Die Lohnsteuer-Ermäßigung ist ein wirksames Instrument zur Unterstützung der Steueroptimierung. Mit dieser Erleichterung können Sie Ihr Nettogehalt erhöhen und Ihr Haushaltsbudget besser verwalten.**

nutzen und einen Antrag zu stellen. Es ist ein einfacher Schritt zu mehr finanzieller Stabilität.

*Die Rubrik wird von Krzysztof Świerc und Smuda Consulting gestaltet. Wir empfehlen Ihnen auch den Besuch von: [www.intertax24.com](http://www.intertax24.com) [www.smuda-consulting.com](http://www.smuda-consulting.com)*

**Parady: Przewodnik po Lohnsteuer-Ermäßigung w Niemczech – Czym jest Lohnsteuer-Ermäßigung?**

**Jest to ulga podatkowa, która umożliwia zmniejszenie podatku dochodowego od wynagrodzenia już w trakcie roku, bez konieczności czekania na zwrot nadpłaty przy rocznym rozliczeniu podatkowym. W praktyce oznacza to większe wynagrodzenie netto każdego miesiąca, co wspiera bieżący budżet domowy.**

**Dlaczego warto?**

- Więcej pieniędzy co miesiąc – ulga podatkowa pozwala na podwyższenie wynagrodzenia netto poprzez odliczenie kwalifikowanych wydatków.

- Niższe obciążenia podatkowe – ulga uwzględnia rzeczywiste wydatki, np. koszty dojazdów, opieki nad dziećmi czy leczenia.
- Uniknięcie nadpłaty – zamiast czekać na roczny zwrot podatku, można natychmiast korzystać z dostępnych ulg.

Dzięki Lohnsteuer-Ermäßigung można elastycznie dostosować obciążenia podatkowe do swojej sytuacji życiowej i zawodowej, co przekłada się na oszczędności każdego miesiąca.

**Kto może się ubiegać o Lohnsteuer-Ermäßigung?**

Z ulgi może skorzystać wiele osób pracujących w Niemczech. Dotyczy to zarówno obywateli Niemiec, jak i pracowników z innych krajów, w tym Polski. Oto najczęstsze grupy, które kwalifikują się do obniżki podatkowej:

**1. Osoby z podwójnym gospodarstwem domowym**

Pracownicy utrzymujący drugie miejsce zamieszkania w Niemczech ze względu na pracę mogą odliczyć koszty jego utrzymania oraz dojazdów do głównego miejsca zamieszkania.

**2. Osoby przeprowadzające się z powodu pracy**

Koszty związane z przeprowadzką (np. transport, opłaty agencyjne) mogą być uwzględnione w uldze.

**3. Osoby dojeżdżające do pracy**

Pracownicy pokonujący znaczne odległości do pracy mogą odliczyć koszty dojazdów, np. poprzez tzw. Pendlerpauschale, czyli ryczałt za kilometry (0,30 euro za kilometr, a od 21. kilometra 0,38 euro).

**4. Rodziny ponoszące koszty opieki nad dziećmi**

Koszty przedszkola, opieki świadczonej przez specjalistów czy zajęć edukacyjnych mogą zostać uwzględnione w obniżce podatkowej.

**5. Osoby z niepełnosprawnością lub wysokimi wydatkami medycznymi**

Wydatki na leczenie, rehabilitację czy specjalistyczny sprzęt medyczny mogą być odliczone od podatku.

**Jakie korzyści finansowe można osiągnąć?**

Dzięki Lohnsteuer-Ermäßigung można znacząco zmniejszyć swoje obciążenia podatkowe. Przyjrzyjmy się kilku przykładom:

**Przykład 1 Dojazdy do pracy:** Pan Jan pokonuje codziennie 50 km w jedną stronę do pracy. Za każdy kilometr może odliczyć 0,30 euro (lub 0,38 euro od 21. kilometra). Rocznie pozwala mu to zmniejszyć podatek o kilkaset euro, w zależności od liczby dni roboczych.

**Przykład 2 Rodzina z dziećmi:** Państwo Kowalscy ponoszą roczne koszty przedszkola w wysokości 3000 euro. Dzięki uldze podatkowej mogą obniżyć swoje roczne obciążenia o kilkaset euro.

**Przykład 3 Podwójne gospodarstwo domowe:** Pan Marian, pracujący w Niemczech, wynajmuje mieszkanie i regularnie podróżuje do rodziny w Polsce. Odliczając koszty mieszkania i podróży, oszczędza kilka tysięcy euro rocznie.

Każdy z tych przykładów pokazuje, że dostosowanie podatków do rzeczywistych wydatków pozwala uzyskać znaczące korzyści finansowe.

**Jakie dokumenty będą potrzebne?**

Aby złożyć wniosek poprawnie i skutecznie, należy przygotować następujące dokumenty i informacje:

**Podstawowe dane osobowe:** Imię i nazwisko, adres zamieszkania, stan cywilny, dane dzieci na utrzymaniu oraz numer identyfikacji podatkowej (Steueridentifikationsnummer).

**Dokumentacja kosztów i wydatków:** Warto dołączyć dokumenty potwierdzające poniesione koszty, takie jak: rachunki za mieszkanie, faktury za opiekę nad dziećmi czy wydatki związane z leczeniem (jeśli mają zastosowanie).

**Potwierdzenia innych ulg:** Jeśli przysługują ci ulgi związane z opieką nad niepełnosprawnym członkiem rodziny czy kosztami przeprowadzki, należy dołączyć odpowiednie zaświadczenia.

**Podsumowanie**

Lohnsteuer-Ermäßigung to skuteczne narzędzie wspierające optymalizację podatkową. Dzięki tej uldze można zwiększyć wynagrodzenie netto i lepiej zarządzać budżetem domowym. Niezależnie od tego, czy jesteś pracownikiem dojeżdżającym, rodzicem czy osobą z niepełnosprawnością, warto skorzystać z tej możliwości i złożyć wniosek. To prosty krok ku większej stabilności finansowej.

*Rubryka jest tworzona przez Krzysztofa Świerca oraz firmę Smuda Consulting.*

*Zachęcamy również do odwiedzenia strony [www.intertax24.com](http://www.intertax24.com) oraz [www.smuda-consulting.com](http://www.smuda-consulting.com).*

Weihnachts- und Neujahrswünsche / Życzenia bożonarodzeniowe i noworoczne



*Wesołych  
Świąt  
życzy*

smuda consulting®





## Zdrowie: Właściwości i działanie goździków

# Przyprawa nie tylko pod choinkę

**Przed nami święta Bożego Narodzenia. Z tej okazji przygotowujemy różne pyszności, do których potrzebujemy charakterystycznych dla tego okresu aromatycznych przypraw. Takich, bez których trudno wyobrazić sobie choćby świąteczne ciasto. Do tych przypraw zaliczamy goździki, które pięknie pachną, a przy tym kryją w sobie mnóstwo prozdrowotnych właściwości.**

Mimo to większość osób nie ma pojęcia, skąd w ogóle pochodzą goździki. Czy są to kwiaty, nasiona, a może coś jeszcze innego? A skoro tak, czas najwyżej przybliżyć tę fantastyczną przyprawę i jej egzotyczne pochodzenie. Otóż goździki to suszone pąki kwiatowe goździkowca korzennego – wiecznie zielonego drzewa, które pochodzi z Azji. Właściwości tej przyprawy znane są od ponad 2 tys. lat. Wówczas jej lecznicze działanie wykorzystywano w starożytnych Chinach, a 400 lat później kupcy arabscy przywieźli goździki do Wenecji, skąd dotarły do reszty mieszkańców Europy, do dziś ceniących ich lecznicze działanie.

### Moc witamin i minerałów

Skuteczność goździków wynika przede wszystkim z zawartości eugenolu – substancji, która zmniejsza aktywność enzymów prowadzących do stanów za-

**Goździki mają właściwości przeciwwirusowe, przeciwbakteryjne, działają kojąco na układ nerwowy.**

palnych, hamuje rozwój infekcji drożdżowej, a nawet tempo rozwoju choroby nowotworowej. Poza tym goździki znalazły zastosowanie także w leczeniu innych dolegliwości. To dzięki temu, że kryją w sobie witaminy z grupy B, w tym kwas foliowy, a także witaminy C, E, D i K oraz takie minerały jak: cynk, fosfor, mangan, magnez, potas, sód, selen, żelazo, oraz cenne kwasy omega-3. Goździki sprzyjają wydzielaniu soków

trawiennych, więc stanowią remedium na dolegliwości żołądkowe, sprzyjają też poprawie apetytu. Zauważono również, że mają właściwości antyseptyczne, co oznacza, że redukują stany zapalne, zmniejszają ryzyko zachorowań na sezonowe infekcje i sprzyjają neutralizowaniu wolnych rodników, stymulując układ odpornościowy. Jako przeciwutleniacze hamują też rozwój wolnych rodników. Co za tym idzie, działają hamująco na procesy starzenia się i można stosować je na zmarszczki. Skóra zyskuje wtedy gładkość i równomierny kolor. Goździki sprzyjają też oczyszczaniu skóry z toksyn, a jeśli użyjemy olejku goździkowego w miejscach, w których pojawiła się grzybica skóry, nieestetyczne zmiany chorobowe ulegną złagodzeniu.

### Przeciwbakteryjne, przeciwzapalne

Goździki mają również właściwości przeciwwirusowe, przeciwbakteryjne, działają kojąco na układ nerwowy, łagodzą objawy napięcia i stresu, wspierają ogólną odporność organizmu. Ponadto spożywane przed snem mogą sprzyjać zaśnięciu i wypoczynkowi w nocy. Uważa się też, że z uwagi na zawartość



Goździki to suszone pąki kwiatowe goździkowca korzennego – wiecznie zielonego drzewa, które pochodzi z Azji.

wspomnianego wcześniej eugenolu, który jest przeciwutleniaczem, goździki mogą sprzyjać wyrównaniu poziomu cukru we krwi, gdyż przyczyniają się do prawidłowego wydzielania insuliny i utrzymania prawidłowego poziomu cholesterolu. Przyprawa ta jest również składnikiem wielu preparatów do płukania jamy ustnej oraz past do zębów, bo usuwa nieświeży oddech. Do dziś stosuje się też olejek goździkowy, aby uśmierzać ból zębów. Antyseptyczne

właściwości goździków pomagają usuwać bakterie z jamy ustnej. Dzięki temu można zastąpić nimi gumę do żucia. Co ciekawe – goździki pomagają nawet skutecznie uporać się z przykrym zapachem czosnku z ust i zmniejszają ryzyko ubytków w zębach czy stanów zapalnych dziąseł. Jak długo i jak często żuć goździki? Wystarczą 1-2 goździki, które należy żuć 2-15 minut każdego dnia, aby uzyskać optymalne efekty.

Karolina Świerc

## Glosse

### Christkind

**D**er Glaube an das Christkind ist stark bei meinen Töchtern. Verdächtig stark. Sie sind mittlerweile in dem Alter, in dem sie eigentlich wissen müssten, dass hinter dem Christkind wir, die Eltern, stecken. Langsam vermute ich aber, sie haben es längst erraten, wollen es jedoch entweder nicht wahrhaben oder noch schlimmer: Sie lügen uns kaltblütig an, dass sie an die Lüge glauben. Denn das gibt ihnen natürlich die Macht, bessere und teure Geschenke anzufordern. Wenn wir alle zugeben würden, dass es kein Christkind gibt und die Geschenke aus der Haushaltskasse gekauft werden, könnten wir ehrlich sagen, dass wir es uns nicht leisten können, alle ihre Wünsche zu erfüllen. Aber das Christkind hat doch ein unbegrenztes Budget! Es muss nicht sparen und es kann jedes Geschenk beschaffen. Und so schreiben meine beiden verwöhnten Gören Wunschlisten mit Geschenkideen, die Bill Gates verlegen machen würden. Und wir stehen vor der Wahl, sie zu enttäuschen oder bankrott zu gehen. Oder endlich ganz klar zu sagen: Das Christkind gibt es nicht!

Anna Durecka

## PINNWAND

**Ehe:** Auch fünf Jahre nach ihrer Hochzeit schweben Heidi Klum, 51, und Tom Kaulitz, 35, noch immer auf Wolke sieben! Im Interview



Foto: Promiflash

mit „Madame“ verrät die 51-Jährige jetzt das Geheimnis ihrer Ehe. „Er versteht mich total, ist liebenswert. Wir können zusammen normal sein, er spielt mir nichts vor, ich muss ihm nichts vorspielen“, schwärmt Klum über ihren 16 Jahre jüngeren Ehemann. „Er weiß, wie ich aussehe, wenn ich nicht geschminkt bin, morgens zerknautscht aussehe und ihn kaum erkenne, weil meine Augen immer schlechter werden. Er mag mich, wie ich bin. Wir haben Spaß zusammen!“

**Gestorben:** Der ehemalige „Stern“-Reporter Gerd Heidemann (1931-2024) ist tot. Der vermeintliche Entdecker der gefälschten Tagebücher von Adolf Hitler (1889-1945) ist am 9. Dezember in einem Hamburger Krankenhaus verstorben, wie unter anderem das Portal „T-Online“ und der „Stern“ unter Berufung auf Heidemanns Freundes- und Familienkreis berichten. Eine Todesursache wird nicht genannt. Er wurde 93 Jahre alt.

**Belastung:** Model und Schauspielerinnen Fiona Erdmann erwartet derzeit ihr drittes Kind. Mit der „Bild“ hat sie über Herausforderungen in der Schwangerschaft gesprochen. „Ich musste mich jeden Tag spritzen, um einer Fehlgeburt vorzubeugen. Ich glaube, ich habe inzwischen schon Hunderte Spritzen hinter mir. Das war körperlich und emotional belastend, aber es hat sich gelohnt“, so die 36-Jährige. Sie führt weiter aus: „Das Medikament heißt Clexane und dient der Blutverdünnung. Ich nehme es, weil ich mein Baby verloren habe, als ich an Corona erkrankt war.“

**Verlust:** Alessandra Meyer-Wölden musste schon in jungen Jahren einen schweren Schicksalsschlag verkraften. Als die heu-



Foto: Rick Fink

tige Podcasterin und fünffache Mutter gerade mal 14 Jahre alt war, verstarb ihr Vater an Leberkrebs. Der frühe Verlust hat sie sehr geprägt, wie sie in einem Interview mit „Bild.de“ nun erzählte. „Mir ist erst jetzt klar, wie hart das damals auch für meine Mutter war. Ich habe großen Respekt vor ihr“, sagt die fünffache Mutter.

**Auftritt:** Johanna Mross (23) fasziniert regelmäßig auf Instagram mit ihrem Look. Die Tochter von Stefan Mross und Stefanie



Foto: Bild/Instagram

Hertel gibt ihren Followern immer wieder spannende Einblicke in ihr Leben. Kürzlich teilte die Musikerin ein Foto auf Instagram. Zu sehen ist sie in einem eleganten, aber auch sehr körperbetonten, roten Kleid, kurz vor einem Bühnenauftritt – eine Momentaufnahme, die bei ihren Fans auf begeisterte Reaktionen stößt.

**Familienpläne:** FDP-Chef Christian Lindner und Unternehmerin Franca Lehfeldt erwarten ihr erstes gemeinsames Kind. Im Magazin „Bunte“ erzählt der Politiker exklusiv von seinem großen Glück und verrät, ob er in Elternzeit gehen möchte. „Das ist in meinem Job nicht vorgesehen“, sagt er. „Aber ich werde mir Freiräume nehmen.“ Finanzielle Vorsorge fürs Kind? „Ja, ich habe vor, einen ETF-Sparplan abzuschließen, in den monatlich etwas von den Eltern oder Großeltern einbezahlt wird.“

**Psyche:** Sänger Pietro Lombardi sprach in einer Instagram-Fragerunde über seine psychischen Probleme. Er berichtet weiter, dass er in dieser schwierigen Zeit bewusst eine Auszeit nahm, um wieder zu Kräften zu kommen. „Ich habe den Stecker genau richtig gezogen und habe gesagt, ich ziehe mich jetzt erstmal zurück, habe meine Energie wieder aufgetankt und auch mit Psychologen gesprochen und das ist vollkommen in Ordnung und ist nichts, wofür man sich schämen sollte“, erklärt er.

**Abschied:** Nach über 20 Jahren hatte Carmen Nebel ihren letzten Auftritt im ZDF. Schon nach wenigen Minuten flossen die



Foto: Andreas Sommer

ersten Tränen. Mit emotionalen Worten hat sich die Moderatorin von den Zuschauern verabschiedet. „Ich bedanke mich bei meinen Gästen. So eine Sendung ist schnell rum – genau wie ein Leben im Fernsehen. Ich sage auf Wiedersehen. Ich bedanke mich bei allen. Die Sendung geht weiter, da bin ich mir ganz sicher. Dann sitze ich auf dem Sofa und schaue zu. Es war schön und ich habe es gerne gemacht.“

adur

## Karolin Ĺunaczi

Świunt zajął przyszoł czas, porzundki Źrobić trza... zacytuja na poczůntku piyrwszy wersy refrynu mojjj nowyj Źwiuntecznyj piosynki, a nawet chcām sam podkryślić, że piyrwszy Źwiuntecznyj – na poczůntek trochām takōł reklama. No ale... tak już jest. Świynta przed nami. A jak tam ze sprzůntaniym u Wols? Wszystko narychtowany? Joł powiām tak... mŹm wrażyyni, że co roku mŹm na to mani czasu i im manij czasu, tym prandzi wŹsystko robiām. Možno ktōjs powy, że nie je to dokłādnie... no nie wiām, co WŹm sam pedzić – jak se robi bez colki rok, to co to znaczy dokłādnie?

Jakojs tak co roku goldŹmy o tym samym, a mi niy ma chyba z tym lepij. Jakojs

tak to Źyciyl lec, że na kŹńcu i tak wŹszyjcy dycki patrŹm, czy je porzundek. A co nŹm po tym? Powiām WŹm, że porzundek je waŹni, ale wlaŹnie tyn we gowie. A jak tyn jest abo baje, to potym już wiynkszych problymŹw niy ma. Tak mie sie zdoł. I wedy tyŹ jakojs tak lecy do roztomajtych problymŹw czowiek podchodzi, a już nojwaŹniejszy, co by pamiyntać, że niy ma problymŹw, a Źm rozwiŹnzania. I Świynta... warzynyj, rychtowanyj. To tyŹ jeszcze nastympni punkt. Jeszcze jak piyrwi, abo jednak idziecie na łatwizna i zamawiołcie gotowy? Jakojs czynŹć, to rozumiām, ale wŹsystko? No... to nojlepij wyjechać blank daleko i już spokŹj. O! To je to. Ale familia... całŹł reszta wejŹć se sobŹm? Jakojs

tak nie do kŹńca idzie to potym wŹsystko poukłŹdać. A w gruncie rzeczy mŹm mockam znajŹmych, co genau tak robiŹm i wcale im z tym niy ma Źle. Same plusy wiđzŹm. Možno kedyjs, jak już dzieci se wykłŹdzŹm, bandŹm kajś blank daleko i potym... ale niy ma sam co planować. Jak kŹdzi z nołs baje ŹczynŹliwi – to egal kaj baje. I dycki bandam powtarzać, że nie-waŹny kaj, ale waŹny z kym. No i Świynta... co WŹm sam Źczyć? Co WŹm sam padać? Źdrowia goldajŹm... to koniecznie! Bez tygo ani rusz! No i zadowolynia. Tak einfach z siebie i czasu spyndŹynogo yno z tymi, z ktŹrymi chcymy. O! To bandam dycki powtarzać, bo jak z kymŹ spotykać se na chama, to nic nŹm po tym yno nerwy,

a przeca tygo na Świynta nie chcymy. A jak Świynta to tyŹ radoŹci – takyj Źzczeryj. MiłŹci – koŹdygo dnia, nie yno na Świynta i... kołyndowania! Bo dycki o tym zapŹminiŹmy. No i to chyba tela... aaa! Marzynia wŹsystky ponoć sie w Świynta ŹpełniajŹm, to tygo tyŹ! Abo chociaŹby ty wiynkszy. Bo bez marzyń nie doł sie Źyć – pamiyntejcie.

No i to chyba tela na dzisiej. No bo czas wartko lec, a kŹńec roku już blank blisko. To nie łostołwoł mi nic inkszygo, jak już za chwila opowiedzieć WŹm o tym roku, co se kŹńci i o tym, co za niedługo se zacznie, ale... to na nastympni rołz, co byŹcie zajął chcieli poczytać, co WŹm sam bandam chciała naszkryłać. □







# Unser großes Weihnachtsrätsel

Endlich ist es wieder soweit: Weihnachten steht vor der Tür! Um diese besinnliche Zeit einzuläuten, haben wir wieder ein großes Weihnachtsrätsel für Sie. So können Sie Ihr Wissen rund um Weihnachtstraditionen weltweit testen. Viel Spaß beim weihnachtlichen Rätseln! Übrigens: Das gesuchte Lösungswort ist ein Weihnachtsgruß in einer slawischen Sprache.

Die Redaktion

- Wie hieß der österreichische katholische Priester, der das weltweit bekannte Weihnachtslied „Stille Nacht, heilige Nacht“ 1816 geschrieben hat? Joseph ...
- In wie viele Sprachen etwa wurde „Stille Nacht, heilige Nacht“ übersetzt? (Zahlwort)
- Welches Land feiert Weihnachten im Januar?
- Wie heißt die traditionelle Begleitfigur zum Christkind, die den Kindern in Kasachstan an Weihnachten Angst einjagt?
- In welchem Land werden Schmerzkipfel von der deutschen Minderheit als Weihnachtsgebäck zubereitet?
- Aus wie viel Gängen besteht das Weihnachtsmahl traditionell bei der deutschen Minderheit in Tschechien? (Zahlwort)
- Wie nennt man die traditionelle Nudelart, die von der deutschen Minderheit in Rumänien zu Weihnachten serviert wird?
- Welches Motiv, das eine Kinderzeichnung zeigt, zierte die slowakische Weihnachtsbriefmarke im Jahr 2024?
- Welcher Fisch wird traditionell von der deutschen Minderheit in Polen zu Weihnachten serviert?
- Wie nennt sich der beliebte festliche Salat, der von der deutschen Minderheit in Kasachstan zu Weihnachten zubereitet wird?
- In der Region um welche Stadt, die damals Teil des Heiligen Römischen Reiches war, erfolgte 1521 die erste dokumentierte Erwähnung eines Weihnachtsbaums?
- Wie viele Gänge werden an Heiligabend traditionell in Polen serviert? (Zahlwort)
- Welche Tradition entstand 1839 in Deutschland, um den Kindern die Wartezeit auf Weihnachten zu verkürzen?
- In welchem europäischen Land werden die Weihnachtsgeschenke von den Heiligen Drei Königen gebracht, und zwar am 6. Januar, dem Dreikönigstag?
- Wie heißt der Ziegenbock, der ursprünglich in den skandinavischen Ländern die Weihnachtsgeschenke brachte?
- Was symbolisiert der Adventskranz? Licht und ...
- Welches landestypische Tier steht in der Regel in peruanischen Weihnachtskrippen?

- Wie wird Heiligabend auf Spanisch bezeichnet?
- An welchem Tag beglückt das aus der slawischen Mythologie stammende Väterchen Frost in Russland die Kinder mit Geschenken?
- In welchem Land in Ozeanien wird Weihnachten sowohl am 25. Dezember als auch im Juli („Christmas in July“) gefeiert?
- Was entzünden kolumbianische Familien am „Día de las velitas“ am 7. Dezember zu Ehren der Jungfrau Maria? Laternen und ...
- In welchem asiatischen Land wird Weihnachten oft auch als Fest der Lichter gefeiert, bei dem Kerzen und Laternenartige Lichter eine wichtige Rolle spielen?
- Was wird in den USA traditionell am 25. Dezember gegessen?
- Mit welchem Spektakel enden die weihnachtlichen Feierlichkeiten in vielen Ländern Südamerikas?
- In welchem nordischen Land gibt es an Weihnachten unter anderem „Gammelrochen“ zu essen?
- Welche Süßspeise wird traditionell in Großbritannien zu Weihnachten gegessen: Christmas ...
- Was ist die Hauptzutat für diese traditionelle weihnachtliche Süßspeise, die in Großbritannien verzehrt wird?
- Wie heißt die Hexenfigur, die in Italien die Geschenke bringt?
- Wie heißt ein traditionelles deutsches Weihnachtsgebäck?
- Wie nennt man die polnische Feier am Heiligen Abend mit Festmahl?

Hinweis:  
ä = ae,  
ö = oe,  
ß = ss

Die Lösung ist:

1 2 3 4 5 6

7 8 9 10 11 12 13

18 13



**Trend: Leihradsystem der Oberschlesisch-Dombrowaer Metropole**

# Mit dem Leihfahrrad durch Oberschlesien

**Am 1. August 2024 wurde das Leihradsystem der Oberschlesisch-Dombrowaer Metropole/Górnosłasko-Zagłębiowska Metropolia, GZM um 23 Städte und Gemeinden auf insgesamt 31 erweitert. Ein Trend, der aus anderen Metropolen bekannt ist, erreicht damit im großen Stil auch Oberschlesien.**

**Öffentliches Fahrradverleihsystem**

Wer noch vor 10 Jahren von Kattowitz mit seinem städtischen Leihrad nach Königshütte fuhr und es dort abstellte, erlebte eine böse Überraschung. Obwohl beide Städte Fahrräder des gleichen Anbieters nutzten, gab es für die Abstellung des Rads in der „falschen“ Stadt 500 Złoty Strafe. Bei dem fließenden Übergang der Städte im ober-schlesischen Industriegebiet war dies eine absurde Situation. Dies ist auch dem 2017 gegründeten Kommunalverband GZM aufgefallen, zu deren Kompetenzen u. a. die Förderung und Koordination der Infrastruktur gehört. Deshalb ließ die Metropolregion 2019 ein gemeinsames Leihradsystem für das Ballungsgebiet entwickeln. Im Oktober 2023 konnte ein entsprechender Vertrag mit dem Leipziger Anbieter Nextbike unterschrieben werden und die schrittweise Umsetzung des Metropolrads (Metrorower) begann Ende Februar 2024 mit der Freigabe des Systems in 8 Städten (u. a. Kattowitz, Gleiwitz und Sosnowiec). Mit der Ausweitung am 1. August 2024 stehen den Einwohnern 7.000 Fahrräder an 924 Stationen zur Verfügung. Dies macht es nicht nur zum größten Fahrradverleihsystem in Polen, sondern zum drittgrößten in Europa. Dieses reicht von Rudzinitz/Rudzinec im Westen und Dombrowa/Dąbrowa Górnicza im Osten, Tarnowitz/Tarnowskie Góry im Norden und Berun/Bieruń im Süden. In anderen Worten ausgedrückt: Ein ambitionierter Radler kann an der Grenze zur Woiwodschaft Oppeln ein Metropolrad leihen und damit bis zur Grenze mit Klempen im Osten von Dombrowa fahren.

**Praxistest des Metropolrads**

Die Reise beginnt auf dem Handy. Wir installieren die entsprechende App, registrieren uns und laden unser Konto auf. 10 PLN reichen für den Beginn problemlos aus. Zahlen können wir mit Karte, Zahlungsapps (u. a. Blik) oder per Überweisung. Im nächsten Schritt suchen wir eine Radstation. Nur an dieser können wir Räder ausleihen und wieder abstellen. Das Metropolrad kann dabei an jeder Station abgegeben werden. In der App und auf der Internetseite sehen wir die genaue Anzahl der abgestellten Fahrräder und dank des installierten GPS-Senders ihren Standort. Ebenfalls können wir online ein Rad reservieren. An der Radstation scannen wir den QR-Code des Fahrrads. Nun sollte sich das Schloss öffnen, was nicht immer beim ersten Versuch klappt.

Die gelb-schwarzen Stadtfahrräder sind mit 3-Gang-Schaltung, Klingel, Licht und Korb ausgestattet. Die Sitzhöhe lässt sich einfach anpassen. Der für Damenräder typische tiefe Einstieg erleichtert die Nutzung auch weniger gelenkigen Radlern.

Unsere Testfahrt beginnt im Beuthener Stadtteil Miechowitz. Von dort fahren wir nach Rokitnitz (Stadtteil von Hindenburg) und dann über Stolarzowitz zurück nach Miechowitz. Während der Trasse bewährte sich das Metropolrad auf Asphalt, Waldwegen und Schotterpisten. Die Gangschaltung hilft bei Steigungen, macht aber aus dem Stadtfahrrad kein Mountainbike. Nach etwas unter zwei Stunden und 19,4 Kilometern kommen wir an unserem Start- und Zielpunkt Miechowitz an. Beim Abstellen des Rades müssen wir das Ende der Fahrt in der App bestätigen und das Schloss am Rückrad schließen.

Der Spaß hat 7 Złoty gekostet. Dabei konnten wir 580 Kalorien verbrennen



Mit dem Metropolrad in der Arbeitersiedlung Rokitnitz



Jede Reise beginnt eigentlich auf dem Handy.



Station mit Metropolrädern

Fotos: privat

**Finanziell ist das Metropolrad konkurrenzfähig gegenüber Bus und Tram, 30 Minuten kosten 1 Złoty.**

und 290 Gramm CO<sub>2</sub> sparen. Diese detaillierten Informationen liefert uns die App gratis. Der sportbegeisterte und umweltbewusste Radler wird sich darüber freuen.

Finanziell ist das Metropolrad konkurrenzfähig gegenüber Bus und Tram. 30 Minuten kosten 1 Złoty, das 20 Minutenticket der GZM dagegen 4 Złoty. Wer im Besitz eines Monatsstickets oder einer Multisportkarte ist, bekommt sogar einen Rabatt auf das Leihrad. Entsprechend kann es auf Kurzstrecken günstiger sein, zu radeln und manchmal sind wir dabei auch schneller am Ziel. Das ist auch im Sinne der GZM, welche das Leihrad vor allem als Ergänzung des Öffentlichen Nahverkehrsangebots sieht.

Ein Problem bleiben die fehlenden Fahrradwege, wobei die Situation je nach Gemeinde unterschiedlich ist. Der Ausbau von Radwegen wird noch etwas dauern, wobei besonders die geplanten Radschnellwege (Velostrada) die Verbindung zwischen den Städten

verbessern werden. Trotzdem lässt es sich bei guter Streckenplanung angenehm durch Parks, Wälder und Felder der Region radeln. Die Integration kleinerer Gemeinden um den Ballungsraum herum ermöglicht es auch Einwohnern, kleinerer Orte vom Verleihsystem zu profitieren.

**Fazit**

Insgesamt ist das Metropolrad eine gute Ergänzung für den öffentlichen Nahverkehr und ein günstiges Freizeitangebot. Eine Umstellung bedeutet das Leihradsystem für Autofahrer und Fußgänger, die sich an die steigende Anzahl von Radlern gewöhnen müssen. Gegenseitige Rücksichtnahme aller Verkehrsteilnehmer sei hier angeraten. Der bisherige Erfolg des Metropolrades sollte auch die kommunalen und zentralen Entscheider daran erinnern, die entsprechenden Radwege konsequent und gut durchdacht auszubauen. Denn Fahrradfahren macht Spaß und ist gesund, vor allem aber sollte es sicher sein.

**Trend: Wypożyczalnia rowerów Górnosłasko-Zagłębiowskiej Metropolii – Wypożyczonym rowerem po Górnym Śląsku**

**1. August 2024 r. system wypożyczania rowerów Górnosłasko-Zagłębiowskiej Metropolii (GZM) został rozszerzony o 23 miasta i gminy, łącznie do 31. Trend znany z innych metropolii na szeroką skalę dociera obecnie na Górny Śląsk.**

**Publiczny system wypożyczania rowerów**

Dziesięć lat temu każdego, kto przyjechał z Katowic do Chorzowa wypożyczonym w mieście rowerem i tam zaparkował, czekała niemiła niespodzianka. Choć oba miasta korzystały z rowerów tego samego dostawcy, za parkowanie roweru w „niewłaściwym” mieście groziła kara w wysokości 500 zł. Biorąc pod uwagę płynne przejścia między miastami górnosłaskiego obszaru przemysłowego, była to sytuacja absurdalna. Dostrzegło to również założone w 2017 r. stowarzyszenie samorządowe GZM, którego kompetencje obejmują promocję i koordynację infrastruktury. Dlatego w 2019 r. region metropolitalny opracował wspólny system wypożyczania rowerów dla aglomeracji. W październiku 2023 r. podpisano odpowiednią umowę z dostawcą Nextbike z Lipska, a stopniowe wdrażanie metroroweru (Metropolrad) rozpoczęło się pod koniec lutego 2024 r. wraz z udostępnieniem systemu w ośmiu miastach (m.in. w Katowicach, Gliwicach i Sosnowcu). Wraz z rozbudową od 1. sierpnia 2024 r. do dyspozycji mieszkańców będzie 7 tys. rowerów na 924 stacjach. Czyni to z systemu nie tylko największą wypożyczalnię rowerów w Polsce, ale trzecią co do wielkości w Europie. Rozciąga się od Rudzińca (Rudzinitz) na zachodzie po Dąbrowę Górniczą (Dombrowa) na wschodzie i od Tarnowskich Gór na północy po Bieruń (Berun) na południu. Inaczej mówiąc: ambitny rowerzysta może wypożyczyć metrorower

na granicy z województwem opolskim i dojechać nim do granicy z Małopolską na wschód od Dąbrowy.

**Egzamin praktyczny metroroweru**

Podróż zaczyna się w telefonie komórkowym. Instalujemy odpowiednią aplikację, rejestrujemy się i doładowujemy konto. Na początek wystarczy 10 zł. Zapłacić możemy kartą, aplikacjami płatniczymi (m.in. Blikiem) lub przelewem. W kolejnym kroku szukamy stacji rowerowej. Tylko tutaj możemy wypożyczyć rowery i ponownie je zaparkować. Metrorower można oddać na dowolnej stacji. W aplikacji i na stronie internetowej widzimy dokładną liczbę zaparkowanych rowerów, a dzięki zainstalowanemu nadajnikowi GPS także ich lokalizację. Rower możemy też zarezerwować online. Na stacji rowerowej skanujemy kod QR roweru. Teraz zamek powinien się otworzyć, co nie zawsze kończy się sukcesem za pierwszym razem.

Żółte i czarne rowery miejskie wyposażone są w trzybiegową przerzutkę, dzwonek, lampkę i koszyk. Wysokość siedziska można łatwo regulować. Typowe dla rowerów damskich niskie wejście ułatwia użytkowanie nawet mniej zwinnym rowerzystom.

Nasza jazda próbna rozpoczyna się w bytomskiej dzielnicy Miechowice. Stamtąd jedziemy do Rokitnicy (dzielnica Zabrze) i dalej przez Stolarzowice z powrotem do Miechowic. Metrorower podczas trasy sprawdził się na asfalcie, leśnych ścieżkach i drogach szutrowych. Przerzutki pomagają na pochyłościach, ale nie zmieniają roweru miejskiego w górski. Po niecałych dwóch godzinach i przebyciu 19,4 km dojeżdżamy do punktu startu i mety w Miechowicach. Parkując rower, musimy potwierdzić w aplikacji zakończenie jazdy i zamknąć blokadę tylnego koła.

Zabawa kosztowała 7 zł. Udało nam się spalić 580 kalorii i zaoszczędzić 290 gramów CO<sub>2</sub>. Aplikacja udostępnia nam te szczegółowe informacje bezpłatnie. Miłośnik sportu i dbający o środowisko rowerzysta będzie z tego zadowolony.

Finansowo metrorower konkuruje z autobusami i tramwajami. Bilet 30-minutowy kosztuje 1 zł, a 20-minutowy bilet GZM kosztuje 4 zł. Każdy, kto posiada karnet miesięczny lub kartę Multisport, otrzymuje nawet zniżkę na wypożyczony rower. W związku z tym jazda nim na krótkich dystansach może być tańsza i czasami szybciej docieramy do celu. Jest to także zgodne z duchem GZM, który postrzega wypożyczanie rowerów przede wszystkim jako uzupełnienie lokalnego transportu publicznego.

Problemem pozostaje brak ścieżek rowerowych, chociaż sytuacja jest różnicowana w zależności od gminy. Ich rozbudowa zajmie trochę czasu, a planowane autostrady rowerowe (velostrady) w szczególności poprawią połączenia między miastami. Niemniej jednak, jeśli dobrze zaplanujemy trasę, możemy wygodnie poruszać się rowerem po parkach, lasach i polach regionu. Integracja gmin wokół obszaru metropolitalnego umożliwia także mieszkańcom mniejszych miast korzystanie z systemu wypożyczania.

**Wniosek**

Ogólnie rzecz biorąc, metrorower jest dobrym uzupełnieniem lokalnego transportu publicznego i niedrogą opcją spędzania wolnego czasu. System wypożyczania rowerów stanowi zmianę dla kierowców i pieszych, którzy muszą się przyzwyczaić do rosnącej liczby rowerzystów. W tym miejscu zaleca się wzajemne branie pod rozwagę wszystkich użytkowników dróg. Dotychczasowy sukces metroroweru powinien także przypominać lokalnym i centralnym decydom o konsekwentnym i przemyślanym tworzeniu odpowiednich ścieżek rowerowych. Jazda na rowerze jest przyjemna i zdrowa, ale przede wszystkim powinna być bezpieczna.

Marcin Wycisk



**Wirtschaft: Kaufkraftunterschiede in Deutschland**

# Starnberg ist Spitzenreiter

**Eine neue Studie des Instituts der deutschen Wirtschaft zeigt, in welcher Region des Landes die Kaufkraft am höchsten und wo sie am niedrigsten ist. An der Spitze steht der bayerische Landkreis Starnberg, das Schlusslicht bildet Offenbach in Hessen. Interessanterweise schmiegt sich diese Stadt nahezu an eine der reichsten Metropolen der Welt, Frankfurt am Main, deren Bewohner es sich leisten können, sehr viel einzukaufen.**

Wie das Kölner Institut Anfang Dezember mitteilte, wurden Einkommen und Preise verglichen, um die sogenannte Kaufkraft zu analysieren, und es zeigte sich, dass sich die Bewohner des eingangs erwähnten Landkreises Starnberg in Bayern am meisten leisten können. Und das, obwohl das Leben im Landkreis Starnberg fast 14 Prozent teurer ist als im Bundesdurchschnitt. Dabei ist zu beachten, dass das preisbereinigte Einkommen hier mit 35.000 Euro am höchsten ist. Das ist fast doppelt so viel wie in Offenbach, das das Schlusslicht der Rangliste bildet. Laut der Studie verfügen die dortigen Einwohner über eine Kaufkraft von rund 19.000 Euro.

**Wohlhabende Tourismusregionen**

Ähnlich verhält es sich in Gelsenkirchen und Duisburg, also in Städten des Ruhrgebiets in Nordrhein-Westfalen. Eine Analyse des Kölner Instituts zeigt, dass in der Spitzengruppe aller 400 Kreise und kreisfreien Städte viele touristisch sehr attraktive Regionen vertreten sind. Zum Beispiel der

Landkreis Miesbach am Tegernsee, der knapp hinter Starnberg rangiert. Die sehr wohlhabenden Regionen rund um das bereits erwähnte Frankfurt am Main liegen dagegen mit dem Hochtaunuskreis auf dem dritten Platz, und die Insel Sylt ist mit dem Kreis Nordfriesland auf dem vierten Platz vertreten. Der fünfte Platz geht überraschenderweise an den Landkreis Wunsiedel an der deutsch-tschechischen Grenze. Zudem sind die Lebenshaltungskosten dort niedrig, denn die Bewohner des oberfränkischen Landkreises geben rund neun Prozent weniger für die Dinge des täglichen Bedarfs aus. Zugleich sind die Einkommen im Fichtelgebirge überdurchschnittlich hoch.

**Vielleicht noch etwas anderes**

„Wenn die Politik wirksam gegen ungleiche Lebensverhältnisse vorgehen will, muss sie vor allem den Neubau fördern und die einzelnen Verfahren dafür beschleunigen“, sagt Christoph Schröder vom Deutschen Institut für Wirtschaftsforschung. Auch die Anbindung an die Nachbargemeinden sollte



Das höchste preisbereinigte Einkommen in Deutschland hat der Landkreis Starnberg in Bayern.

Foto: Gras-Ober / Wikipedia

**Die Menschen im Kreis Starnberg können sich am meisten leisten.**

nach Ansicht der Experten gestärkt werden, um die Wohnungsnachfrage aus den Städten aufs Land zu lenken.

Aber werden solche Maßnahmen die Statistik wirklich ausgleichen? Werden sie die Ärmern zu den Wohlhabenden hochziehen? Bis zu einem gewissen Grad mag dies sicherlich der Fall sein, aber werden dadurch die Unterschiede vollständig beseitigt? In anderen wohlhabenden Ländern, die viel kleiner sind als Deutschland und in denen es einfacher ist, die Unterschiede auszu-

gleichen, wie Belgien, die Niederlande, die Schweiz und Österreich, gibt es ebenfalls große Unterschiede. Vielleicht muss also etwas anderes erfunden werden... wie zum Beispiel die richtigen Unternehmen in ärmere Gegenden zu locken sowie Arbeitsplätze und Voraussetzungen für die Möglichkeit höherer Löhne zu schaffen.

Krzysztof Świerc

## Zapytaj prawnika!

### Skorzystaj z fachowej pomocy prawnej

**Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/988 w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów – analiza prawna**

W dniu 13 grudnia 2023 r. weszło w życie Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/988 z dnia 10 maja 2023 r. w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów (dalej: „Rozporządzenie GPSR”), które wprowadza rewolucyjne zmiany w zakresie regulacji dotyczących bezpieczeństwa produktów na rynku wewnętrznym Unii Europejskiej. Akt ten uchyla dyrektywę 2001/95/WE oraz dyrektywę Rady 87/357/EWG, modernizując jednocześnie ramy prawne w odpowiedzi na dynamiczne zmiany w środowisku gospodarczym i technologicznym.

**Cel Rozporządzenia GPSR**

Zgodnie z art. 1 ust. 1 Rozporządzenia GPSR jego celem jest poprawa funkcjonowania rynku wewnętrznego poprzez ustanowienie wysokiego poziomu ochrony konsumentów, w szczególności w odniesieniu do bezpieczeństwa produktów konsumpcyjnych. Osiągnięcie tego celu wymaga zapewnienia, że wszystkie produkty wprowadzane do obrotu na terenie Unii Europejskiej spełniają jasno określone standardy bezpieczeństwa, w tym produkty oferowane w kanale online.

**Definicje kluczowe dla stosowania Rozporządzenia**

Rozporządzenie GPSR wprowadza zaktualizowane definicje podstawowych pojęć, które stanowią fundament jego stosowania. Szczególnie istotne są dwie z nich:

**Produkt:** W myśl art. 3 pkt 1 Rozporządzenia GPSR produkt oznacza każdy przedmiot, niezależnie od tego, czy jest połączony z innymi przedmiotami, dostarczany konsumentowi za wynagrodzeniem lub bez wynagrodzenia, w tym w ramach świadczenia usługi. Produkt obejmuje przedmioty zarówno przeznaczone bezpośrednio dla konsumentów, jak również takie, które mogą być przez nich używane w racjonalnie przewidywalnych warunkach, nawet jeśli pierwotnie nie były przeznaczone do ich użytku.

**Rozporządzenie GPSR wprowadza szereg obowiązków dla podmiotów gospodarczych, w tym producentów, importerów oraz dystrybutorów.**

**Produkt bezpieczny:** Zgodnie z art. 3 pkt 2 Rozporządzenia GPSR produkt bezpieczny to taki, który w zwykłych lub racjonalnie przewidywalnych warunkach użytkowania, w tym w rzeczywistym czasie użytkowania, nie stwarza ryzyka lub stwarza jedynie minimalne ryzyko uznawane za dopuszczalne i zgodne z wysokim poziomem ochrony zdrowia i bezpieczeństwa konsumentów.

**Ocena bezpieczeństwa produktu**

Art. 6 ust. 1 Rozporządzenia GPSR precyzuje kryteria oceny bezpieczeństwa produktu, wskazując osiem istotnych cech, które należy uwzględnić przy dokonywaniu tej oceny. Są to:

**Właściwości produktu:** Uwzględnieniu podlega projekt, właściwości techniczne, skład, opakowanie, instrukcje montażu oraz, w stosownych przypadkach, instrukcje dotyczące instalacji, używania i konserwacji produktu.

**Oddziaływanie na inne produkty:** Należy ocenić, czy produkt będzie używany razem z innymi produktami w przewidywalnych warunkach oraz jaki wpływ takie interakcje mogą mieć na jego bezpieczeństwo.

**Wpływ innych produktów na oceniany produkt:** Ocena powinna obejmować potencjalne zagrożenia wynikające z używania produktu w połączeniu z przedmiotami niezintegrowanymi, które mogą zmieniać lub uzupełniać sposób jego działania.

**Sposób prezentacji produktu:** Ważne jest, aby oznakowanie, ostrzeżenia i instruk-



Łukasz i Jarosław Kuczyński

Foto: Lucas Netter

cje były jasne i adekwatne, w tym informacje wskazujące na przeznaczenie produktu dla określonych grup wiekowych. **Kategorie konsumentów:** Szczególną uwagę należy poświęcić grupom podatnym na zagrożenia, takim jak dzieci, osoby starsze oraz osoby z niepełnosprawnościami. Należy także uwzględnić różnice płci, o ile mają one wpływ na bezpieczeństwo produktu.

**Wygląd produktu:** Produkt nie może swoim wyglądem wprowadzać konsumentów w błąd co do jego przeznaczenia ani skłaniać do używania go w sposób niezgodny z jego przeznaczeniem.

**Cyberbezpieczeństwo:** W przypadku produktów cyfrowych istotne jest zapewnienie odpowiednich środków ochrony przed wpływami zewnętrznymi, w tym działaniami złośliwych podmiotów trzecich.

**Funkcje ewoluujące i predykcje:** Produkty wyposażone w funkcje uczące się lub predykcje muszą być oceniane z uwzględnieniem potencjalnych zagrożeń wynikających z ich zmieniających się właściwości.

**Obowiązki nałożone na przedsiębiorców**

Rozporządzenie GPSR wprowadza szereg obowiązków dla podmiotów gospodarczych, w tym producentów, importerów oraz dystrybutorów. Do kluczowych należą:

- zapewnienie, że produkty wprowadzane na rynek spełniają wymogi bezpieczeństwa określone w Rozporządzeniu,
- przeprowadzenie odpowiednich ocen bezpieczeństwa i dokumentowanie ich wyników,
- udostępnienie konsumentom jasnych i precyzyjnych informacji dotyczących bezpieczeństwa produktu, w tym instrukcji używania i ostrzeżeń,

- monitorowanie produktu po jego wprowadzeniu do obrotu w celu identyfikacji potencjalnych zagrożeń oraz podejmowanie działań naprawczych w razie potrzeby.

**Znaczenie Rozporządzenia GPSR dla rynku unijnego**

Rozporządzenie GPSR wprowadza jednolite standardy bezpieczeństwa na terenie Unii Europejskiej, co ma istotne znaczenie dla zapewnienia spójności regulacyjnej i podniesienia poziomu ochrony konsumentów. Wdrożenie przepisów wymaga od przedsiębiorców dostosowania procesów produkcyjnych, procedur oceny bezpieczeństwa oraz dokumentacji technicznej.

Jednocześnie przepisy te promują rozwój innowacyjnych technologii poprzez określenie szczegółowych wymagań dla produktów z zakresu cyberbezpieczeństwa oraz funkcji uczących się. Umożliwiają też skuteczniejsze reagowanie na zagrożenia pojawiające się w dynamicznie zmieniającym się środowisku technologicznym i gospodarczym.

**Podstawa prawna**

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/988 z dnia 10 maja 2023 r. w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów, zmieniające rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1025/2012 i dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2020/1828 oraz uchylające dyrektywę 2001/95/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz dyrektywę Rady 87/357/EWG (Dz. U. UE z 2023 r., L 135/1).

Przedsiębiorcy powinni już teraz podjąć działania zmierzające do dostosowania swojej działalności do wymogów GPSR, co pozwoli im uniknąć potencjalnych sankcji.

Łukasz Kuczyński / K. Ś.

**Kancelaria Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński**

ul. M. Konopnickiej 6, piętro III  
45-004 Opole

www.kuczynski.legal

jaroslaw@kuczynski.legal

lukasz@kuczynski.legal

tel. 505983977, 505983976







## 1. Bundesliga: 14. Spieltag

## Sensation in Mainz

Eine große Überraschung gab es in Mainz, wo Tabellenführer Bayern München seine erste Niederlage in der laufenden Bundesliga-Saison hinnehmen musste. Das war umso sensationeller, als die Mainzer zu den Mittelgewichten der Liga gehören und auf ihren besten Torjäger Burkardt verzichten mussten, der schon nach 15 Minuten verletzt ausfiel.

Das Scheitern der Mannschaft von Vincent Kompany lässt sich auch nicht damit erklären, dass seinem Team einige Stammspieler fehlten, darunter Kane, Neuer, Gnabry, Davies, Palhinha und Coman, denn auch die Reservemannschaft der Bayern hat mehr Potenzial als die erste Mannschaft des 1. FSV. Auf dem Spielfeld war dies jedoch nicht zu sehen. Die Platzherren nahmen den Kampf gegen den großen Favoriten ohne Komplexe auf. Sie spielten umsichtig in der Verteidigung und entschlossen im Angriff. Das couragierte Spiel der Mainzer, das von hoher Konzentration und Selbstvertrauen getragen wurde, trug in der 41. Minute Früchte, als der Koreaner Lee die Schützlinge von Bo Henriksen in Führung brachte. So endete dann auch die erste Halbzeit.

## Lee und Sieb demontieren Bayern

Man dachte jedoch, dass die Gäste den Rückstand in der zweiten Halbzeit leicht wettmachen und mehr als ausgleichen würden. Doch dazu kam es nicht. Trotz der optischen Überlegenheit der Münchner waren die Hausherren die ganze Zeit die gefährlichere Mannschaft, was sie mit einem zweiten Tor in der 60. Minute besiegelten. Interessanterweise wurde er zum zweiten Mal von Sieb unterstützt, der in der 15. Minute den verletzten Burkardt ersetzte. Nach dem 0:2-Rückstand gaben die Bayern nicht auf. Sie suchten nach einer Möglichkeit, das Duell umzudrehen, doch an diesem Tag konnten sie sich nur einen Ehrentreffer leisten, den Sané in der 87. Minute erzielte. Damit wurde die erste Liga-Niederlage des FCB in dieser Saison zum Faktum. Mainz hingegen nahm gewissermaßen Revanche für die 1:8- und 0:4-Niederlage gegen die Bayern im DFB-Pokal in der vergangenen Saison (30.10.2024). Zudem hat der 1. FSV 4 seiner letzten 5 Partien in der 1. Bundesliga gewonnen und an den letzten 7 Spieltagen nur ein einziges Mal verloren.

## Siegerserie des Meisters

Die Niederlage des FC Bayern München nutzte Titelverteidiger Bayer 04 Leverkusen zu einem 2:0-Sieg in Augsburg. Die Mannschaft von Xabi Alonso übernahm von der ersten Sekunde an die Initiative und setzte mit einem Tor in der 14. Minute, als sich Terrier in die Torschützenliste eintrug, ein erstes Zeichen ihrer Dominanz. Durch die Führung ermutigt, griff die Werkmannschaft weiter an, und in der 40. Minute erhöhte Wirtz auf 2:0. Wer jedoch dachte, dass das Werkteam nun weitere Tore suchen würde, wurde enttäuscht. Die Leverkusener ließen es nach der Pause langsamer angehen, spielten vorsichtig, hüteten das günstige Ergebnis und achteten auf ihre Gesundheit, um sich nicht zu verletzen. Das war die richtige Taktik, denn die Platzherren konnten es sich nicht leisten, Bayer, das den FCA zum dritten Mal in Folge in einem Bundesligaspiel schlug, in irgendeiner Weise zu gefährden. Damit gewannen die Leverkusener, wenn man 1. Bundesliga, Champions League und DFB-Pokal mitzählt, ihr siebtes Spiel in Folge und ließen ihren Rückstand auf Spitzenreiter Bayern auf 4 Punkte schmelzen.

## „Bullen“ besser als „Adler“

Auch RB Leipzig hat eine volle Punktausbeute verbucht. Die „Bullen“ be-



Der Koreaner Lee schoss zwei Tore gegen Bayern München und sorgte dafür, dass der 1. FSV Mainz 05 den Tabellenführer unerwartet mit 2:1 besiegte.

Foto: www.bild.de

## Die erste Saisonniederlage der Bayern in der Liga ist Tatsache geworden.

siegten Eintracht Frankfurt im eigenen Stadion mit 2:1. Die Begegnung war ausgeglichen und bei einem Unentschieden hätte sich wohl keine Mannschaft benachteiligt gefühlt. Dies war jedoch nicht der Fall, da die Platzherren ein wenig effektiver waren. Das Team von Marco Rose erzielte das erste Tor in der 19. Minute durch einen präzisen Kopfball von Šeško. Nach dem Rückstand gingen die Adler in die Offensive und hätten in der 32. Minute beinahe den Ausgleich erzielt, doch der Schuss von Marmoush wurde an der Latte des RBL-Tores gestoppt. Doch acht Minuten später erzielte Brown den 1:1-Ausgleich und es schien, als hätte die Eintracht den richtigen Rhythmus gefunden. Doch dem war nicht so. Die Initiative ging an die Hausherren, die in der 51. Minute durch Opendas Treffer erneut in Führung gingen, und obwohl die Frankfurter fortan stark drückten und sich kein drittes Tor schießen ließen, änderte sich am Ergebnis nichts mehr. Dies bedeutet, dass die Adler in 11 Tagen 2-mal gegen die Mannschaft aus Sachsen unterlegen waren, denn am 4. Dezember verloren sie auch im DFB-Pokalspiel in Leipzig mit 0:3. Damit verlor das Main-Team die Position des Tabellenzweiten an die Leverkusener.

## Nur ein Punkt für BVB

Mit einem 1:1-Unentschieden gegen die TSG 1899 Hoffenheim hat Borussia Dortmund vor heimischem Publikum einen Punktgewinn verpasst. Die Gäste waren bis zur Pause besser als der BVB, trafen häufiger und waren der Führung näher. Diese konnten sie jedoch nicht erreichen, und unmittelbar nach dem Seitenwechsel (46. Min.) brachte Reyna den BVB mit 1:0 in Führung. Der Verlust des Tores tat dem Selbstvertrauen der Gäste keinen Abbruch, denn sie spielten weiter mutig nach vorn, was in der 90.+1. Min. Früchte trug, als Bruun Larssen ein Tor für Hoffe erzielte und so den Endstand von 1:1 herstellte. Damit erreichten die Dortmunder nur ein Unentschieden (1:1), und zwar das 3. Ligaspiel in Folge. Die Sinsheimer haben nach einer Serie von 5 Niederlagen nun schon das zweite Aufeinandertreffen mit dem BVB nicht verloren.

## Emotionen in Freiburg

Der SC Freiburg nutzte seinen Heimvorteil und gewann gegen den VfL Wolfsburg mit 3:2. Leicht war es allerdings nicht. Die Gäste legten die Messlatte hoch, kreierte Torchancen, machten aber viele Fehler in der Defensive. Das erste Mal wurden sie dafür in der 42. Minute bestraft, als Kübler ins Netz der „Wölfe“ traf. In der 51. Minute

wiederholte sich die Situation und wieder nutzte Kübler, der diesmal den Ball ins VfL-Netz köpfte, die Chance. Und 10 Minuten später stand es bereits 3:0, als ein weiterer Fehler der Gästeabwehr durch Gregoritsch per Kopfball in ein Tor verwandelt wurde. Doch Wolfsburg gab nicht auf. Die Gäste kämpften bis zum Schluss um das bestmögliche Ergebnis, und eine Viertelstunde vor Schluss erzielte Wind das erste Tor für den VfL. In der 83. Minute ließ Svanberg den zweiten Treffer zum 3:2 folgen. Weitere Tore fielen aber nicht mehr, sodass der SCF seine Serie von Spielen ohne Niederlage auf drei ausbaute und der VfL die erste Niederlage seit acht Spielen (sechs in der 1. Bundesliga und zwei im DFB-Pokal) hinnehmen musste.

## 1. Bundesliga: 14. seria spotkań – Sensacja w Mainz

Do wielkiej niespodzianki doszło w Mainz, gdzie pierwszej porażki w bieżącym sezonie niemieckiej ekstraklasy doznał lider tabeli Bayern München. Sensacją to tym większą, że team z Moguncji to ligowy średniak, na dodatek od 15. min grający bez swojego najlepszego snajpera Burkardta, który doznał kontuzji.

Nieprowadzenia ekipy Vincenta Kompany'ego nie można tłumaczyć nawet tym, że w kadrze jego zespołu zabrakło wielu zawodników z pierwszej kadry, m.in. Kane'a, Neuera, Gnabry'ego, Daviesa, Paliny czy Comana, bo przecież potencjał rezerwowych w Bayernie też jest większy niż pierwszej kadry 1. FSV. Na murawie jednak nie było tego widać. Miejscowi bez kompleksów podjęli walkę z wielkim faworytem. Grali uważnie w defensywie i zdecydowanie w ataku. Odważna gra Moguncji poparta znakomitą koncentracją i wiarą w siebie zaowocowała w 41. min, kiedy Koreańczyk Lee wysunął podopiecznych Bo Henriksena na prowadzenie – i tak zakończyła się pierwsza odsłona.

## Lee i Sieb rozmontowali Bayern

Sądzono jednak, że w drugiej połowie goście bez problemów odrobnią stratę, i to z nawiązką. Tak się jednak nie stało. Pomimo optycznej przewagi monachijczyków cały czas groźniejsi byli miejscowi, co w 60. min podpisali zwycięstwem drugiego gola, którego ponownie w swoim CV zapisał Lee. Co ciekawe, po raz drugi asystował mu Sieb, który w 15. min zmienił kontuzjowanego Burkardta. Przegrywając 0-2, Bayern, jak to Bayern, nie poddał się. Szukał sposobu na odwrócenie losów pojedynku, ale tego dnia stać go było jedynie na gola honorowego, którego w 87. min strzelił Sané i pierwsza ligowa przegrana FCB w tym sezonie stała się faktem. Mainz z kolei w jakimś stopniu zrewanżowało się Bawarczykom za klęskę w minionym sezonie 1-8 i 0-4 w Pucharze Niemiec (30.10.2024 r.). Do tego 1. FSV wygrało cztery z pięciu ostatnich meczów o punkty 1. Bundesligi, przegrywając



Florian Wirtz erzielte im Spiel gegen den FC Augsburg das zweite Tor für Bayer 04 Leverkusen und sorgte für den 2:0-Endstand für das Werkteam.

Foto: www.bundesliga.de

w tych rozgrywkach tylko raz w ostatnich siedmiu kolejkach.

## Zwycięska seria mistrza

Przegraną Bayernu München wykorzystał obrońca tytułu mistrzowskiego – Bayer 04 Leverkusen, który wygrał w Augsburgu 2-0. Team Xabiego Alonso od pierwszych sekund gry przejął inicjatywę, a swoją dominację po raz pierwszy podpisał zwycięstwem bramki w 14. min, kiedy na listę strzelców wpisał się Terrier. Zachęcenie objęciem prowadzenia „Aptekarze” nadal atakowali i w 40. min Wirtz podwyższył na 2-0. Ten jednak, kto sądził, że „Aptekarze” pójdą za ciosem i będą szukać kolejnych trafień, rozczarował się. „Farmaceuty” po przerwie wyhamowali, grali ostrożnie, pilnowali korzystnego wyniku i dbali o swoje zdrowie, żeby nie nabawić się kontuzji. Była to słuszną taktyka, bo miejscowych nie było stać, by w jakikolwiek sposób zagrozić Bayerowi, który w meczach o punkty niemieckiej ekstraklasy pokonał FCA po raz trzeci z rzędu. Jednocześnie, łącząc konfrontacje w 1. Bundeslidze, w Lidze Mistrzów i w Pucharze Niemiec, team z Leverkusen wygrał siódmy mecz z rzędu i do 4 punktów „skruszył” stratę do przewodzącego Bayernu.

## „Byki” lepsze od „Orłów”

Pełną pulę oczek do swojego konta dopisał też RB Leipzig. Popularne „Byki” na własnym stadionie pokonały Eintracht Frankfurt 2-1. Spotkanie było wyrównane i gdyby zakończyło się remisem, żadna drużyna nie mogłaby czuć się pokrzywdzona. Stało się jednak inaczej, ponieważ miejscowi byli odrobinę skuteczniejsi. Pierwszego gola team Marca Rosego zdobył w 19. min za sprawą celnego uderzenia głową Šeški. Po stracie gola do ataku ruszyli „Orły”, które w 32. min były bliskie wyrównania, ale uderzenie Marmousha zatrzymało się na poprzeczce bramki RBL. Jednak 8 minut później Brown doprowadził do remisu 1-1 i wydawało się, że Eintracht złapał właściwy rytm. Tak się jednak nie stało. Inicjatywę przejęli miejscowi, którzy w 51. min ponownie objęli prowadzenie za sprawą trafienia Opendy i choć od tego momentu frankfurczycy mocno przycisnęli i nie dali sobie strzelić 3. gola, to wynik meczu nie uległ już zmianie. Oznacza to, że „Orły” w ciągu 11 dni dwukrotnie uległy ekipie z Saksonii, bo 4 grudnia, także w Leipzig, przegrały 0-3 w meczu Pucharu Niemiec. W efekcie team znad Menu stracił pozycję wicelidera tabeli na rzecz ekipy z Leverkusen.

## Tylko punkt BVB

Kompletu oczek nie udało się wywalczyć Borussia Dortmund, która przed własną publicznością zremisowała z TSG 1899 Hoffenheim 1-1. Goście do przerwy prezentowali się lepiej od BVB, częściej uderzali na bramkę i byli bliżej objęcia prowadzenia. Tak się jednak nie stało, a zaraz po zmianie stron (46. min) Reyna wysunął BVB

na prowadzenie 1-0. Strata gola nie podcięła wiary w swoje umiejętności gości, którzy nadal odważnie nacierali, co zaowocowało w 90.+1. min, kiedy Bruun Larssen zdobył gola dla „Hoffe”, ustalając wynik zawodów na 1-1. Oznacza to, że dortmundczyki zremisowali 1-1 trzeci ligowy mecz z rzędu, a ekipa z Sinsheim nie przegrała z BVB kolejnego drugiego spotkania po serii pięciu porażek.

## Emocje we Freiburgu

Atut własnego stadionu wykorzystał SC Freiburg, który wygrał z VfL Wolfsburg 3-2. Łatwo jednak nie było. Goście wysoko zawiesili poprzeczkę, stwarzali okazje do zdobycia goli, ale popełniali mnóstwo błędów w defensywie. Pierwszy raz zostali za to ukarani w 42. min, kiedy do siatki „Wilków” trafił Kübler. W 51. min sytuacja się powtórzyła i znów z okazji skorzystał Kübler, który tym razem głową skierował piłkę do siatki VfL, a 10 minut później było już 3-0, bo kolejny błąd defensorów gości na gola przekuł (głową) Gregoritsch. Wolfsburg się jednak nie poddał. Do końca spotkania walczył o jak najlepszy rezultat i na kwadrans przed końcem meczu Wind zdobył pierwszego gola dla VfL, a w 83. min Svanberg strzelił drugą bramkę i było już tylko 3-2. Więcej bramek nie zobaczyliśmy, co oznacza, że SCF do trzech przedłużył serię spotkań bez porażki, a VfL musiało się pogodzić z pierwszą przegraną od ośmiu potyczek (sześć w 1. Bundeslidze i dwa mecze w Pucharze Niemiec).

Krzysztof Świerc

## Spieldaten

## Dokumentacja kolejki

- Freiburg – Wolfsburg 3-2 (1-0)
- Augsburg – Leverkusen 0-2 (0-2)
- Mainz – München 2-1 (1-0)
- M'gladbach – Kiel 4-1 (3-1)
- Berlin – Bochum 1-1 (1-1)
- St. Pauli – Bremen 0-2 (0-1)
- Heidenheim – Stuttgart 1-3 (1-2)
- Dortmund – Hoffenheim 1-1 (0-0)
- Leipzig – Frankfurt 2-1 (1-1)

## Tabelle

## Tabela

1. München	14	33	42-12
2. Leverkusen	14	29	32-20
3. Frankfurt	14	27	34-20
4. Leipzig	14	27	23-15
5. Freiburg	14	24	20-19
6. Stuttgart	14	23	29-24
7. Mainz	14	22	25-19
8. Dortmund	14	22	25-21
9. Bremen	14	22	22-24
10. Wolfsburg	14	21	31-25
11. M'gladbach	14	21	23-19
12. Berlin	14	17	13-15
13. Augsburg	14	16	16-27
14. Hoffenheim	14	14	19-26
15. St. Pauli	14	11	11-19
16. Heidenheim	14	10	18-31
17. Kiel	14	5	14-37
18. Bochum	14	3	11-35



**Sport: Podsumowujemy sportowy rok**

# Choinka na wypasie

**Przed kilkoma dniami ogłoszono laureatów nagrody „Sportler des Jahres”. Co prawda nasza tradycja podsumowywania roku jest zdecydowanie krótsza, ale my nagród czy, jak kto woli, prezentów przyznajemy zdecydowanie więcej i często sięgamy też po pomoc... Krampusa. W tym roku osób do nagrodzenia było zdecydowanie więcej, bo mamy za sobą chociażby Igrzyska Olimpijskie w Paryżu. Żeby wymienić wszystkich, którzy zasłużyli na wyróżnienie, zabrakłoby nam łamów, ale wybraliśmy najważniejszych.**

Zaczynamy od tego, dla którego prezenty pakowaliśmy nieco naprędce, bo wypracował go na samym finiszu. Chodzi oczywiście o Piusa Paschke, który jest niczym dobre wino i dojrzał bardzo późno. Już w zeszłym sezonie jego talent eksplodował tuż przed Bożym Narodzeniem, kiedy w Elgenbergu wygrał swój pierwszy konkurs w karierze. Jednak po tej eksplozji nastąpił niezwykle regres i reszta sezonu była dla skoczka z Monachium po prostu słaba.

## Dobry jak wino

Zdecydowanie inaczej wygląda jednak nowe rozdanie. Z dotychczasowych ośmiu konkursów 34-latek wygrał aż pięć i tylko raz nie skończył zmagania na podium. Aktualnie ma niesamowite 220 „oczek” przewagi nad drugim w klasyfikacji Danielem Tschofenigiem, a co ważniejsze – nie ma żadnych planów, by zwolnić tempo. Jest idealnym dowodem na dwa popularne w sporcie stwierdzenia. Po pierwsze: „nigdy nie się poddaj”, a po drugie: „wszystko tkwi w głowie”.

– Praca z psychologiem sportowym bardzo mi pomogła. Wierzę, że jestem bardziej skonsolidowany w tym, co robię, i mogę również pogodzić się z sytuacją. Kilka lat temu poradziłbym sobie z taką sytuacją gorzej. Od kiedy awansowałem z Kadry B, widzę rozwój i progres. Sukces mówi sam za siebie – tak opisał kilkuletnią pracę z psychologiem Thomasem Ritthalerem.

Zawodnik WSV Kiefersfelden zdecydowanie zasłużył na nasz upominek, ale mamy nadzieję, że sam sprawi sobie kolejny, bo przecież już za chwilę Turniej Czterech Skoczni. Dziś trudno sobie wyobrazić lepszego kandydata na przerwanie trwającej od 2002 r. niemieckiej klątwy. Z przyjemnością za rok przyznajemy prezent zdobywcy Złotego Orła.

## Mniejsza wersja

Pora wrócić do najważniejszej imprezy minionego roku i drużyny, która zaskoczyła chyba wszystkich. Sukces tej ekipy był tak niesamowity, że w niedawnym plebiscycie „Sportler des Jahres” w kategorii drużynowej wyprzedziła piłkarskiego mistrza Bayer Leverkusen. Chodzi o drużynę koszykarek 3x3.

Ta „mniejsza” wersja koszykówki zyskuje coraz większą popularność na świecie, a według wielu obsada turnieju w Paryżu była najsilniejsza w historii, bo niemal każda ekipa miała w składzie zawodniczki nie tylko doświadczone, ale w większości utytułowane. Niemiecka ekipa, która do Francji przejechała w składzie: Marie Reichert, Elisa Mevius, Sonja Greinacher, Svenja Brunckhorst, była rozstawiona z numerem 4.

Już w fazie ligowej nasze zawodniczki pokazały swoją siłę. Przegrały tylko jeden mecz z Australią i awansowały z pierwszego miejsca, wyprzedzając zdecydowanie drugą Hiszpanię. Reszta turnieju pokazała nam jednak całe piękno tej dyscypliny. W półfinale nasza ekipa pokonała Kanadę 16:15 (prowadzenie zmieniały się 4 razy) dzięki niesamowitej formie Sonji Greinacher, która zdobyła 11 „oczek”.



Pius Paschke raduje serca niemieckich kibiców.

Foto: Christian Bier / Wikipedia

**Pius Paschke z dotychczasowych ośmiu konkursów wygrał aż pięć i tylko raz nie skończył zmagania na podium. Aktualnie ma 220 „oczek” przewagi nad drugim w klasyfikacji Danielem Tschofenigiem, a co ważniejsze – nie ma żadnych planów, by zwolnić tempo.**

W finale czekała na nasze zawodniczki drużyna Hiszpanii. Tym razem nie było tak łatwo jak w fazie grupowej (Niemki wygrały 18:15). O wygranej ponownie zadecydował jeden punkt (17:16). Tym razem nasza liderka nie była tak pазerna na punkty, ale i tak zakończyła turniej olimpijski z najwyższą zdobyczą punktową (56) i tytułem MVP.

Oczywiście nie możemy nie wspomnieć o wynikach tradycyjnej odmiany tego sportu, bo zarówno kobiety, jak i mężczyźni spisali się znakomicie, a w obu przypadkach na drodze do medali stanęli gospodarze. Panie odpadły w ćwierćfinale, męska ekipa przegrała po niesamowitym meczu w półfinale, a brąz straciła po meczu z Serbią. Ich droga została jednak doceniona, bo w pierwszej drużynie turnieju znalazł się Dennis Schröder, a w drugiej Franz Wagner.

## Zręcznie zapakowane

Inną ekipą, która po igrzyskach zasługuje na prezent, jest z pewnością ta występująca w turnieju piłki ręcznej. Ekipa prowadzona przez Alfreda Gíslasona ma za sobą trudny rok, pełen wzlotów i upadków. Zaczęła go od styczniowego turnieju rozgrywanego na własnym terenie. Niestety pomimo wielkich oczekiwań i wsparcia kibiców (mecz otwarcia na stadionie w Düsseldorfie oglądało 53 586 widzów) nie udało się zająć miejsca na podium. Ekipa z meczu na mecz

„traciła moc” i ostatecznie finiszowała na 4. miejscu.

Turniej kwalifikacyjny do igrzysk olimpijskich też nie był wielkim sukcesem, bo porażka z Chorwacją była dość zaskakująca. To właśnie ta ekipa okazała się najtrudniejszym rywalem w fazie grupowej. Jednak wygrane ze Szwecją, Hiszpanią czy Słowenią były już imponujące. Faza pucharowa to był prawdziwy horror w wykonaniu „Die Mannschaft”. Wygrana po dogrywce z Francją i jednobramkowa wiktoria z Hiszpanią zostaną zapamiętane na długo. W finale zabrakło sił na niesamowitą Danie, ale srebro i dwa miejsca w drużynie marzeń robią wrażenie.

Impreza w Paryżu była zresztą niezwykle udana dla naszych drużyn. Poza już wspomnianymi znakomitymi wynikami wystarczy wymienić pozostałe krążki. Srebrny medal drużyny w hokeju na trawie mężczyzn oraz brązowy piłkarskiej drużyny kobiet uzupełniły niesamowity dorobek.

## Sztafeta pokoleń

Na terenie Pałacu Wersalskiego nastąpiła chwila historyczna dla niemieckiego olimpiizmu, a przy okazji symboliczne przekazanie pałeczki w sporcie nieco mniej popularnym. Chodzi mianowicie o zmagania jeździeckie. Z hipodromu niemiecka ekipa przywiozła aż pięć medali, w tym aż cztery krążki złote. Niemiecki hymn usłyszeli: Michael Jung w WKKW, Jessica von Bredow-Werndl w ujeżdżaniu i Christian Kukuk w konkursie skoków.

Czwarte złoto zgarnęła drużyna w ujeżdżeniu i to właśnie podczas tych zmagania doszło do obu wydarzeń, o których wspomnieliśmy. Drużyna wystąpiła w składzie: Frederic Wandres, Isabell Werth, Jessica von Bredow-Werndl, ale wyjątkowo skupimy się tylko na dwóch ostatnich. Jessica von Bredow-Werndl dzień po zmaganiach drużynowych w Paryżu wygrała złoto indywidualne.

Dzięki temu drugi raz z rzędu zdobyła złoty dublet i oficjalnie można nadać jej miano liderki niemieckiej ekipy. Ten nieoficjalny tytuł przejęła od swojej koleżanki Isabell Werth, która dzięki drużynowemu złotu i indywidualnemu srebrnemu krążkowi została najbardziej utytułowaną niemiecką olim-



Jessica von Bredow-Werndl – złota medalista z IO w Paryżu

Foto: Maximilian Schreiner / Wikipedia



Oliver Ziedler w wioślarskiej jedynce powtórzył na IO w Paryżu wynik Thomasa Lange z lat 1988 i 1992.

Foto: Zorn 07/Wikipedia

pijczykiem. Jej kariera rozpoczęła się na Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie w 1992 r., gdzie na koniu Gigolo zdobyła drużynowe złoto. Później dosiadała Satchmo, Weihegold i Bella Rose. W tym roku na Wendy dobiła do 8 złotych i 6 srebrnych krążków.

## Niespodzianki w Paryżu

Zamykając temat imprezy roku, postanowiliśmy przyznać upominki każdemu ze złotych medalistów z Paryża. Zwłaszcza że wyniki głosowania na „Sportler des Jahres” pokazują, jak bardzo zaskakujące były niektóre rozstrzygnięcia. Zaczniemy od wyróżnionych przez kapitułę konkursu.

W kategorii kobiet zwyciężyła gimnastyczka sportowa Darja Varfolomeev, która minimalnie wyprzedziła kulomiotkę Yemisi Ogunleye. Występ gimnastyczki na matach w Paryżu był niemal idealny. Była najlepsza w trzech z czterech konkurencji, minimalnie przegrywając ćwiczenia ze wstążką. – To niewiarygodne. Nie spodziewałem się wyróżnienia. To kulminacja niesamowitego roku – mówiła Darja Varfolomeev, odbierając nagrodę. Z kolei Yemisi Ogunleye w niesamowitym stylu wygrała zmagania kulmiotek. W swoim ostatnim rzucie jako jedyna osiągnęła granicę 20 metrów i wyszła na prowadzenie.

Wśród mężczyzn zwyciężył Oliver Ziedler, który w wioślarskiej jedynce powtórzył wynik Thomasa Lange z lat 1988 i 1992. – To był wyścig, który trwał wieczność. Podobało mi się. I stało się tak, jak wymarzyłem – mówił po zmaganiach na Stade Nautique.

Żeby sprawiedliwość stało się zadość, musimy wymienić pozostałych mistrzów z Paryża. Złoto wywalczyli także: Lukas Mürtens – pływanie 400 metrów stylem dowolnym, mieszana drużyna triathlonistów (Tim Hellwig, Lisa Tertsch, Lasse Lührs, Laura Lindemann), kajakarska czwórka na 500 metrów (Max Lemke, Tom Liebscher, Max Rendschmidt, Jacob Schopf), kajakarska dwójka na 500 metrów (Max Lemke, Jacob Schopf).

## Laurka dla legendy

Pora na prezent, który jest chyba najbardziej bolesny dla kibiców. Chodzi

oczywiście o legendarnego pomocnika reprezentacji Niemiec i Realu Madryt. Toni Kross postanowił po 17 latach odwieść buty na kołku i zrobił to, będąc na szczycie. Z Realem Madryt wygrał Ligę Mistrzów, a po powrocie do reprezentacji prowadził ją na mistrzostwach Europy (niestety zakończył zmagania na ćwierćfinale).

Te 17 lat seniorskiego grania to niesamowite pasmo sukcesów. Urodzony w Greifswald pomocnik spędził siedem sezonów w Bayernie (z czego rok na wypożyczeniu w Leverkusen), gdzie trzykrotnie świętował dublet, a w 2013 r. dołożył do tego Ligę Mistrzów, Superpuchar Europy i Klubowe Mistrzostwo Świata. Kolejna dekada sukcesów w białym trykocie Realu Madryt. Z „Blancos” świętował cztery mistrzostwa Hiszpanii, pięciokrotnie wznosił do góry puchar za zdobycie Ligi Mistrzów i tyle samo razy za Klubowe Mistrzostwo Świata.

Oczywiście jego sukcesy nie wiążą się tylko z rozgrywkami klubowymi, bo Toni Kross to także członek niesamowitego pokolenia niemieckiej piłki, które odnosiło wielkie sukcesy w drugiej dekadzie XXI w. Z „Die Adler” dotarł do dwóch półfinałów Mistrzostw Europy, w 2010 r. zdobył brązowy medal mistrzostw świata, a cztery lata później wygrał mundial.

Toni Kross to nie tylko sukcesy drużynowe, ale przede wszystkim wzór sportowca. Nigdy nie był zamieszany w skandale, a po wyjazdowych meczach i zgrupowaniach wracał prywatnym odrzutowcem do dzieci. Najlepszym dowodem jego klasy jest też sposób pożegnania się z futbolem. Oficjalnie powiedział, że nie chce organizować żadnego meczu pożegnającego, a decyzję ogłosił w niezwykle i pięknym oświadczeniu opublikowanym na swoim profilu.

„Włóż to by było na tyle. Ale zanim zrobię sobie przerwę i przynajmniej spróbuję zdać sobie sprawę z tego, co wydarzyło się przez ostatnie 17 lat, nie chcę przegapić okazji, aby podziękować wszystkim, którzy akceptują mnie takim, jaki jestem. (...) I na koniec, ale nie mniej ważne: Dziękuję ci, piłko nożna! To piękna gra. I... nie ma za co! To koniec” — mogliśmy przeczytać 7 lipca. Klasa, której długo będzie brakować na boisku i poza nim.

## Perfekcyjne opakowanie

Już przed rokiem pisaliśmy o niesamowitej przemianie Bayeru Leverkusena. Xabi Alonso stworzył w Leverkusen niezawodną maszynę do wygrywania. „Die Apotheker” zakończyli zmagania ligowe bez porażki, pewnie zdobywając pierwszy w historii tytuł mistrza Niemiec. Do tego dorzucili jeszcze Puchar Niemiec (dopiero drugi w historii), a do sezonu idealnego zabrakło tylko jednego meczu. Finał Ligi Europy przeciwko Atalancie po prostu ekipie Xabiego Alonso nie wyszedł.

Jednak przez cały rok imponuje nieustępliwością i wolą walki. Spotkania, w których Bayer przegrywał, a mimo to potrafił odmienić losy meczu, można liczyć niemal w dziesiątkach. Na jesień ekipa z BayArena dostała lekkie zadyski, ale i tak wypada znakomicie. W Bundeslidze utrzymuje niewielki dystans do lidera, a w Lidze Mistrzów jest najwyżej notowaną niemiecką ekipą.

Dłatego powtórzymy życzenia dla kibiców z Leverkusena sprzed roku. Życzymy im, by trener pozostał z nimi na dłużej, bo jego nazwisko znajduje się na listach prezesów największych klubów.

Jak wspomnieliśmy na samym początku, to nie jedyni sportowcy, którzy zasłużyli sobie na prezent. Jednak co ważniejsze, było ich tak wielu, że opuściliśmy tym razem „współpracę” z Krampusem. Mamy nadzieję, że obdarowani pozostaną na liście „grzecznych” kolejny rok, a inni mocno o nią pocalczą.

Florian Wallenbroom

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.

Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.





# Konkurs z Bundesliga

## XXVII edycja

Znasz się na niemieckim futbolu, lubisz rywalizację i pragniesz się sprawdzić na tle najlepszych? Wystartuj w Konkursie z Bundesligą i zdobądź bardzo atrakcyjne nagrody ufundowane przez sponsora konkursu – firmę APN.

Przed nami znów niezwykle emocjonujące futbolowe miesiące – już 2 sierpnia startuje runda jesienna 2. Bundesligi, a dwa tygodnie później 1. Bundesligi. W związku z tym na łamach „Wochenblatt.pl” rozpoczynamy nasz tradycyjny Konkurs z Bundesligą – XXVII edycję, która potrwa do stycznia 2025 r.

Współorganizatorem i głównym sponsorem konkursu jest firma APN. Ufundowała ona trzy bardzo atrakcyjne nagrody, o których poinformujemy uczestników naszej zabawy w jednym z najbliższych wydań „Wochenblatt.pl”.

### Regulamin

O kolejności miejsc grających decydować będzie łączna liczba punktów, które uczestnicy konkursu będą gromadzić do końca jego trwania. Co tydzień publikować będziemy na łamach

naszej gazety kupon z czterema pytaniami dotyczącymi Bundesligi, a także 2. Bundesligi. Regularnie też co tydzień w wydaniach „Wochenblatt.pl” i na naszej stronie internetowej prezentowana będzie aktualna klasyfikacja bieżącej rundy oraz klasyfikacja łączna z imionami, nazwiskami grających i miejscowościami ich zamieszkania. Nagrody wręczymy zwycięzcom na uroczystym zakończeniu konkursu pod koniec stycznia 2025 r. w redakcji „Wochen-

blatt.pl” lub w siedzibie firmy APN w Opolu.

**Uwaga:** Wszyscy czytelnicy naszej gazety e-paper mają możliwość wysyłania odpowiedzi za pomocą e-maila: r.urban@wochenblatt.pl. Należy jednak pamiętać, że za każdy zakupiony abonament przysługuje tylko jeden zestaw odpowiedzi.

**Informacje dla grających:**  
[www.wochenblatt.pl](http://www.wochenblatt.pl)

### Czołówka klasyfikacji dwudziestej rundy

1. Łukasz Malczewski	Zabrze	34	10. Wolfgang Kowalski	Ruda Śl.	30
2. Janusz Kut	Bytom	34	11. Antoni Szymanek	Gliwice	30
3. Jan Kieloch	Katowice	31	12. Jerzy Maurer	Nakło	30
4. Rafał Kempa	Opole	31	13. Tomasz Smolik	Częstochowa	30
5. Waldemar Jaskot	Tychy	31	14. Robert Podolak	Bieruń	30
6. Tomasz Sordor	Jastrzębie-Zdrój	31	15. Dariusz Kopczyński	Bielsko-Biała	30
7. Andrzej Szumny	Opole	31	16. Tomasz Ciesielski	Czeladź	30
8. Tomasz Pietrór	Dąbrowa Górnicza	30	17. Roland Czernia	Mysłowice	5
9. Grzegorz Żałoga	Opole	30	18. Jerzy Szygula	Rybnik	4

### Czołówka klasyfikacji po dwudziestu rundach

1. Janusz Kut	Bytom	550	10. Wolfgang Kowalski	Ruda Śl.	359
2. Rafał Kempa	Opole	528	11. Grzegorz Żałoga	Opole	342
3. Jerzy Maurer	Nakło	464	12. Waldemar Jaskot	Tychy	341
4. Antoni Szymanek	Gliwice	462	13. Jerzy Szygula	Rybnik	304
5. Jan Kieloch	Katowice	461	14. Bożena Wandzik	Katowice	270
6. Łukasz Malczewski	Zabrze	446	15. Andrzej Kula	Pyskowice	258
7. Tomasz Smolik	Częstochowa	429	16. Wojciech Dankowski	Będzin	258
8. Sebastian Parcej	Tarnowskie Góry	382	17. Magdalena Szymczyszyn	Opole	250
9. Dariusz Kopczyński	Bielsko-Biała	369	18. Robert Podolak	Bieruń	239

**PRACA**

**NIEMIECKA FIRMA**  
**APN**  
Personal Service GmbH

**W PRODUKCJI, LOGISTYCE ORAZ DLA FACHOWCÓW**

Niemiecka umowa o pracę

Darmowe zakwaterowanie w Niemczech

Wysokie wynagrodzenie z należnymi dodatkami

Urlaubsgeld, Rentenversicherung

Transport do Niemiec

**Informacje pod nr telefonu**  
**+48 532 774 996 lub +49 491 9285 412**

**Konkurs z Bundesligą**  
Kupon konkursowy 22/1706-1707,  
termin nadsyłania rozwiązań – 27.12.2024 r.

**APN**  
Personal Service GmbH

1. ....

2. ....

3. ....

4. ....

Imię, nazwisko: .....

Miejscowość: ..... Kod pocztowy: .....

Ulica i nr domu: ..... Nr telefonu: .....

Projekt i realizacja konkursu: Krzysztof Świerc

## Rund um den deutschen Fußball

### Brandt im Visier der Bayern

Die Verantwortlichen des FC Bayern München denken ernsthaft über weitere Verstärkungen nach. Medienberichten zufolge sind die Bayern an dem Mittelfeldspieler Julian Brandt von Borussia Dortmund interessiert. Interessante Neuigkeiten zu diesem Thema meldet unter anderem Fichajes.net. Demnach ist sich die Bayern-Führung bewusst, dass Julian Brandt eine der Schlüsselfiguren in der 1. Bundesliga ist, der sich nicht nur durch seine Vielseitigkeit, sondern auch durch seine gute Übersicht auf dem Platz auszeichnet. Diese Faktoren könnten also eine Rolle spielen, warum die Münchner versuchen könnten, den 28-Jährigen zu erwerben. Die Herausforderung, Julian Brandt zu holen, wird allerdings nicht einfach sein, denn der Fußballer hat bei Borussia Dortmund noch einen bis 2026 gültigen Vertrag und wird mit 40 Millionen Euro bewertet. Dies ändert jedoch nichts an der Tatsache, dass der offensive Mittelfeldspieler für Bayern sehr nützlich sein könnte. Zur Erinnerung: Er kam im Juli 2019 von Bayer 04 Leverkusen zu Borussia Dortmund. Damals haben



Julian Brandt (im gelben Trikot)

Foto: Sandro Halank/Wikipedia

die Dortmunder rund 25 Millionen Euro für den Deal veranschlagt.

### Simons stark begehrt

RB Leipzigs offensiver Spielmacher Xavi Simons wird möglicherweise nicht von Paris SG an den sächsischen Klub verkauft. Vielmehr haben sich große europäische Teams in den Kampf um den endgültigen Transfer des niederländischen Stars eingeschaltet. Wir erinnern uns: Mit dem Ende der laufenden Saison läuft die zweijährige Leihe von

Xavi Simons an RB Leipzig aus und der deutsche Klub hat seit vielen Monaten angedeutet, dass er seine Zukunft an den Niederländer bindet und ihn von Paris SG, dessen Eigentum er ist, kaufen möchte. Bis vor kurzem sah es noch so aus, als würde diesem Vorhaben der „Roten Bullen“ nichts im Wege stehen, doch heute sieht die Situation anders aus. Wie die „Sport Bild“ berichtet, rückt der endgültige Transfer von Xavi Simons zu RB Leipzig in weite Ferne, denn der niederländische Star hat großes Inte-

resse beim FC Liverpool, Manchester United, FC Barcelona und Inter Mailand geweckt. Die deutsche Presse weist darauf hin, dass Xavi Simons keine überstürzte Entscheidung treffen wird und auch nicht im Januar-Transferfenster, da er die weitere Entwicklung abwarten möchte. Außerdem hat er ein gutes Verhältnis zu Trainer Marco Rose und fühlt sich bei ihm sehr wohl. Allerdings steht die Zukunft des 48-jährigen Trainers bei den Leipzigern aufgrund der schlechten Ergebnisse in Frage. Wenn Marco Rose den Verein verlässt, ist es daher wahrscheinlich, dass auch Xavi Simons gehen wird.

### Das Rennen um Tah

Der FC Barcelona ist seit einigen Monaten an dem deutschen Nationalspieler und Verteidiger von Bayer 04 Leverkusen, Jonathan Tah, interessiert. Jüngste Aktivitäten deuten angeblich darauf hin, dass die Gespräche in eine entscheidende Phase eingetreten sind. Laut „Sky Sport“ haben sowohl Jonathan Tah als auch sein Berater Pini Zahavi deutlich gemacht, dass sie nicht an einer Vertragsverlängerung bei Bayer

04 Leverkusen interessiert sind. Die Katalanen sehen in dem 29-jährigen Deutschen eine ideale Verstärkung für die Defensive. Die Verantwortlichen des FC Barcelona haben sich mit dem Berater des Spielers auf weitere Schritte geeinigt, die in einer Vertragsunterzeichnung gipfeln könnten, die zu Beginn des Sommertransferfensters stattfinden soll, so die spanischen Medien. Trotz der fortgeschrittenen Gespräche mit „Barça“ bleibt die Situation von Jonathan Tah aber weiterhin sehr dynamisch. Bayern München, einer der größten Konkurrenten im Kampf um den Verteidiger, will nicht aufgeben und hat sich in das Rennen um seine Unterschrift eingeschaltet. Max Eberl, der Sportdirektor des FC Bayern, versucht derzeit, Jonathan Tah für einen Wechsel in die Münchner Allianz-Arena zu überzeugen. Hinzu kommt, dass das Angebot der Bayern nicht nur finanziell günstiger ist, sondern auch den sportlichen Vorstellungen des Spielers entspricht. Die Entscheidung von Jonathan Tah wird wahrscheinlich noch vor dem Ende der Saison 2024/2025 fallen.

Krzysztof Świerc

**WOCHENBLATT**  
Impressum (Stopka redakcyjna)

Die Herausgabe der Zeitung ist dank finanzieller Förderung des Ministeriums für Inneres und Verwaltung sowie des Auswärtigen Amts mittels des Instituts für Auslandsbeziehungen möglich.

**ifa**

Zrealizowano dzięki dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i (za pośrednictwem Instytutu Stosunków Kulturalnych z Zagranicą) Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec.

### Redaktionsanschrift/adres redakcji:

ul. Juliusza Słowackiego 10, 45-364 Opole

E-Mail: media@vdg.pl

### Chefredakteurin/redaktor naczelna:

Anita Baraniecka-Kozakiewicz

**Redaktion/redakcja:** Anna Durecka: Schlesien/Śląsk, Allerlei/Różnośc; Krzysztof Świerc (leitender Redakteur/redaktor prowadzący): Sport, Wirtschaft/Gospodarka, Politik/Polityka; Victoria Matuschek (ifa-Redakteurin/dziennikarka z ramienia ifa): Aus den Regionen/Z regionów

**Übersetzung/tłumaczenia:** Andrzej Szypulski

**Korrektur/korekta:** Jeremias, Renata Żemojcin

### Verlagssekretariat, Vertrieb, Marketing/sekretariat

wydawnictwa, sprzedaż, marketing:

reklama@wochenblatt.pl

**Onlineredaktion/redakcja strony www:** Manuela Leibig

**Homepage/strona internetowa:** [www.wochenblatt.pl](http://www.wochenblatt.pl)

**Herausgeber/wydawca:** Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, ul. Słowackiego 10, 45-364 Opole

**Nr indeksu** 368202

**Satz/skład komputerowy:** LARES – Mateus Joschko

**Druck/druk:** Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

**Auflage/nakład:** 3.600

### Kontakt: Redaktionsbüro/biuro redakcji:

Tel./Fax +48 77 45 46 556

**Abonnement/prenumerata:** Redakcja/redakcja

**Konto bankowe:** ING Bank Śląski, 88 1050 1504 1000 0024 3720 8073

**Bankverbindung:** ING Bank Śląski, IBAN: PL88 1050 1504 1000 0024 3720 8073, SWIFT Code (BIC) INGBPLPW

Unverlangt eingesandte Manuskripte werden nicht zurückgeschickt. Die Redaktion behält sich vor, Zuschriften und Leserbriefe sinngemäß zu kürzen. Die Redaktion haftet nicht für den Inhalt der Anzeigen. / Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów; materiałów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Die Publikation gibt lediglich die Ansichten des Autors/der Autoren wieder und darf nicht als offizielle Meinung des Ministers des Inneren und der Verwaltung verstanden werden.